INRI

N. Inv. 7100

264.

I

O! nayłaskawszy Panie Jezu Chryste
i Boże, którzyś się nam modlić rozkazał,
daycie też i to, abyśmy się dobrze modlili
Amen. —

Wybór Modlitw.

Modlić się – iest to mieć nadzieię.

COR

Część pierwsza. II

Wyjątki
z innych Pisarzy.

JOZ. DYON. MINASOWICZA

PIENIA NABOŻNE

NA

COROCZNE TAJEMNIC SS. OBCHODY

I

MODLITWA PAŃSKA,

HYMN.

PIEŚŃ I.

O PRZYJŚCIU JEZUSA CHRYSTUSA.

NA ADWENT.

Chwila wielka, chwila święta,
w Przedwiecznego woli wszczęta,
przez proroków spodziewana
ma się zpełnić w przyjściu Pana.
Zejdzie słońce bez zachodu,
zstąpi promień do ciemnicy,
gwoli świętéj taiemnicy
wstanie różdżka z Jesse rodu.

Z niéj za sprawą bozkiéj siły,
miły niebu, ziemi miły
kwiat zakwitnie nieodwłocznie,
i Duch święty nad nim zpocznie.
Przyjdzie cnoty panowanie,
dzień nadejdzie odrodzenia,
że się światłem staną cienia —
ŻE SIĘ SŁOWO CIAŁEM STANIE.

Jak rzeczono przed wiekami,
Bóg zamieszka między nami,
serc ofiarę przyjmie w darze,
w niebie Ojca synom wskaże.
W synów świętą miłość wleje,
tym przepuści co kochali,
a imieniem cnót pochwali:
Wiarę, Miłość i Nadzieię.

Przyjdź niebawem, i czekanie
w radość świata przemień Panie!
Wyuczony Twemi słowy,
człek Cię witać będzie nowy;
wzleci z serc wdzięczności pienie
do stóp Twego majestatu,
bo to Bóg co Syna światu
szle na świata odrodzenie.

PIEŚŃ II.

O NARODZENIU CHRYSTUSOWÉM.

Łączcie się ziemie, łącz się niebo całe!
w jednę pieśń łączcie cześć jednę i chwałę;
Boga wśród ludzi powiédzcie zjawienie! —
Ty Boże! poświęć te pienie!

Ten co Aniołów rotom sam przywodzi,
wpośród pasterzy pod strzechą się rodzi;
w dzielnéj prawicy piastując łask mnóztwo,
lubuje sobie ubóztwo.

I co go światów nie obejmą krocie,
w ziemskiéj się córy pomieścił żywocie,
świętym zakonem lud wierny obdarzył,
z niebiosy ziemię zkojarzył.

Boże! któż Tobie w Twych zamiarach zprostał?
Twórca człowieka — człowiekiem'eś został;
z łona wybranéj Twéj Matki-dziewicy
rozsiałeś światło w ciemnicy.

Chwała bądź Tobie, Panie wszego wieku!
iż'eś Ty Bogiem zamieszkał w człowieku,
i że tak było, jak zdawna być miało —
ŻE SŁOWO CIAŁEM SIĘ STAŁO.

Ty! co zrządziłeś, że w Twe słowo wierzem',
z Ojcem'ś nas złączył synowskiém przymierzem,
spraw, niech gdy nasza godzina uleci,
do Ojca zejdą się dzieci.

PIEŚŃ III.

O ŚMIERCI JEZUSA CHRYSTUSA.

NA POST WIELKI.

Nie ku tajnem przybytkom obłąkanym krokiem
z twarzą w ziemię utkwioną trwożna stąpa rzesza,
ni to Bóg już ma grzechy gładzić wód potokiem,
ni go błagać krwią ofiar chce zakon Mojżesza; —
dziś lud Chrystusa do zbawczego krzyża
z świętą pokorą się zbliża.

Na nim Boga Syn żywy, dziedzic wiecznéj chwały,
niebios kapłan najwyższy, prawodawca ziemi,
siebie dając na okup za ród ludzki cały,
pod ciosami swych katów modlił się za niemi.
K'temu to Panu, co królował z krzyża,
świat po zbawienie się zbliża.

Jemu, co rad z ubogą cieszył się prostotą, —
co rzekł: *Wiele ufajcie, wiele wam przebaczę*,
zwał cierpienia zasługą, a nadzieję cnotą; —
Jemu niesie westchnienia, łzy wdzięczności płacze,
Jemu pociechy, smutki swe powierza
plemię nowego przymierza.

Boże Cnót! któż nad Ciebie czynić więcéj zdoła?
Ty's pokazał, jak mamy zpełniać cierpień czarę,
z drzewa śmierci brać życie, nieść pod ciernie czoła,
dążyć, walczyć, zwyciężać, z siebie dać ofiarę,
jak ma syn ziemi znaleść Ojca w niebie —
wiemy to wszystko przez Ciebie.

Witaj, święta nauko! Niechaj duch twój bozki
w serca świata całego błogie prawdy leje:
że śmierć życia jutrzenką, snem pielgrzyma troski,
że za mrokiem doliny już na wieki dnieje,
płacz się ostatni w hymn szczęśliwych zmienia,
zpełnia się dzień odkupienia.

PIEŚŃ IV.

O ZMARTWYCHWSTANIU PAŃSKIEM.

Jak Pan szlubował, tak dopełnił szlubów.
Zabrzmiały harfy Serafów, Cherubów. —
Spiewaj pieśń nowę Chrystusa Kościele!
Pan wiele czynił, a uczynił wiele,
dla ziemi cierpiał, w grobie się położył,
z martwych znów' ożył.

Dobrze Pan mówił: Grobem mi Golgata,
lecz moje państwo nie jest z tego świata;
umrę, a wstanę potęgą wszechwładną,
a z mieczem w ręku czaty na twarz padną,
a nie uwierzą, aż sam w méj osobie
stanę na grobie.

Stanął, i groby w koło niego pękły,
i ziemie drżały i odchłanie jękły,
stanął — i z dziwu stanęła natura,
On, przez którego Jairowa córa
i Łazarz powstał z nieprzebytéj nocy,
wstał o swéj mocy.

Jako'ś Ty powstał, tak w Twe imię Panie!
kto legł w Twéj prawdzie, w Twéj światłości wstanie,
śmierci zwycięzcy otoczą Cię w bieli,
dziedzice życia życie będą mieli;
bo sam'eś Chryste! że jest życie w grobie,
zjścił na sobie.

Ciebie więc proszą dzieci Twe z pokorą:
Co w pocie sieją, niech u Ciebie zbiorą!
Których noc ciśnie, tym niechaj zadnieje!
Niech tam wypocznie, kto tu w trudach mdleje.
Przez Twoje światło, mękę, zmartwychwstanie,
prosim' Cię Panie!

Racz tych co błądzą prawdą Twą kierować,
co walczą mężnie do zwycięztwa prowadź,
burzą miotanych w port przyjmij bezpieczny,
za grobem śmierci daj nam żywot wieczny!
Przez Twoję prawdę, śmierć i zmartwychwstanie
uczyń to Panie!

PIEŚŃ V.

O WNIEBOWSTĄPIENIU PAŃSKIEM.

Raz tylko już Chrystusa noga
ma stanąć między swojemi,
przyjęła ziemia słowo Boga,
Syn Boga nie jest z téj ziemi.

Ku niebu biją woń ółtarze,
cedr głowę dźwiga pod nieba,
do niebios ludzie wznieśli twarze;
i Panu w niebo iść trzeba.

Niech idzie światło do światłości,
niech Syn do Ojca powraca!
Dla ziemi siebie dał z miłości,
za ziemię niebo Go zpłaca.

Wstąpiłeś! — lecz Twa miłość, zgoda
niech Twoję ziemię zasiędzie,
i niechaj — jeden pasterz, trzoda,
i jedna prawda niech będzie.

PIEŚŃ VI.

O ZESŁANIU DUCHA ŚWIĘTEGO.

Aby ziemia Bogiem żyła,
zrozumiała Syna słowo,
Bóg jéj Ducha swego zsyła
i utwarza ziemię nową.

Troje świadczy za nią w niebie:
Ojciec, Słowo i Duch święty,
Każde dało udział z siebie
bezprzykładny, niepojęty.

Ojciec ztworzył z wieków łona,
Syn ją kochał niezkończenie;
dwakroć z niebem już złączona
bierze Ducha poświęcenie.

Oto niebios kapłan wielki
z niewygasłych swych ołtarzy
zpuszcza płomień na twór wszelki,
ziemię chrztem światłości darzy.

Duchu święty! łaską Twoją
niech nas czyszczą Twe płomienie,
mowy w jednę mowę zpoją,
ludy w jedne zgromadzenie!

Niechaj umysł, niech pierś nasza
darów bozkich Ducha strzeże,
iskry Niebios nie przygasza,
z światłem trzyma swe przymierze!

PIEŚŃ VII.

O BŁOGOSŁAWIONÉJ MATCE-PANNIE MARYI

NA DNI JÉJ CZCI POŚWIECONE.

Dominus possedit me in initio, antequam quidquam faceret a principio.

LECT. LIB. SAP.

Boga-Twórcy, co i Ciebie ztworzył,
bozka rodzico-dziewico!
arko! w któréj Pan swe cuda złożył,
Słowa żywego świątnico!

Na początku, przed wiekami wszemi
Bóztwo przy Tobie już było,
nim trysnęły piérwsze zdroje z ziemi,
słońce dzień piérwszy świéciło.

Byłaś z Panem gdy zapalał zorza,
sycił powietrzem przestrzenie,
góry sadzał, ważył w dłoniach morza,
stawiał niebieskie sklepienie.

Na Libanie jako cedr wyrosłaś,
stałaś jak cypres w Syonie,
w Kades palmy świetny wieniec niosłaś,
w Jerycho miałaś róż wonie.

Twoim głosem zgodne słońc jest granie,
kwiecie wiosenne — uśmiechem,
wieczna miłość — Twoje przykazanie,
życie — jest Twoim oddechem.

Lecz nad wszystkie twory B o g a - P a n a
lube Ci dzieci człowieka;
tysiącami szlą Ci modły z rana,
wszystkim Twa starczy opieka.

Ty'ś nadzieją, Ty pociechą, zdrowiem,
łask nieprzebranych krynicą,
Ciebie wielbim' choć Cię nie wysłowiem',
bozka rodzico - dziewico!

VIII.

MODLITWA PAŃSKA.

HYMN.

Ty! któryś słowem z nocy światło stworzył,
co'ś życie w ziemie, w morza, w nieba włożył;
oto Twe dzieci modlą się do Ciebie:
Ojcze nasz wieczny! który jesteś w niebie.

Czołem uderzcie, ztworzone natury!
nieba i ziemie łączcie wasze chóry,
gdzie anioł, człowiek, robak, słońca, zdroje —
razem śpiewają: Swięć się Imie Twoje!

Owe królestwo Prawdy, Swiatła, Cnoty,
gdzie prysną więzy błędu i ciemnoty,
w ogniu miłości zpłoną niepokoje, —
te to, prosimy, przyjdź królestwo Twoje!

Kiedy nas łudzi zmysłów obłąkanie,
Ty kieruj sercem, rządź rozumem Panie.
Jeżeli Ciebie mamy być godnemi,
bądź wola Twoja w niebie i na ziemi!

Wszystko co żyje Twoje żywią dłonie,
skała kwiat karmi, pszczółkę kwiatów wonie;
i nam, Opatrzny! dajesz co potrzeba,
DAJ NAM I DZISIEJ POWSZEDNIEGO CHLEBA!

Jeźli namiętność porwie ślepa wodze,
jeźli na ostréj padnie człowiek drodze;
sądź nas jak Ojciec sądzi swoje syny,
ODPUŚĆ, JAK BRACIOM ODPUSZCZAMY WINY!

Słabe jest ciało, a sił cnocie trzeba,
już i aniołów wyrzucały nieba;
i człek usterknie ułomne stworzenie,
więc ODWIEDŹ OD NAS ZŁEGO POKUSZENIE!

Twojém niech prawem nieba, ziemie stoją!
Swiatłość Twą szatą, Prawda drogą Twoją,
Ty'ś Bóg jedyny, więc najwyższy Panie!
ZBAW NAS OD ZŁEGO, I TAK NIECH SIĘ STANIE.

PIEŚŃ IX.

PROŚBA ZA KRÓLA.

Co'ś go nam dał,
zachowaj króla Panie!
my wierni jego niesiem' to błaganie:
zachowaj tego co'ś dał.

Ma króla lud,
ma przezeń rząd i prawa
i mową ojców ojców cześć wyznawa.
Zachowaj króla i lud.

Zechciéj a król
Twą siłą będzie silny,
Twą łaską łaskaw', światłem Twém niemylny,
Zechciałeś — taki iest król.

Ty'ś go nam dał,
zachowaj króla Panie!
my wierni jego niesiem' to błaganie:
zachowaj tego co'ś dał.

XVII

ALOIZEGO FELIŃSKIEGO

PIENIA

PRZY

MSZY ŚWIĘTEJ;

Modlitwy Kapłańskie przy tym Obrzędzie.

XVIII

I.

Kyrie.

Na stopniach Twego upadamy tronu,
potężny Sabaoth, wiekuisty Boże!
jaka'ż ofiara milszą Ci bydź może
nad tę ofiarę Chrystusa zakonu.

Przy niéj do Ciebie lud podnosi pienie;
niech go łaskawie Twa dobroć wysłucha!
Wléj w serca nasze pobożności ducha,
i obróć na nas ojcowskie wejrzenie.

Niech ta ofiara w niebieskie podwoje
wzniesie się z pieniem i kadzideł wonią!
niech łzy pokuty od kar nas uchronią,
i ubłagają miłosierdzie Twoje.

Już nie obrzędem dawnego kościoła
krew na ołtarzach leje się bydlęca;
lecz Syna Twego Twój lud Ci poświęca,
a tak nas z Ojcem Syn pojednać zdoła.

XIX

II.

Gloria.

Tobie cześć, Tobie chwała, Ojcze Boże!
co's stworzył wszystkie rzeczy i rządzisz wszystkiemi
odwróć od nas, co pokój duszy mieszać może,
i spraw niech pokój zakwitnie na ziemi.

Ty! Boże, Synu Boga, co's nowém przymierzem
dzieci z ojcem i ziemię z niebiosy zjednoczył,
Ty, któryś za ród ludzki krew swoję wytoczył,
okryj nas Twojéj opieki puklerzem.

I Ty! który jękami strapionych dotknięty,
raczysz, srogę sumnienia uśmierzając wojnę,
lać niebieskie pociechy w serca bogobojne,
przyjm cześć i dzięki, Boże Duchu święty.

III.

Przed Ewangelją.

Powstańcie ludy na głos niebios Pana,
niech ziemia cała milczenie zachowa!
oto Bóg żywy, przez usta kapłana,
odwiecznéj prawdy głosić będzie słowa.

O Ty! którego dzieła niepojęte
uwielbia wszelkie żyjące stworzenie,
oczyść me serce, by Twe prawdy święte
znalazły we mnie godne schronienie.

IV.

Credo.

Wierzę w Boga jednego, Twórcę nieba, ziemi,
wszystkich oku widomych i tajnych istności.
I w Syna zrodzonego przed wieki wszystkiemi,
Jezusa, Boga z Boga i światło z światłości.

On z Maryi dziewicy i Ducha wcielony,
zstąpił z niebios, był człekiem, a miał Bóztwo w sobie,
i pod pontskim Piłatem za nas umęczony,
umarł dla dobra ludów i spoczywał w grobie.

Z martwych wstał dnia trzeciego podług pism prawdziwych,
wstąpił w niebo i zasiadł na Ojca prawicy,
a ztamtąd przyjdzie sądzić umarłych i żywych;
nie będzie państwa Jego końca ni granicy.

Wierzę w Ducha świętego, który sam pochodzi
od Ojca i od Syna, co w nas żywot rodzi,
równy im w bóztwie, równą z nimi cześć odbiéra,
On przez usta proroków skrytości otwiéra.

Wierzę w Kościół powszechny wiarą niezachwianą,
wierzę w chrzest i pokutę za grzechów obmycie,
wierzę, iż z grobów swoich umarli powstaną,
wierzę, iż w nowym świecie nowe wezmą życie.

V.

Offertorium.

U nóg świętych ołtarzów Twych upokorzeni,
ofiarujem' Ci Boże dar chleba i wina,
który się wkrótce słowy kapłana zamieni
w prawdziwą krew i ciało Boga Twego Syna.

Z głębokiém tajemnicę tę święcim' uczczeniem,
która w nowym zakonie zpełnia zakon stary,
tajemnicę, co gruntem jest Chrystusa wiary,
rękojmią łaski niebios i świata zbawieniem.

VI.

Sanctus.

Swięty! Swięty! Swięty!
władca zastępów, Pan Bóg niepojęty.
Pełne jest niebo, pełen jest świat cały
jego potęgi i chwały.
Zabrzmijcie góry i morskie odmęty,
i wy narody jednozgodném pieniem
śpiewajcie wiecznie: Swięty! Swięty! Swięty!

XXII

VII.

Agnus Dei.

Padajcie ludy, uniżcie się trony,
przed śmiertelników okiem utajony,
pod postaciami wina i chleba
Bóg zstąpił z nieba.

Baranku boży, zbawco Twego ludu!
uczyń godnymi nas nowego cudu,
wstąp w nas, naszemi władnij sercami,
i mieszkaj z nami!

VIII.

Na benedykcję.

Błogosław, Boże, Twojemu ludowi,
przyjm tę ofiarę czci i dziękczynienia,
niech Twoja łaska ducha w nas odnowi,
i utoruje drogę do zbawienia.

Wzbudź miłość cnoty, wzbudź w nas żal za grzechy,
pokutującym okaż Ojca litość,
w serca strapionych wléj święte pociechy,
i daj nam zgodę, pokój i obfitość.

Modlitwy Kapłańskie.

Przygotowanie do Mszy.

1.

Antifona.

Nie racz pamiętać Panie na występki nasze, albo Rodziców naszych, i nie racz nas karać za grzechy nasze. —

Psalm 83.

Jakże są rozkoszne przybytki twoje Panie!
W przybytku twoim uciszenie ma dusza,
Do ciebie moje jedyne żądanie,
Serce i ciało całe mi się wzmacnia. —
Wróble mają domy, gruzełda gołębice,
Gdzieby z wonnemi chrzeście się pisklęty.
Ja tęsknię do twoich Boże mój świątnicy.
Tyś mi jeden Król, tyś mi jeden święty.
Szczęśliwy kto w twoim domu mieszka Panie!
Pochwały twoje ustawnie wyśpiewuje,
W tobie ma jedynym swe postanowanie,
Los swój cały na ziemi kończy.
Takiemu pewnie Bóg pobłogosławi,
Zeszły do cnoty łatwo się przymierzy;
Taki gdy nogę nad tymi stanie
Jemu jedynie sam Bóg skłania się;
Wysłuchaj Boże modlitwę moiego,
Wznakże się raczej zastanowiałeś na nas,
Chciej patrzeć na twoim pomazańca twego,
Żeś to dla niego jeżeli nie dla nas. —
Nad tysiąc indziej, upłynęłem w twoich sionach
Ja wolę w domu twoim mieszkać Panie,
W pustkim gdzie kacie, niżeli na pomstowani
Chronić się, gdzie jest bezbożnych mieszkanie.

Ten iest iedyn co mu litość miła,
Ten iedyn prawdę nieskończenie lubi!
Jego to łaska tylu rozsławiła,
Z nimi się tylko, kto iest Pański, chlubi. –
Inne kłamcy chodzą nieprawości drogą,
Dobra Twego nie obfitują miłością,
Bardziej ludzie człowiekowi sługo
Którzy w nim tylko nadzieję pokoju. –
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu
iak była na początku, i teraz i zawsze i na
wieki wieków. Amen.

Psalm 84.

O to czas Panie przyszedł pożądany!
Gdy błogosławisz twoiy lud ukochany,
Kończysz niewolę pielgrzymstwa całego
Jakóbowego.

Odpuściłeś nam twoia niesprawiedliwości,
Pokryłeś mocnemi miłosierdziami złości,
Twóy sprawiedliwy gniew zaspokoiony
Na wszystkie strony. –
Cheiby nas twoia łaska za zawsze okrywała,
Troiczy na nas nigdy iż nie gniewaią,
Gniewem którym tu niezamyka do nieba
Karasz człowieka.
Ty nas ożywić masz nadzia zmarłemi,
Ty weselić w śmiertu zamroczonemi,
Okaż twoia litość niechay łaska znamy
Którzy czekamy. –
Ale na cóż mi prośba Pana błaga!
On sam wie lepiey ieh nas na obrócić,
Chcemy go słuchać, a on zawsze prawi
Pokóy ludowi. –

Tyrz, którzy będą życia niewinnego,
Tym, którzy z serca garną się do niego,
Co go się boją przemierzchłe i takiemi
Stawa na ziemi.
Miłość i prawda zeydą się ze sobą,
Sprawiedliwość da pokoy się uścisnąć,
Prawdę da ziemia! sprawiedliwość z góry
Spuszcza nam skarb obfity.
Pan da dostatek i ziemia bogata,
Przyniesie ludziom najobfitsze lata,
A sprawiedliwość, gdzie on stopi, wszędzie
Skok z nim będzie.
Chwała Tyrsu i Synowi, i Duchowi świętemu
Jak była na początku, i teraz, i zawsze,
i na wieki wieków. Amen.

Psalm 83.

Nakłoń twego ucha, Panie!
Wysłuchaj mnie w nędzy mojej stanie,
Wyrwij moję duszę od zgonu!
Dla twego strzeż zakonu.
Niech boby sługa zwalczeń,
Co na ciebie władzie nadzieję,
Lituy się dla twojéy chwały,
Wołam na ciebie dzień cały.
Cieszy twego sługę prawdę,
Do ciebie za nocą wzdycham,
Panie mój słodki litości pełny,
Nie żądzącego co go wzgardzi.
Chciéj mnie wysłuchać co prędzéj,
Wszakże kiedyś bywał w nędzy,
Prosiłem cię zakonu umiał,
Prawdzie mię wyprowadził.
Obejdź Pogrom prawdą chlubą,
Niemasz nad Boga Jakuba!

Ktòrzy z nich to zrobić może
Czego ty dokazał Boże.
Narody przez Cię stworzone,
Przed twoim tronem nadsłane
Przyjdą Cię chwalić z twoim ludem
Boś wielki sam i dziwnie cudem.
Wiedź mnie Panie w twoiej drodze
Ścieżka prawd twych chodzić mogę
Niech na cię serce radość pali,
I niechaj się ciebie boi.
Wyznam cię mój wiekuisty Boże,
Co mi serce słodząc może
Śpiewać będę bez horowania
Chwałę twoiego imienia.
Bo litość twoia długa,
Wskrzesiłeś się nad twym sługą
Bronisz od śmierci strasznieiszej,
Że do tych czas cieszem żywy.
Boże! zbrodzień na mnie godzi
Mnóstwo mnimych za mną chodzi,
Czemuż niechcą wspomnić na to,
Że ty jesteś ich odpłata.
Boże! zawsze litościwy,
Lubiący prawdę cierpliwy,
Tyłoć spojrzeć na mnie trzeba,
Litość mnie ogarnie z nieba.
Oddaj nad namazanemu
Siłę twoimu niegodnemu,
Oral, podług obietnicy,
Syna twoiej niewolnicy.
Daj mi znak, niechaj go widzą
Wszyscy co mnie nienawidzą

Że iesteś Panu mnie otwarcie,
Pocieszenia i wsparcie.
Chwała Ojcu i Synowi etc.

Psalm 115.

Wzięzdrze myśli tak mi się zdało,
Uprzedzam się ustami mowią,
Gdy to na Cudzi wymowie śmiało,
Że każdy człowiek kłamca na ziemi.
Jednemu Bogu winnyć pokłoi,
Któremu cóż mam za jego dary
Oddam? Kościół mu wdzięczności moiey
Przy wzywaniu go pośle w ofiary.
Śluby mu w oczach ludu całego
Wypełniać będę tak zgoła miły w czasie,
Jako wiernego sługi Pańskiego,
Przed obliczem mu hostyami zda się.
O Panie! iam iest sługa twóy stały
Syn niewolnicy, Sudy plemienia;
Tobie ia oddam ofiarę chwały,
I twego będę wzywać imienia.
Śluby mu w oczach ludu całego
Oddawać będę i w jego sioni,
W środku jego mieszkania świętego
Jestmy dobrocią jego zbawieni.
Chwała Ojcu i Synowi etc.

Psalm 129.

Z głębi do ciebie wołałem, Panie!
Panie wysłuchay me modły
Uszu twych na me miłości wołanie,
Wroguę mi troski dobodły.
Jeżeli winami nasze masz zdoiści,
Panie! któż tobie wytrzyma?

Ales ty Tasharo! paráfskiey litosci
Chciwemu exhamu oczymas.
Wathey słow Paráfskich exhamu spomocy
Ufaiąc w lasce niepmiernéy:
Od rannéy straży do pózney nocy,
Niech ufa w Bogu lud wiérny.
Bo Ktorowbie nie iest mu nowe,
Chcemy iest okup u niego;
On dobry! dzieci Izraelowe
Wybawi z grzechu wszelkiego.
Chwała Oycu i Synowi etc.
Oddisona.
Nie raz prawiłas Panno! na wysokie ma-
ne, albo Rodzicielo naszych, i nie raz nas
bawisz za grzechy nasze. —
Kyrie eleyson
Christe eleyson
Kyrie eleyson.
Pacier
z Swarey: P. Maryanna Boc: C.
Wiersz 9. do 14.
Ojcze nasz, ktory iest w Niebiesiech, swiec
sie Imie twoie, przyydź krolestwo twoie,
bądź wola twoia, iako w niebie tak i na
ziemi. Chleba naszego powszednego day nam
dzisiay i odpusć nam nasze winy, iako i my
odpuszczamy naszym winowaycom
℣. I nie wódź nas na pokuszenie
℟. Ale nas zbaw od złego

z Psalma 40. wiersz 5.

V. . . . . Jam rzekł:
Ulituj, Panie mój, duszy nademną litościwi,
R. Uzdrów duszę, która zgrzeszyła przeciw Tobie.

Z Psalmu 89. w. 13.

V. Pokaż do Ciebie mamy ręce wznosić?
R. . . . . Day się przestrzegać.

Z Psalmu 32. w. 22.

V. Niechaj, Panie, twoje litości nad nas spłynęły,
R. Jak ich w Tobie nadzieję mamy.

Z Psalmu 131. w. 9.

V. Niechaj (Cię) kapłani twoi w sprawiedliwości odziani
R. . . . . Chwalą kapłani.

Z Psalmu 18 z wiersza 13.

V. Od tajnych złości oczyść mnie mój Panie

Tego Psalmu z wiersza 14.

R. Z łaski grzechy dawny sługa twemu!

Z Psalmu 101. wiersz 2.

V. Słuchaj mój prośby, Boże, litościwy
R. Niechaj (Cię) głos mój dosięże tęskliwy.

Z Rzdz. roz. 2. wiersza 4.

V. Pan z wami
R. I z duchem twoim.

Módlmy się

Natchnij ucha dobroci twoiej, najłaskawszy Boże na prośby nasze, i łaską Ducha świętego oświeć serca nasze, ażeby myśmy twoje tajemnice godnie sprawować, i ciebie wiecznie miłością kochać zasłużyli. —

Boże, który wszystkie serca i wszelką wolą znasz, i przed którym żadna się niezakryje

łaskawica; przez wlanie Ducha Świętego, oczyść myśli serca naszego, abyśmy cię doskonale miłować i godnie chwalić zasłużyli.

Zesłał oguień Ducha Świętego serca nasze i serca nasze Panie, abyśmy ci czystym ciałem służyli i czystym sercem Tobie się podobali.—

Myśli nasze, prosimy Panie, niech Duch święty, który od Ciebie pochodzi, oświeci racyi, i niech naprowadzi na wszelką prawdę, jako nam Syn Twój przyobiecał.—

Niech nam na pomoc przybędzie, prosimy Panie, moc Ducha świętego: która by i serca nasze ta skarnie oczyściła, i od wszelkich bronią przeciwności.

Boże! który serca Wiernych stworzeń Ducha świętego oświeceniem nauczył, daj nam w tymże Duchu dobrze rozumieć, i z jego pociechy zawsze się weselić.

Pamięć nasze, prosimy Panie uprzedzając oczyść, abyśmy przychodzącego Syna twego Pan nasz Jezus Christus godnie sobie w nas znalazł mieszkanie, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków, Amen.—

Porządek zwyczajny Mszy.

Kapłan stoiąc u ostatniego stopnia ołtarza wraz z służącemi mówi: —

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen! —

Antifona z Psalmu 42. wiersz 5.

Kapłan Wchodzę do Ołtarza Bożego.

Służący Do Boga, który uweselia młodość moję.

Psalm 42.

K. Rozsądź mię Panie Boże! sprawy ma sprawę,
Którą mam z ludem niebożnym,
Od człeka złego ratuy mię zdrayca.
Wyrwiy ramieniem twym mocnym.
S. Boś ty mi bóstwem, siła moy nadzieja,
Czemś Mnie odpychał gniewliwie?
I czemu smutnem przeszłam chodzę,
Kiedy Mnie wróg moy dotycha?
K. Pokaż mi światło i prawdę swoję,
Za którą idąc ołtarzowi,
Wkroczyłem kiedyś na górę twoję,
Dosiądź świętych twych Panie,
S. A tak przed Ołtarz twóy wniydę,
Do mey radości młodości;
K. Ludzia (i nasi ma niepomylenie)
Przed wiecznym Twoiém bóstwie.
Czego mój smutku w mym sercu mocno?
Dużo! dość tego trwożenia;
S. Mey upatrzyć, usłysz ia go, upatrzę,
On Zbawcą mego zbawienia.
K. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
S. Jaka była na początku i teraz, i zawsze
i na wieki wieków, Amen. —

Confessa powstaną się

W. Wnijdę do Ołtana Bożego;
S. Do Boga, który uweseli młodość moją.
W. W imię Ojca i Syna i Ducha świętego.
S. Amen.
W. Pomoc nasza w imię Pańskie.
S. Który stworzył niebo i ziemię.
W. Spowiadam się Bogu Wszechmogącemu,
S. Błogosławionej zawsze Dziewicy,
W. Błogosławionemu Michałowi Archaniołowi,
S. Błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi,
W. Świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi,
S. Wszystkim Świętym,
W. I wam Bracia,
S. Że zgrzeszyłem bardzo, myślą, mową i uczynkiem:
W. Przeto
S. Ja
W. Ja
S. Ja
W. Bardzo wielka wina.
S. Dlatego proszę Błogosławionej Maryi zawsze Dziewicy,
W. Błogosławionego Michała Archanioła,
S. Błogosławionego Jana Chrzciciela,
W. Świętych Apostołów Piotra i Pawła,
S. Wszystkich Świętych
W. I was Bracia,
S. Abyście się modlili za mną do Pana Boga naszego.
W. Niech się zmiłuje nad nami Wszechmogący Bóg, i odpuściwszy grzechy nasze, niech nas doprowadzi do żywota wiecznego.
S. Amen.

Spowiedź a potem Ofiarowanie

Psalmu 123. wiersz 8.

W. Pomoc nasza w imię Pańskie.
S. Który stworzył niebo i ziemię.
W. Panie nie bądź pamiętliwy nieprawości naszych.
S. Ani odpłacaj nam według grzechów naszych.
W. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.
S. Abyśmy godnymi uczynieni byli obietnic Chrystusowych.
W. Panie zmiłuj się nad nami.
S. Chrystusie zmiłuj się nad nami.
W. Panie zmiłuj się nad nami.
S. Ojcze nasz, który jesteś w niebiesiech, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi. Chleb nasz powszedni daj nam dzisiaj, i odpuść nam winy nasze jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego.
W. Panie zmiłuj się nad nami.
S. Chrystusie zmiłuj się nad nami.
W. Panie zmiłuj się nad nami.
S. Panie nie bądź pamiętliwy nieprawości naszych.
W. Ani odpłacaj nam według grzechów naszych.
S. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.
W. Abyśmy godnymi uczynieni byli obietnic Chrystusowych.
S. Panie zmiłuj się nad nami.
W. Chrystusie zmiłuj się nad nami.
S. Panie zmiłuj się nad nami.
W. Ojcze nasz, który jesteś w niebiesiech, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi. Chleb nasz powszedni daj nam dzisiaj, i odpuść nam winy nasze jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego.
S. Panie zmiłuj się nad nami.
W. Chrystusie zmiłuj się nad nami.
S. Panie zmiłuj się nad nami

K. Amen.
I. Spowiadam się Bogu Wszechmogącemu, błogosławionej Marji zawsze Dziewicy, błogosławionemu Michałowi Archaniołowi, błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi, Świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym i Tobie Ojcze, iżem zgrzeszył bardzo myślą, mową i uczynkiem: (tu trzy razy bije się w piersi mówiąc:) moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Dla tego proszę błogosławionej Marji zawsze Dziewicy, błogosławionego Michała Archanioła, błogosławionego Jana Chrzciciela, świętych Apostołów Piotra i Pawła, wszystkich Świętych i ciebie Ojcze, abyś się modlił za mną do Pana Boga naszego.
K. Niech się zmiłuje nad wami wszechmogący Bóg, i odpuściwszy grzechy wasze, niech was doprowadzi do żywota wiecznego.
I. Amen.
K. Zbaw, rozgrzeszaj ✝ i odpuść nam wszechmocny i miłosierny Boże grzechy nasze.
I. Amen. — Psalmu 84. wiersz 7. i 8.
K. Ty nas ożywisz masz nędzna zmiłowane;
I. I ucieszy się w tobie lud zawarzone;
K. Okaż twą litość.
I. . . . . niechaj łaskę znamy
Którey czekamy. —
Psalmu 101. wiersz 2.
K. Słuchaj mój prośby, Boże litościwy.
I. Niechaj do ciebie głos mój dosięgnie tamtędy.
Ruty rozdz. 2. wiersz 4.
K. Pan z wami.
I. I z duchem twoim.

K. Módlmy się.

(:idąc Kapłan do Ołtarza mówi:)

Oddal od nas prosimy Panie nieprawości nasze, abyśmy do świętego świętych czystymi umysłami wnijść zasłużyli. Przez Chrystusa Pana naszego, Amen.

Prosimy cię Panie przez zasługi Świętych których ciała tu są: (: całuje Kapłan portatil na Ołtarzu stojący:) i wszystkich świętych: abyś odpuścić raczył wszystkie grzechy moje. Amen.

(:stojąc kapłan na środku przed Ołtarzem czyta ze Mszału, przyczyniający się:)

† Introit.

który stosownie do każdej odmiana się wprowadza: skończywszy Kapłan Introit, stojąc u środka Ołtarza na przemianę z sługami mówi:)

K. Kyrie Eleyson.
S. Kyrie eleyson.
K. Kyrie eleyson.
S. Chryste eleyson.
K. Chryste eleyson.
S. Chryste eleyson.
K. Kyrie eleyson.
S. Kyrie eleyson.
K. Kyrie eleyson.

(:potym sam Kapłan mówi:)

Gloria.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalemy cię, błogosławimy Tobie, kłaniamy się Tobie, wielbimy Cię, dziękujemy Tobie, dla wielkiej chwały twojej Panie Boże, Królu Niebieski Panie, Ojcze Wszechmogący, Panie Synu Jedno-

rodzony, Jezu Chryste, Panie z Nieba, Baranku Boży, Synu Ojca, Przedwiecznego, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami; który gładzisz grzechy świata przyjmij prozbę naszą; który siedzisz na prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami, albowiem ty sam tylko jeden święty, sam jeden Pan, sam jeden najwyższy, Jezu Chryste z Duchem świętym w chwale Boga Ojca, Amen. —

I kiedy się niemi głosia nawzajem się miłosierdzia - Obraca się potem Kapłan do ludu i mówi

z listu Ruty rozd. 2. wiersz 4.

K. Pan z wami.

L. I z duchem twoim.

K. Modlmy się.

I czyta kapłan po cichu stojąc na prawym rogu Ołtarza.

Modlitwy

które się odmieniają stosownie do Uroczystości, po każdej kończącej się Modlitwie głosi kapłan mówiąc = przez wszystkie wieki wieków = odpowiadają

L. Amen.

Gdy kapłan skończy Modlitwy czyta po nich

Lekcyą

odmieniającą się stosownie do Uroczystości, po której śpiewaniu albo odśpiewaniu mówią

L. Boguż dziękuj.

I podczas kapłan czyta

Graduał.

który także na każdy odmienia się Uroczystości, a po jego wyśpiewaniu albo, stojący przy końcu Mszał na lewy róg Ołtarza, a kapłan stanąwszy u

miodka Ołtarza nadchylony mówi:

Czyść Serce moie i usta moie Wszechmogący Boże, który usta Izaiasza proroka kamykiem czystym oczyścił ognistym, tak raczy mnie łaskawie twoią czystością oczyścić, abym Świętą Ewangelią twoią godnie mógł opowiadać. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Daj mnie błogosławieństwo. Pan niech będzie w sercu moim i w ustach moich, abym godnie i godnie opowiadał Ewangelią swego. Amen.

W Mszach żałobnych = Daj Panie błogosławieństwo etc. opuszcza się. – Gdzie kapłan do Mszału na dany róg Ołtarza i mówi:

℣. Pan z wami.

℟. I z duchem twoim.

℣. Z Ewangelii świętej według świętego N.

(tu się wymawia imię tego Ewangelisty, którego się Ewangelia czyta.)

℟. Chwała Tobie Panie.

(potem kapłan czyta

Ewangelią. –

która się odmienia stosownie do każdej Uroczystości, a po skończeniu której świeczy mówi:

℟. Chwała tobie Chryste

(potem kapłan całuje Ewangelią mówiąc)

℣. Przez słowa świętej Ewangelii niech będą zgładzone nasze winy.

(Gdy kapłan pisany kapłan do miodka Ołtarza mówi:

Credo.

Wierzę w Boga jedynego, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela Nieba i ziemi, i wszystkich widzialnych i niewidzialnych rzeczy. I w jedynego Pana Jezusa

Chrystusa, Syna Jego jednorodzonego, i Syna narodzonego przez Maryą Pannę wieki, Boga z Boga, światłość z światła, Boga prawego z Boga prawego, narodzonego, nie stworzonego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko zostało uczynione, który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia ukaził się z niebios, i uczłowieczył się przez ducha świętego z Maryi Panny, i stał się człowiekiem. Ukrzyżowan został dla nas pod Poncyuszem Piłatem, i pogrzebion jest, i zmartwychwstał trzeciego dnia według pisma, i wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Ojca i znowu ma przyjść w chwale sądzić żywe i umarłe, którego królestwa końca nie będzie. I w Ducha świętego Pana i ożywiciela, który z Ojca i z Syna pochodzi, który z Ojcem i Synem wspólnie chwalon i otoczon odbiera, który mówił przez proroków. I w jeden, święty, katolicki i apostolski kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów, i oczekuję zmartwychwstania umarłych + i żywota przyszłego wieku, Amen.

Jeżeli się niemówi Credo na swoim koniec się nie przeobracający się do ludzi mówi kapłan:

℣. Pan z wami.

℟. I z duchem Twoim.

℣. Módlmy się.

przed kapłan ze Missale:

Offertorium

i które się odmawia na harfie Ukrzyżowanie po odczytaniu którego, czyni kapłan te następujące słowa:

Ofiarowanie Chleba.

Racz przyjąć święty Ojcze Wszechmogący, wieczny Boże tę nieskalaną ofiarę, którą ja niegodny sługa twój ofiruję Tobie Bogu memu żywemu i prawemu, za niezliczone grzechy i niedbalstwa moje, i za wszystkich tu przytomnych.

icho też i za wszystkich prawowiernych Chrześcian
żyworych i umarłych, aby im i mnie pożytecznia
była do zbawienia na żywot wieczny, Amen
X. kapłan nalewa do Kielicha wina i wody,
a biorąc wodę żegna ią i mówi:
Boże, † który natura ludzka darami twoiemi
nad inne dzieła wyprzyszona dziwnie stwo
rzył, a dziwniey ieszcze naprawił, uczyń nas
przez tey wody i wina tayemnicę, uczestnikami
Bóstwa tego, który z natura nasza złączyć się
raczył Jezus Chrystus syn twoy, Pan nasz, który
z tobą żyie i króluie w iedności Ducha Swiętego
Bóg przez wszystkie wieki wieków, Amen.
Bóg przez Mojżesza Moszeh wodą się na ięgnął, ale Ma-
ryia Dziewica boż ięgnania mówi: pokorne Kapłan w na-
stępuiących słowach ięgnie:

Ofiarowanie Kielicha.

Ofiarujemy tobie Panie, kielich zbawienia, prosząc
miłosierdzia twego, aby przed obliczem Boskiego Ma-
iestatu twoiego za nasze i całego świata zbawienie
iako wonność wdzięczna wstąpił. Amen.
X. prostaniawszy kapłan kielich na Ołtarz nachylony
mówi:

Z Proroctwa Daniela z Roz. 3. wiersz 39. 40

Z umysłem skruszonym i Duchem upoko-
rzonym niech będziemy przyięci od ciebie Panie,
i tak niechay będzie ofiara nasza, abyśmy przed
tobą, abyśmy się podobała tobie Panie Boże. —
Teraz, i ciągle wypuszczamy się mamy.
Przyidź Poświęciciela, wszechmocny, wieczny Boże,
i błogosław † tę ofiarę tworzeniu swoiemu imie-
niowi zgotowaną. —
X. kapłan umywa ręce, mówiąc:

Psalm 25. od w. 6. do końca:

Umyię ręce me z niewinnością,
Okrążę Ołtarz twoy Panie!

Abym twéy chwały słuchał; i z niemi
Wielbił twe Boskie działanie.
Nad twego domu blaskiem cię, mocarzu,
Lubię, stwóy chwały pokoie,
I nabożnikami nie gub mą duszę,
Ani z krwi mężnemi dłoń moię.
Na których rękus znaszą niepobicia
Srodze rachunku kwitego;
Których prawica datkami iest pełna,
Wszystek na łapkę łakomego.
Ja niewinność swą cześnikami chodzę,
Mnie wybaw, oddal co znoszą
Nuż noga moia na prostéy drodze.
Wybawie cię, Panie, oglosze.
Chwała Oycu i Synowi i Duchowi Swiętemu.
Jak była na początku i teraz i zawsze i na
wieki wiekow. Amen.
I w mnich walabych i w czasie nagłéy Panskiéy
potrzeby i kalumnii nie mówmy: Chwała Oycu.
Kapłan stoiąc w środku Ołtarza nadstawiony mówiąc
Wspomni Swięta Trójca, ta ofiara która ci
ofiarujemy za pamiątkę męki i zmartwychwstania
Chrystusa, i na cześć błogosławionéy Maryi
zawsze Panny, i błogosławionego Jana Chrzciciela, i Swiętych Apostołów Piotra i Pawła
i tych wszystkich Swiętych, aby im służyła ku
czci, nam zaś do zbawienia, i oni nech za nami
przyczynić raczą się. Nabie, których my na ziemi
pamiątkę obchodzimy, przez tegoż Chrystusa Pana
naszego. Amen.
K. Kapłan całuie Ołtarz, obróciwszy się do ludu
mówi:
K. Módlcie się Bracia, aby moia i wasza ofiara
przyjętą była u Boga Oyca wszechmogącego.
L. Niech przyjmie ofiarę z rąk twoich

hu czci i chwale imienia swego, hu pożytkowi naszemu duchownemu, i całego Kościoła swego świętego.

℟. Amen.

(: potem czyta Kapłan ze Mszału :)

Modlitwy schyłkowe.

(: które słowami do wracającej czasu odmieniać się zwykły, i na końcu Mszy, po zmianie miejsca w ołtarzu, na położone :) — tedy Kapłan ostatnią Modlitwę schyłkową konczy, mówiąc:

℟. Przez pożegnanie miłe niechaj, ℣. Amen.

℟. Pan z wami. —

℣. I z duchem Twoim.

℟. Wzgórę mieymy serca.

℣. Mamy ku Panu.

℟. Dzięki oddawajmy Panu Bogu naszemu.

℣. Godna i sprawiedliwa rzecz est.

(: potem czyta Kapłan :)

Prefacya

(: która się odmienia słowami do wracającej:) Kończący Kapłan Prefacyą, nachylony, mówi:

Hymn Anielski.

Święty, święty, święty, Pan Bóg Zastępów. Pełne są niebiosa i ziemia chwały twojey. Hozanna na wysokości. Błogosławiony, † który przyszedł w Imię Pańskie. Hozanna na wysokości.

(: potem Kapłan czyta następujący :)

Kanon.

Ciebie tedy najłaskawszy Ojcze, przez Jezusa Chrystusa, syna twego, Pana naszego, błagamy i prosimy: (: tu Kapłan kładzie Obłatę i albo przyjaciół i błogosławieństwa rzeczy :) (: czyni Kapłan trzy razy, kielich i Hostyą mówiąc :) te † upominki, te † dary, te † święte ofiary nieskalane, które najprzedniey tobie ofiarujemy, za Kościół twój

swięty katolicki, który uspakoić, stwo- rzednaczyć, i rządzić raczy po całym obwodzie ziemi, razem z sługą twoim Papieżem naszym N. P. tu się wymienia imię Papieża i z Biskupem naszym N. P. wymie nia imię Biskupa i ze wszystkiemi prawowier ne- mi i parafialney Ap. katolickiey wiary miło. nikami i rozmaitemi ziołami — I dalay mówi Kapłan —

Memento albo wspomnienie żyiących.

Wspomnij Panie na sługi i służebnice twoie N.N. p. tu się wymieniaią imiona Osób, za które się modlić umyślisz na wszystkich tu przytomnych których znasz wiarę, i widzisz nabożeństwo, za których tobie ofiarujemy, albo którzy tobie ofiarują tę ofia- rę chwały za siebie, i za wszystkich do siebie na- leżących na okup dusz swoich; dla otrzymania nadziei zbawienia i całości swoiey, i tobie oddaią śluby swoie wiecznemu Bogu żyiącemu i praw- dziwemu. —

Wspomnienie Świętych.

W spomnienie Świętych w niektóre uro- czystości a szczególniey na Boże narodzenie P. J. Chrystusowe, na Trzech Królów także, z Wielkiey Nocy aż do Ś. Trzeyey i winne niektóre święta odmienia się, iako w swoim miejscu przy każdey uroczystości po Sanc- ti będzie położono będzie. Winne zaś święta dni i Niedziele, w których szczególna wspo- mnienia Świętych po Liczbie nie będzie zapisane, mówi zawsze Kapłan nadstawiaiąc się

W zdrowia tych, których pamiątkę uczciwością obchodziemy, iako to nayściemney zwłaszcza zawsze Panu Bogu, mówi

Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa, społem
błogosławionych Apostołów i Męczenników two
ich Piotra i Pawła, Jędrzeja, Jakóba, Jana,
Tomasza, Jakóba, Filipa, Bartłomieja, Ma-
teusza, Symona i Tadeusza: Lina, Kleta,
Klemensa, Xysta, Korneliusza, Cypryana,
Wawrzeńca, Chrzysogona, Jana i Pawła, Ko-
smy i Damiana, i wszystkich świętych two-
ich, dla których zasług i próśb, racz nas we
wszystkich okazyach, obroną twoią ubroić
i ochraniać, przez tegoż Chrystusa Pana naszego
Amen.
I trzyma kapłan ręce rozłożone nad Kielichem i mówi:
Ty tedy ofiarę duszy naszej, i całej ro-
dzaju twojej, prosimy Panie, abyś łaska-
wie przyjął; a dni nasze w twoim pokoju
rozkazadził, i od wiecznego zatracenia nas
uwolnionych, w zgromadzeniu wybranych two
ich chciał policzyć. Przez Chrystusa Pana
naszego Amen.
Którą ofiarę, ty Boże, racz prosimy
i kapłan zegna tuż nad kielichem i Hostyą
razem mówiąc: i błogosławię ✝, święcę ✝, u-
twierdzam ✝, i tuchnie błogosławieństwem du-
chownem i rodzicielna cnotą, aby nam sta-
ła się ciałem ✝ i zegna kapłan Hostyą
raz, a drugi raz kielich ✝ i ✝ krzyża najpod-
szego syna twego Pana naszego Jezusa
Chrystusa.
Który Iniem przed Męką, wziął Chleb

w swiętę i chwalebne ręce swoie s. Ksiądz kapłan Hostyą w ręce s. a podniosszy Oczy w niebo do Ciebie Boga Ojca swego wszechmogącego, tobie dzięki oddaiąc s. Zegna kapłan Hostyą i mowi s. Błogo + sławił, łamał i dał uczniom swoim mówiąc: Bierzcie i pożywaycie z tego wszyscy s. Nadchylony kapłan konsekrnie hostyą, tymi słowy s.

To iest bowiem ciało moie s.

I kapłan klęka, wstaie, podnosi Hostyą, kładzie ią na Ołtarzu, przyklęka powtórnie, odbywa kielich i mowi s.

Podobnym sposobem i za wiecerzą, biorąc i ten przeczny kielich w swięte i chwalebne ręce swoie s. i tak że dzięki czyniąc s. Zegna kapłan kielich mówiąc s. Błogo. łamił +, dał uczniom swoim mówiąc: Bierzcie i pijcie z niego wszyscy s. Nadchylony kapłan konsekrnie winotorke słowy s.

Ten iest bowiem kielich krwi moiey, nowego i wiecznego Testamentu: tayemnica wiary, która za Was i za wielu wylana będzie na odpuszczenie grzechów.

I zaraz potem kapłan mowi s.

To ilekroć czynić będziecie, na pamiątkę mnie czynicie.

I przyklęka kapłan, wstaie, podnosi kielich, stawia go na Ołtarzu i mowi przyklęka.

Chwała wyżey podniesienie wyjęte na Swiaty ołtarz i Hostya s. 26. wiersz 28. s. 28.

℣. Markan. rozd. 14. wiersz 22. 23. 24. ℟.
℣. Lukasza rozd. 22. wiersz 17. 19. 20.

Tu ksiądz kapłan mówi:

Dla tego też pamiętni będąc, Panie, my sługi Twoi, oraz lud Twój święty tego Chrystusa Syna twego Pana naszego, tak błogosławionej męki, tego też z martwych zmartwychwstania; oraz i chwalebnego wniebowstąpienia, o którym przenajdroższemu Macierzaństwu twemu dawamy i takiego ofiarowania kapłan tu razem z ludem i Hostyą mówiąc ofiarę ✝ czystą, ofiarę ✝ świętą, ofiarę ✝ niepokalaną; i potem kapłan żegna raz hostyą, drugi raz kielich z Chlebem świętym żywota i nieśmiertelnego i kielich ✝ zbawienia wiecznego.

Na które dary i ofiary raczy wejrzeć łaskawą i pogodną twarzą, i tak je przyjąć raczyła dary sługi twego sprawiedliwego Abla i ofiarę Patryarchy naszego Abrahama, i które ci ofiarował najwyższy kapłan twój Melchisedek, świętą ofiarę, niepokalaną ofiarę.

Tu nachylony kapłan mówi:

Pokornie ciebie prosimy, Wszechmogący Boże, każ te dary zanieść przez ręce świętego Anioła twego na górny ołtarz twój, przed oblicze Majestatu twego, Boskiego, aby ilekroć z tego ołtarza uczestnictwo przenajświętsze syna twego weźmiemy ✝ żegna kapłan raz hostyą, drugi

ran kielich: / i krzyż + pożegnać będziemy,
wszelkiem + błogosławieństwem niebieskiem
i łaską napełnieni byli. / żegna się sam ka-
płan gdy mówi wszelkiem błogosławieństwem /
przez tegoż Chrystusa Pana naszego, Amen.
/ Przodem kapłan mówi: /

Memento albo Wspomnienie Umarłych

Wspomnij też Panie na sługi i służebnice
twoje N. N. i te wszystkie wymieniając imiona osób
za które modlić się umyśliłeś: / które nas po-
przedziły, naznaczone znakiem wiary, i zasnęły
snem pokoju.

Im, Panie, i wszystkim w Chrystusie spoczywa-
jącym / daj, prosimy, miejsce ochłody, świa-
tłości i pokoju: / nachylony kapłan mówi: przez
tegoż Chrystusa Pana naszego, Amen.

/ bije się kapłan w piersi i mówi: /

Nam też grzesznikom sługom twoim na mi-
łości miłosierdzia twego nadzieję, raz
dać zechciej i towarzystwo z świętymi
twoimi Apostołami i męczennikami, Janem, Prze-
dzwanem, Marcinem, Barnabą, Ignacym, Ale-
xandrem, Marcellinem, Piotrem, Felicytatą,
Perpetuą, Agatą, Lucyą, Agnieszką, Cecylią,
Anastazyą, i wszystkimi świętemi, do których
skłaniasz się nie dla zasług naszych, ale dla
twojej łaski, abyś zawsze przysłuchał prosimy,
przez Chrystusa Pana naszego, przez którego
te wszystkie Panie, zawsze dobra tworzysz

ſ: trzy razy kapłan żegna razem Hostyą i kielichy
poświęcaiąc ✠ ofiaruiąc ✠ błogosławiąc ✠ i daiąc
nam ſ: odkrywa kapłan kielich, przyklęka
i trzy razy kielich żegna Hostyą mowiąc ſ: przez
niego ✠ i z nim ✠ i w nim ✠ ſ: potem dwa razy
żegna nad korporałem hostyą mowiąc ſ: iest
tobie Boguc Ojcu ✠ wszechmogącemu w iedności
Ducha ✠ świętego, wszelka cześć i chwała,
ſ: nakrywa kapłan kielich, przyklęka i wsta-
iąc mowi ſ: przez wszystkie wieki wieków,
L. Oppan.
K. Modlmy się. Zamym tylko zachęceni twoim
zbawiennym ostrzeżeniem, a nauką twoią uformowa-
ni, o Boże, ſ: poważamy się mowić: Ojcze nasz
który iest w niebiesiech ſ: święć się imie twoie,
przyydź królestwo twoie, Bądź wola twoia,
iako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego
powszedniego day nam dzisiay ſ: odpuść nam
nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym
winowaycom ſ: i nie wódź nas na pokuszenie
ſ: Ale nas zbaw od złego
K. Amen. Wybaw nas, prosiemy Panie, od
wszelkiego złego, przeszłego, niniejszego i przyszłe-
go, a za wstawieniem się błogosławionej
i chwalebney zawsze Panny, Matki Bo-
skiey Maryi, z błogosławionemi Apostoła-
mi twemi Piotrem i Pawłem i Jędrzeiem,
iakoteż i wszystkiemi Świętemi ſ: żegna się
kapłan ſcałuie i całuie ią ſ: day łaskawy
pokoy za dni naszych, abysmy pomocą mi-
łosierdzia twoiego wsparci, i od grzechu za-

rosu byśi wolni; i od wszelkiego zamięszania
i proźnowości bezpieczni ſ: podkłada: Kapłan
patynę pod Hostyą, odkrywa kielich, przykła-
ha; bierze Hostyą i nad kielichem łamie
ią, & na patenę mówiąc: ſ Przez tegoż Pa-
na, naszego Jezusa Chrystusa, Syna twego
ſ: Kapłan patenę Hostyi w prawey ręce
będącą kładzie na Patynie, a drugą po-
tonę w lewey ręce będącey układa mówiąc
ią mówiąc: ſ który z tobą żyie i króluie
w iedności Ducha Świętego Bóg, ſ: kładzie
Kapłan drugą patenę Hostyi na patynie,
a czaszkę odłamaną Hostyi w ręku trzyma-
iąc mówi: ſ przez wszystkie wieki wieków. —
℣ ſ Amen.
ſ: potem Kapłan trzymaną czaszkę Hostyi
w ręku nad kielichem trzy razy żegna mówiąc: ſ
℟. Pokoy † Pana niech zawsze † będzie
z † Wami. —
℣ ſ I † Duchem twoim. —
ſ: wsuwaiąc Kapłan czaszkę Hostyi w kie-
lich i mówi cicho: ſ
℟. Na zmięszanie i poświęcenie ciała i Krwi Pa-
na naszego Jezusa Chrystusa, niech nam przyy-
muiącym będzie na żywot wieczny. Amen.
ſ: bierze Kapłan i do Ołtarza nakłoniony bie
się trzy razy w piersi mówiąc: z Ewang. ſ Jana
roz. 1. wiersza 29. ſ
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
zmiłuy się nad nami.

Baranchu Boży, który gładzisz grzechy świata, zgiłuy się nad nami. —

Baranchu Boży który gładzisz grzechy świata day nam pokoy. —

℣. W żałobnych Mszach mówi się

Baranchu Boży, który gładzisz grzechy świata day im odpoczynek.

Baranchu Boży, który gładzisz grzechy świata day im odpoczynek.

Baranchu Boży, który gładzisz grzechy świata day im wieczny odpoczynek. —

potem Kapłan mówi:

Panie Jezu Chryste, który rzekłeś do Apostołów twoich: pokoy zostawuię wam, pokoy moy daię wam: nie patrz na grzechy moie, ale na wiarę twoią, która świata twego, raz go według woli twoiey wspaiała i zjednoczyła. Który żyiesz i króluiesz Bóg, po wszystkie wieki wieków Amen.

℣. poprzedzaiąca Modlitwa we Mszach za żałobnych opuszcza się:

Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego który z woli Oyca za sprawą Ducha świętego, przez śmierć twoią świat ożywiłeś, wybaw mnie przez przenayświętsze Ciało i Krew twoią od wszelkich nieprawości moich, i od wszelkiego złego, a tak mnie prowadź drogą przykazań twoich, abym nigdy od ciebie nie był oddalonym. — Który z tymże Bogiem Oycem i Duchem Świętym żyiesz i królnuiesz Bóg na wieki wieków Amen. —

Przyjęcie ciała twego, Panie Jezu Chryste, które za nieprzyjaciół pojmowanie się przyjmuje, niech mi nie będzie ku potępieniu, ani ku potępieniu, ale przez miłosierdzie twoje, niech pomaga do obrony i uzdrowienia duszy mojej i ciała mego: który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków, Amen.

P: Kapłan przybliża się i mówi:
Chleb niebieski wezmę, a imienia Pańskiego wzywać będę.

P: Razem Kapłan bije obiedwie razy Hostyi, i trzymając ie w lewey ręce na Patynie, nachylony do Ołtarza, prawą ręką bije się trzy razy w piersi mówiąc:

Panie, nie iestem godzien, abyś wszedł do przybytku mego: ale tylko rzekniy słowem, a będzie zbawiona dusza moia.

Panie, nie iestem godzien, abyś wszedł do przybytku mego: ale tylko rzekniy słowem, a będzie zbawiona dusza moia.

Panie, nie iestem godzien, abyś wszedł do przybytku mego: ale tylko rzekniy słowem, a będzie zbawiona dusza moia.

P: Żegna się Kapłan Hostyą, mówiąc:
✠ Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech strzeże duszy moiey, do żywota wiecznego. Amen.

P: Przyjmuje Kapłan obydwie razy Hostyi, odbiera Kielich, przybliża, zbiera Patynę odrobiny uchwycone Hostyi, i wycierając Patynę

nad kielichem mówi:

Psalmu 115. wiersz 12. i 13.

Jakoż ja tedy tobie Panie, dać mam dzięki,
za te tak szczodre dary twoiey ręki?
Czasze zbawienia wezmę, i przed[?] najświętszemą,
Ofiarnie służebą imieniu twemu.—

Psalmu 17. wiersz 4.

Jak tylko to wdzięczne uderzą mu strony
Chwałami, i uż ustem obroniony:

Potym kapłan kielich i zegnaiąc się nim mówi:
Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech
strzeże duszy moiey do żywota wiecznego. Amen.

I wypiie kapłan z kielicha krew, i wraz
odrabia Hostyą w kielichu będącą, i
w tem umyśle idzie do kommunikowania
osoby radzi iey kommunią, pacierz kapłan
mówi:

Co usty przyimowaliśmy, Panie, niech czystym
umysłem przyimuiemy, a dar, ktorego nas
czynisz uczestnikami w tym życiu doczesnym,
niech się stanie pomocą i upomnieniem życia
wiecznego.—

I podaie kapłan służącemu kielich, ktory mu
w niego nalewa trochę wina, a kapłan płucze
nim kielich i wypiia, pacierz znowu podaie
kapłan służącemu kielich, trzymaiąc na
nim swe palce, i służący przy kapłańskiem
palce, ktore do kielicha wino i wodzą kapłan
mówi:

Ciało twoie Panie, ktoremem przyiął, i krew
ktorąm pił, niech przylgnie do duszy moiey

i sprawo aby we mnie niewstała żadna grzechów zmaza, którego czyste i swięte nakarmiły tajemnice, który żyje i kroluje na wieki wiekow, Amen.

I: ociera kapłan palce i wyssyta ptuchanie z kielicha, ociera usta i kielich, ubiera go i ubrany stawia na środku Ołtarza I: który zaś przenosi Mszał z lewego na prawy rog Ołtarza; do którego kapłan przystąpiwszy czyta:I

Kommunia

I: która stosownie do uroczystości odmienia się: Po przeczytaniu której, obróciwszy się kapłan do ludu mówi:I

K. Pan z wami.
L. I z Duchem twoim.
K. Módlmy się.
I: czyta kapłan Mszała:I

Modlitwy po kommunii.

I: które skończywszy czyta ewangelią, dziękuiąc za i w swoim mieyscu stoiąc: I: Potym kapłan mówi przez wszystkie wieki wiekow odpuszczenie:I

L. Amen.

I: po skończonych modlitwach obraca się kapłan do ludu i mówi:I

K. Pan z wami.
L. I z duchem twoim.
K. Błogosławieństwo Boże wszechmogącego Ojca i Syna i Ducha świętego zstąpi na was.
L. Amen.

[Gdzie Słowo i Krzyża wielki kreszt w tych modlitwach, w których się nie mówi: Chwała na wysokości: ani mowy nie ma: Pokój.]

ciu ku służbie! = ale natarmiast mówi:
℣. Błogosławmy Panu
℟. Bogu dzięki.

/: A we Mszach zaś żałobnych zamiast: Idźcie ku służbie! = mówi:/

℣. Niech odpoczywają w pokoju!
℟. Amen.

/: Potem na cichy głos Kapłan mówi:/
Niech ci się podoba, o Trójco Święta, usługiwanie
. ubogiej posługi mojej, abym ja, niegodny
ofiarować, tobie była przyjemna, a mnie, i wszystkim tym,
którzy ze mną ofiarowali, a mi Twoim
dniu tego życia błogosławieństwo. Przez Chrystusa Pana
naszego. Amen. —

/: Potem Kapłan obraca się mówiąc:/
Pan z wami błogosławiony. ℟. I z duchem twoim.
/: Potem Kapłan mówi: Módlmy się. Ojcze, Słowo
i Duch Święty.
℟. Amen
/: Do Mszy świętej tego dnia się mówi ani się dalej w mszach żałobnych:/. —

/: Potem Kapłan stojąc na lewym rogu Ołtarza mówi:/
℣. Pan z wami
℟. I z duchem twoim
℣. Początek świętej Ewangelii według Jana
℟. Chwała tobie Panie.

Ewan. S. Jana, rozdział I.
Od 1. do 15. wiersza.

℣. Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga,
a Bóg jest Słowo. To było na początku u Boga.
℟. Wszystko się przez nie stało, a bez niego nic się nie

stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, który mu imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o światłości. Było światłość prawdziwe, które oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był a świat go nie poznał. Do swoich przyszedł, a swoi go nie przyjęli. Ale tylu, którzy przyjęli Go, dał moc, aby się stali synami Bożymi, tym, którzy wierzą w Jego imię, które nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami, i oglądaliśmy chwałę jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy.

℣. Dzięki Bogu.

℟. Gdy kapłan mówi = A słowo ciałem się stało = wszyscy przyklękają.

Skończywszy Ewangelię, odchodzi [illegible] idąc na prawą stronę, mówiąc następującą modlitwę:

Dziękczynienie

Antyfona

Przed Pachołek, Stwierdzamy [illegible] który upadł [illegible] a zamiast [illegible] Wojciech [illegible]

Pieśń trzyga Pachołek.

2 [illegible] Psalm [illegible]

od 56 do 89 wiersz

Błogosławcie wszystkie sprawy Pańskie, Panu chwałę i wywyższajcie go na wieki.

Błogosławcie Aniołowie Pańscy Panu, błogosławcie niebiosa Pana.

Błogosławcie wody wszystkie, które są nad niebiosami Panu. Błogosławcie wszystkie moce Pańskie Panu.

Błogosławcie słońce i miesiącu Panu, błogosławcie gwiazdy niebieskie Panu.

Błogosławcie wszelkie dżdże i rosy Panu: Błogosławcie wszystkie wiatry Boże Panu.

Błogosławcie ognie i gorąca Panu. Błogosławcie zimna i ziębienia Panu.

Błogosławcie rosy i zimna Panu: Błogosławcie mrozy i śniegi Panu.

Błogosławcie lody i śniegi Panu; Błogosławcie noce i dnie Panu.

Błogosławcie światłości i ciemności Panu; Błogosławcie błyskawice i obłoki Panu.

Błogosław ziemia Pana; niech [illegible] ze [illegible] na wieki

Błogosławcie góry i pagórki Panu; [illegible] i [illegible] Panu.

Błogosławcie zioła ziemi Panu; [illegible] Panu.

Błogosławcie Wielorybowie, i wszystko co się rusza w wodach Panu: Błogosławcie wszystkie ptactwo powietrzne Panu.

Błogosławcie wszystkie bydlęta i bydło Pana Błogosławcie synowie ludzcy Pana.

Niech Błogosławi Izrael [illegible] na wieki.

[illegible] Panu.

Błogosławcie duchowie i dusze sprawiedliwych Panu: Błogosławcie święci a pokorni serca Panu.

Błogosławcie Ananiasz Azarjasz Misael Pana i chwalcie a wywyższajcie go na wieki.

Błogosławmy Ojca i Syna z Duchem świętym: chwalmy i wywyższajmy [illegible] na wieki.

Błogosławiony jesteś na firmamencie niebieskim, Panie i sławny i chwalebny i wywyższony na wieki.

Psalm 150.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

z Psalmu 81. wiersz 2.

℣. Słuchaj mój ludu prawa Moje wysłuchaj,
℟. Niechaj usłyszą głos moich słów Twoich.

z Księgi Rudy rozd. 2. w. 4.

℣. Pan z wami.
℟. I z duchem twoim.

Módlmy się.

Boże który twoim Kościołom ustawodzisz ogniskiem
[illegible] pozwól Twoim sługom [illegible]
[illegible] Twoich [illegible]

[illegible] Pana naszego. Amen.

Modlitwa podczas Ostatniej Ewangelii

O Słowo! które leżeś w Bogu, i które jesteś Bogiem
przedwiecznym, przez które stały się wszystkie rzeczy
które się stały tu na Ziemi jesteś życiem i życie
Światłością która nie słuchała ciała i które ani
też woli ludzkiej, lecz tylko głosu Bożego. Dotknęłaś się ich przyjęli, o ile Boże i uwierzyli w Ciebie, ponieważ stali się synami Tworemi.
Otwórz mnie duszę Słowem Twoim, uczyń mnie prawdziwym głosowi twemu, i spraw to, abym sercem i ustami wyznawała z temi co w Ciebie uwierzyli że
Ty jesteś Słowem które się stało ciałem i mieszkało
między nami, aby nam dało łaskę i nauczyło
nas wszystkich prawdy twego S. zakonu. Amen.

(z Ksiąg Machabejskich.)

Panie! pomnij na dawne przymierze twoje z ojcami naszemi, daj nam wszystkim serce skruszone ku chwale, i wolę twoją spełniać sercem wielkiem i ochotnym umysłem. Otwórz serca nasze w zakonie i przykazaniach twoich; wyświadcz modlitwy nasze przyjmij nas na powrót w łaskę, nie opuszczaj nas w tym złym czasie: oto tu cierpimy modląc się do ciebie. —

Modlitwa Nehemiasza.

Panie Boże, wszystkich stworzycielu, straszny i mocny, sprawiedliwy i miłosierny, który sam dobry król, sam szlachetny sam sprawiedliwy, wszechmocny i wieczny, który umiesz wybawiać ze wszystkiego ucisku. Przyjmij za ofiarą za wszystek lud Polski; zgromadź rozproszenie nasze, wybaw tych którzy są w niewoli, wejrzyj na wzgardzonych i obrzydzonych, aby poznali wszyscy że ty Boże nasz. Ukarz tych którzy nas uciskają i którzy nam w hardości krzywdę czynią. Pokrzep lud twój na ziemi wybranej.

Bóg wiary (od ludzi miłosierdzia nie oddala, kiedy przemówieniem [illegible] nie opuszcza.

Mach. VI, 16.

W dzień przemienienia Pańskiego.

Jezus, jakoś się przemienił, będąc Bogiem a stając się człowiekiem, tak przemień wszystkie utrapienia moje w pożądane pociechy.

Nic trwałe rzeczy upodobiał sobie Bóg a to się
ludziom podobało
Zgoda braci
miłość bliźnich
mąż i żona dobrze się z sobą zgadzający.
Eccles. XXV-1.
Szczęśliwy który mieszkał z rozumną żoną.
Niewiasta cnotliwa nie pożądliwość 12 cnót przeciwna
mężów swoim — — 60.
Cnotliwa cnotliwie nauczała męża swego, i mała
cześć ma jego w pokoju i sprawie. XXVI. 2.
Jakoż słońce wschodzące światu tak dobra żona ozdo-
bą domu męża. — 21.

Boże! Ja grzesznik głęboko żalem za grzechy
moje i postanawiam w sobie nadzieję łaski Twojej mieć
ze wspomnieniem który w tej chwili Krzyż Św.
Twoim, pilnuję się na chwałę Twoją, i na
zbawienie od siebie Boże wołania dla nie-
przyjaciół, życzenia dla krzywdzicieli, zdrowia dla
chorych, pociechy dla cierpiących, nawrócenia dla grzeszników, pocieszenia dla sprawie-
dliwych, męstwa dla prześladowanych, zbawienia
dla zmarłych.
Modlitwa wszystkich Duchu Św.
Naucz, Duchu Św. zawiązać, serca twoich wiernych
napełnić i twojej miłości w nich ogień zapalić,
który przez różność języków rozmaitą narody wie-
dzieć wiarą zjednoczył Św. raczył zgromadzić. —

Modlitwy w czasie Mszy.

Msza iest ofiarą Religii naszey, pamiątką tayemnic które wiarą nasza składaią, chwilą w którey modlić się naylepiey i nayskuteczniey. Należy zatem słuchać iey z uwagą, z uszanowaniem, prośby nayważnieysze w iey ciągu przed Bogiem składać, wszystkie zaś iey wysłuchać razy.

Modlitwa przed Mszą. —

Przychodzę, Panie do świątyni Twoiey, oddaię hołd Twoiey wielkości, przychodzę z zaufaniem iako dziecię do oyca. Weyrzyy na mnie łaskawie i na mą ofiarę, na Twego i na moię intencyą tey Mszy wysłuchać pragnę, ofiaruię ci ią za niego i za siebie. Chciey nam otrzymywać Panie ciągłe w nietości i zgodzie, chciey nam dać poddanie się woli Twoiey, chciey nas obdarzyć zdrowiem pełnią życiem, zbawieniem gdy nas z tey ziemi powołasz. Ulecz, aby życie nasze nie bez użytku i dla drugich pożytku, dopomoż ażebyśmy wszystkie wypadki dobrze czynić. Przebacz nam wszystkie winy i błędy, znane i nieznane, dobrowolne i mimowolne, dawne i obecne. Nie żądz nas wszystkich ale w miłosierdziu twoiem — i raz coraz silniey panowanie twoie w naszych sercach rozpocznie. Błogosław także całey rodzinie naszey a zwłaszcza siostrze i iey dziatkom; błogosław dobrodziejów i przyiaciół; zmiłuy się nad cyerpiącymi. Modlitwa katarów.

Boże! który rzekł Abrahamowi i Panie: Wyydź z ziemi twoiey i z pokolenia twego a przyidź do ziemi którą ci ukażę! wyprowadź też nas, a prowadź nas w drodze twoiey. Oto opuściliśmy domy nasze aby przebyć czas ten, ale dla chwały Boskiego imienia [illegible]

Początek Mszy.

W Imię Ojca, Syna, i Ducha Św. Amen.

Przed ołtarzem twoim, w domu twoim, wzywam cię Panie, wzywam wraz z tylu wiernych tobie. Życzę ci że mi do siebie przychodzić pozwalasz, że oczekuję szczęście mówienia z Tobą, zdawania się do ciebie, o, Stwórco świata i Ojcze nasz. Przebacz tym wszystkim, którzy nie z równem uczuciem do ciebie przychodzą oświeć ich, przemów do nich, przemień ich. Dopomoż, ażeby wychowana w wierze twojej do służby twojej, abym nie zaniedbywała nigdy powinności moich ku tobie, abym na dewocyjkach miała te chwile, to pobożanie których ty od sług swoich żądasz, a widząc czyste w bojaźni twojej życie, pozyskała ci tych, którzy podobnie prowadzeni nie tylko, i w tym sposobie chwalić cię zawsze nie mogą.

Introit.

Niech Bóg Abrahama Izaaka i Jakoba będzie z nami; jako dopuścił spełnienia naszego, tak nie spełniać raczy błogosławieństwo swoje na nami - niech serca nasze i dusze we wszystkiem jednoczy niech nas ku prawdziwe-

nim Stworzycielem prowadzi. Niech coraz mocniej przekonywamy się obore, że ci szczęśliwi którzy boją się Boga i żyją według prawa jego, wypełniając powinności swoje, poruszając wszystkimi ile sił i możności starczy. –

Pokuta.

Oddal od nas, o dobry Boże wszelką chęć i sposobność do złego, i spraw, abyśmy się zawsze mogli obore czystym sercem i umysłem pokornym. Oddal od nas wszelakie choroby, prześladowania, nieszczęścia, ubóstwo, wybaw nam wszystkie błędy i winy nasze Panie, zmiłuj się nad nami!

Chwała.

Chwała na wysokości wszechmocnemu Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli, którzy szczęścia braci pragną i dla ich dobra pracują. Dla tych chęci i zamiarów wybaw nie Panie ich błędy i przewinienia. Chwalemy cię, błogosławimy tobie, wielbimy cię, dziękujemy tobie Boże królu królów, Panie wszystkich ludzi i nasz. –

Modlitwa.

Boże mój! Twoją modlitwę mówię z modlitwą całą i wszystkich wiernych tu obecnych, i proszę abyś przyjął łaskawie dzięki moje za wszystko dobre którem obdarzył nas raczyłeś, abyś udzielał codziennie pokornego temu wszystkiemu złemu, które zesłać na nas podobało ci się, i aby ta nasza modlitwa, to szczególne zgadzanie się z tobą naszym jakie jest w sercu nas obojga, zmiłowaniu łaską w odpuszczeniu, i wszystkich innych błędów przebaczenie.

Epistoła.

Słowa Pawła Apostoła.

Żony, niechay będą poddane mężom swoim, iako Bogu na ziemi; albowiem mąż iest głową żony iako Chrystus iest głową kościoła. Iako więc kościoł poddany iest Chrystusowi tak. też żony swoim mężom we wszystkiem. Niewiasty będą roztropne, czyste, domu pilne, dobrotliwe, niech przeciwnikowi żadnéy przyczyny nie daią ku obmowie, niech będą tak dobre dla mężow swoich, aby i ci którzy nie wierzą słowu, przez pobożne obcowanie żon swoich bez słowa byli pozyskani, obaczywszy czyste w boiaźni Bożey ich życie. A wy mężowie: miłuycie żony wasze iako Chrystus umiłował kościoł; samego siebie zań wydał, poświęcił go, oczyścił, aby nie miał zmazy żadnéy ale był święty i niepokalany. Tak ci i mężowie powinni miłować żony swoie. Kto miłuie żonę swoią samego siebie miłuie. Nigdy żaden ciała swego nie miał w nienawiści, ale ie karmi i utrzymuie. Iako Pan też człowieck opuści oyca swego i matkę swoią i przylgnie się ku żonie swoiey i będą dwoie w iednem ciele. Sakrament ten iest wielki iest. Niech więc każdy z was miłuie żonę swoią iako siebie samego, a żona niech się boi męża ~~swego~~, kocha go i szanuie, niech trwa w wierze i w świętobliwości z miernością.

Gradual.

Cześnie dziećmi Bożkiemi, chrześciaństwem, nie

możemy więc uważać małżeństwo jak przyjaźń i ważali jako złączenie ciał, ale jako spojrzenie dusz zjednoczenie prac, nieszczęść i pociech – nie można w niém widzieć chwilowego skojarzenia ale wieczną miłość i przyjaźń między małżonkami. –

Ewangelia.

według św. Mateusza.

Gdy Jezus przyszedł na granice Judei za Jordan szły za nim wielkie rzesze i uzdrowiał je. Przyszli do niego faryzeusowie kusząc go i zapytali: Godzi się człowiekowi opuścić żonę swoję dla którejkolwiek przyczyny? a on odpowiadając rzekł: Nie czytaliście, iż ten który stworzył człowieka od początku, męzczyznę i niewiastę stworzył je i rzekł: dla tego opuści człowiek ojca i matkę i przylgnie się ku żonie swojéj, i będą dwoje w jednem ciele. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.

Credo.

Wierzę w Boga jednego, Stwórcę nieba, ziemi, wszystkich rzeczy widomych i żadnych niewidzialnych i w syna zrodzonego przed wiekami wszystkimi Jezusa, Boga z Boga i światło ze światłości: On z Maryi dziewicy i ducha wcielony zstąpił z nieba, był człowiekiem, a miał Bóstwo wszelkie i pod pontyjskim pilatem za nas umęczony umarł dla dobra ludzi i pogrzebiony

obacz str. 53.

Offertorium.

Racz przyiąć Boże! tę świętą, czystą ofiarę, którą ci kapłan i lud twój z mim ofiarować ma za grzechy wszystkich ludzi a szczególniey nas oboygą. Przez względ na zasługi tey świętey Ofiary, przez wzgląd na prośby tylu wiernych, i na pokorę moią wysłuchay mnie w tem, o Boże. — Niech obok zasługi [illegible] znayda Twoią w oczach twoich, zasługi tego, którego podobało ci się dać mi za mystrza; niech cnoty i zalety iego, niech to szczególne którego mi używać dałeś, niech wiarność iego nigdym niezachwiana i miłość codzienna szczerszą, niech oddanie się odważne i zupełne zamiłowanie boże niech to wszystko przebłaga gniew Twóy za grzechy i winy których dopuszczać się nie... Nasycił łaś! Niech grzechów przebaczenia, pokładam jedynie w miłosierdziu twoiem, którego błagam i w którem ufam iakoś sam przykazał; w zasługach tey ofiary, którą przyymuy iak przyymować raczyłeś ofiary Abla, iak przyiąłeś ofiarę krzyżową.

Sekretna Modlitwa.

Boże! który sam postanowiłeś małżeństwo, które powiedziałeś: nie dobrze człowiekowi być samemu, uczyńmy mu pomoc iemu podobną; wejrzy na mnie świętą Twoią, abym mogła prawdziwie pomocą być mężowi, osłodą, pocieszeniem w tem życiu, zwłaszcza prawdziwego na niebie. Niech będę zawsze miła oczom iego, niech trafiam do serca; przemawiam do rozumu

niech mi się nie naprzykrzy w niczem owszem niech zawsze ma to przekonanie że taki jego dla mnie, jak mnie dla niego ty sam o Boże przeznaczyłeś i wybrałeś. —

Prefacya.

Chwalić Pana w świętych jego
Na tronie cwt. siedzącego
Chwalić jego mnogie dary
Chwalić wielkiego bezmiary.
Chwalcie Pana trąba głośna
psałterzem, harfą, lutnią
Chwalcie go bębnem, chórami
Na strunach i organami.
Niech go chwali zgoł brzętliwa
która do radości wzywa
Rzewn Nieba tchnienie dały
Niech śpiewa Pańskie postawały.

Święty, Święty, Święty pan Bóg zastępów pełno są niebiosa i ziemia chwały jego. Błogosławiony który przychodzi w imię Pańskie.

Przed. Pośmieciem.

Wyjątki z Pisma S^go o zbawiennych zalecaniu o powinnościach żon.

Rzecze Bóg do Ewy: „Rozmnożę nędze twoje, z bolesnością rodzić dziatki będziesz, pod mocą będziesz męża i on panować będzie nad tobą.

Przywołał Jakób Rachelę i Lię i powiedział im: Boży wola na mnie bym wracał do ziemi narodzenia mego i do rodziców poszedł chcę iść i z wami.“ „Twoje ustawy odpowiedziały czyń co ci Bóg przykazał.“ —

Gdy siedli do wieczerzy, i Elkana jadła dzielił, żonie dał jedynaście części, bo dziesięcioro miała dziatek, Annie

tylko jedną, bo była sama bez dzieci. Anna wzięła oręże z rąk jego, ale nie jadła dla płaczu. Zobaczywszy to mąż powiedział jej: „Anno czemu płaczesz i nie jesz? niech się nie trapi serce twoje! czyż ja tobie nie lepszy jak dziesięciu synów?" Anna płakać przestała. —

Dawid tułając się z wiernemi sobie, nie miał czem ich żywić, gdy więc był raz na puszczy Faran posłał z prośbą do bogatego tamtych stron męża. Każąc aby jemu i wojsku jego żywności udzielił. Nabal był skąpy — nie chciał nic dać Dawidowi. Rozgniewał się król, wziął miecz i żołnierzy, i ruszył z niemi mówiąc: „Cały dom Nabala zniszczyć muszę." Ale człowiek ten miał żonę Abigail bardzo rozumną. Dowiedziawszy się o gniewie Dawida, wzięła jedzenia wiele i pojechała ze sługami swemi naprzeciw niemu. Gdy go zobaczyła z daleka zsiadła z wielbłąda swego, padła królowi do nóg i rzekła: „Panie pozwól niech mówi służebnica twoja, posłuchaj słów sługi twojej. Niech się serce twoje nie obraża postępkiem męża mojego. Przyjmij te dary, daj żołnierzom twoim i pohamuj gniew. Wiemy że cię Bóg postanowił królem, niech więc nie mieni na złość w tobie; nie miej za złości żeś wylał krew niewinną, żeś się sam pomścił. — Błogosławiony Bóg — zawołał Dawid — który cię posłał naprzeciw mnie; błogosławiona wymowa twoja i ty sama bo i mnie powściągnęła od złego." —

Gdy się [illegible] ortemasiąc dni wesela Tobiasza i Sary, powiedział [illegible] rodzicom żony: „Puśćcie

mnie, bo oyciec i matka nie nie spodziewaią się mnie oglądać." – Zostań czasze – rzekł na to Rafael – a ia pośle do oyca twego i oznaymię mu co się stało." – Nie – mówił Tobiasz – ia muszę iść do oyca mego." Był mu nie powolny teść. Podziękował małżonce swoiey na dworze potowy i powiedział: „Oto daię ci wraz z córką połowę tego co mam; drugą wieźmiesz gdy ia i żona moia Edna pomrzemy. Teraz idźcie w pokoiu i wzdrowi, niech wam Bóg pozwoli, dziatki moiey!" Które zaś powiedział: „Miejcie w uczciwości świecky twoie, który teraz będą rodzicami twemi miłuy męża, wzrośćcie cnotliwy, dom sprawny, siebie zachowuy bez przygany; day nam Boże słyszeć o tobie samo dobre!" I pocałował ią; Edna także pocałowała córkę, mówiąc: „Niech was tu kiedy przywróci do nas Pan niebo niech mi da oglądać dziatki wasze abym się mieni ze szyła!" a obracaiąc mowę do Tobiana dodała „Oto oddaię ci córkę iako Klejnot, nie frasuycie iey."

[I zawołał Raguel żony swoiey i córki a wziąwszy prawą rękę Sary i włożywszy ią w prawą rękę Tobiasza rzekł: „Daię ci ią za żonę, weźmiy ią według zakonu, i niey o niey odtąd staranie i zaprowadź do domu oyca twoiego. Bóg Abrahama, Izaaka i Jakóba niech będzie z wami, niech was złączy i niech wypełni błogosławieństwo swoie nad wami." . . . Gdy się spotkały . . .

Judyta była znana od wszystkich w mieście swoiém a nie trafił się nikt który o niey złe powiedział. Piękna ale daleko wazki nie usłuchała rozkazu męża; rozgniewany Asweros zapytał się obrażaiących go mędrców na iaką zasłużyła karę? – „Królowa – odpowiedzieli mu nie tylko siebie Panie obraziła ale i wszystkich mężów Kraiu twego, bo widziały niepowstrzymstwo ony niewiasty z nią będące, rozejdzie się wieść o niem i wszystkie żony ważyć będą takie rozkazy

swych mężów, mówiąc: "Królowa" nie uślubiała. Przeto, należy odebrać żonę Wasti (dziać się tobie podoba) a dać ią innéy godniéyszéy." Podobała się ta mowa królowi, po całéy państwie rozesłał opis téy przygody i surowy pryncypał, aby wszystkie żony tak bogatych iak ubogich, wynadz. ły swoi mężom swoim "bo mężowie są pierwsi i starsi w domach."

Przed samem Podniesieniem
Kanon.

Nayczystszawy Oycze, proszę cię raz ieszcze pokornie ażebyś raczył przyiąć i błogosławić tę ofiarę którą ci Kapłan składa i ażebyś przez ieyż zasługi błogosławił nam obojgu, zarazem ażebyś nam użyczył zgody, pokoiu, miłości, chleba, zdrowia i zbawienia a Pan Bóg wylewi dary swoiey i zrobi przyzwoitą swemu stworzeniu pokorę, uniżam się przed Majestatem i ogromem wieczności twoiey i mówię

Niech będzie pochwalony Bóg mój
i Bóg wielki i niepojęty.

Padaiąc ludy, mnieiąc się trzony
Przed śmiertelnikow okiem stawny
Pod postaciami wina i chleba
Bóg zstępuie z Nieba

Nasz Pan Bóg! zbawco twoiego ludu
racz godnemi nas uczynić cudu
wstąp w nas nieznanie wstydnie serdami
I mieszkay z nami. –

Zaraz ciąg Kanonu:
Przy tey ofierze tak czystey, świętey i cudownéy, wystawiamy Panu prośby iakie ci tu składam o pomoc i łaskę. Racz do wypełnienia godnie wielkiego powołania sługi. Ty sam prowadź mnie, oświeć mię i dodawaiąc łaski twoiey przemaysłrzey. –

Niewiasta niech się uczy w milczeniu z wszelakiem poddaństwem. Lecz nauczać niewieście nie dopuszczam, ani panować nad mężem, ale być w milczeniu. Bo Adam pierwszy stworzony jest, potem Ewa. Adam też nie był zwiedziony, lecz niewiasta zwiedziona była na przestępstwo.

Niewiasta zbawiona będzie przez rodzenie dziatek, jeśliby trwała w wierze i w miłości i w świątobliwości z umiarkowaniu. —

Niewiasty próżnujące uczą się chodzić dom od domu, a nie tylko są próżnujące, ale też obmowne, nie potrzebnemi rzeczami się bawią, mówiąc co nie przystoi - chcą tedy aby młodsze szły za mąż, dzieci rodziły, dom rządziły, przeciwnikowi nie dawały żadnej przyczyny ku złorzeczeniu. —

Niewiasty niech chodzą w ubiorze ochędożonym, ze wstydem i mierności, ale nie z wplecionemi włosy, albo złotem, albo perłami, albo w kosztownych szatach - lecz jako przystoi tym niewiastom, które obiecują pobożność przez uczynki dobre.

Niech żona słucha męża, ale niech mu nie rozkazuje nie będzie; niech się zgadza z postępowaniem jego lecz do złego obejścia się niech powodu nie daje.

Żony, bądźcie poddane mężom, jako przystoi w Panu.

Modlitwa dla małżonków Chrześcijańskich.

O Boże! który w nim małżeństwo postanowił a w niem przykład przez N.C. Syna twego udowodnił go do sakramentu wyniósł, proszę Cię o udzielenie mi łaski abym dziś i po wszystkie dni życia mu życzyła w mojem stanie, podług twojej woli w spokojności, w zgodzie, z dobrym dla drugich przykładem abym zdarzające się przykrości cierpliwie znosiła, mężowi żadnej nie sprawiała, dowodów miłości i przywiązania utrzymywała, wszelkie szkody z domu oddalała i starała się tamte przez prawdziwie chrześcijańskie życie między nami i od nas były wystawiane. Amen.

Ojcze nasz iako niżey.

Samym tylko rozkazem twoim ośmielony a nauką zbawienną, nauczony się mówić: Ojcze nasz ...

Modlitwa z xięgi Koheleta.

Boże! który wszechmocną władzą Twoią wszystko wydobyłeś z niczego; Boże! który od początku stworzywszy człowieka na obraz twoy dałeś mu pomoc podobną jemu i złączyłeś ich oboie zwiążkiem taiemnicy pełnym; Boże! który sam wolą twoią wcielić wyznałeś wolę człowieka, którego opatrzności rządzi wszystkiem, tak że nikt rozłączyć nie może co ty złączył, nikt nieszczęściem uczynić tych którym ty błogosławisz, racz łaskawie i łatwo oczy[ś]ć umysły nasze, utrzymuy w mowie i w mężą mego serce. Lekkie, szczere, cnotliwe miłość, ubłoguy według woli twoiey jednem w dwuygu były. Spuszczay okiem łaskawem na mnie sługę Twoią, która szczególnie błagam opieki i pomocy twoiey. Niech iarzmo, które na siebie dobrowolnie z własnego przyięła wyboru, będzie zawsze dla mnie iarzmem miłości i pokoiu; niechay cnota, wstyd, skromność, rzadka, łagodna, roztropna, nigdy będą ozdobą męża iak między Rachelą Jakobowi; niech złe żadne mnie się nie chwyta; niech mocno i stale do wiary i do wykonania przykazań twoich przywiązana a obok tego pokorna i pobożna, przykładem serca szykuię; niech podziwiam stałość przyrodzoną niewiastom, między wiarą przepisów twoich, pracowitem i pomiernem życiem; niech będę poważna przez skromność, przez wstyd szanowna, niech dopełniam iak nayleplej wszystkich powin-

nością i obowiązkiem nasz i powołaniem mego; niech Bóg
Do końca w nieskazitelnej wierze stawię. - Jeśli taka wola
Twoja święta, to z szczęściem naszem, pozwól nam odro-
dzić się w podobnych sobie istotach, a nadewszystko tak
nas prowadź oboje, ażebyśmy tu i na wieki razem i szczę-
śliwie żyć mogli. 25

Komunia.

Panie! w tej chwili spełnia się tajemnicza ofiara
z wzruszonem sercem i upokorzonym umysłem po-
wtarzam: „Panie! nie jestem godna, abyś wszedł do
przybytku serca naszych, ale rzekni słowo, a będą
zbawione dusze nasze!" —

Modlitwa.

Przy tej ostatniej modlitwie Kapłana powtórz sło-
wa duchowego Sobiasza i sam raz ich tak
usłuchać względem nas, jakeś ci względem
nich wysłuchał: „Boże ojców naszych, Tyś jest
błogosławiony, błogosławione i chwalebne na wieki
święte imię twoje. Niechaj się wysławiają niebiosa
i wszystkie twory twoje! Tyś stworzył Adama i
dałeś mu Ewę żonę za podporę; tyś rzekł: „Nie
dobrze jest człowiekowi być samemu, uczyńmy mu pomoc
jemu podobną. — A teraz Panie, ty wiesz, że nie
w złej myśli pobraliśmy się, ale wyłącznie dla
dla zgodnego i miłego pożycia, dla miłości potomstwa
w którem by imię twoje było błogosławione. Ulituj
nad nami się miłosierdzie, abyśmy razem obaj
zestarzeli się w zdrowiu." —

Błogosławieństwo.

Niech mężowi memu, mnie i wszystkim małżon-
kom błogosławi wszechmocny i miłosierny Bóg we
wszech osobach jak teraz Kapłan błogosławi
W Imię Ojca i Syna i Ducha S. Amen.

Modlitwa po Mszy.

Boże i Panie mój. Dziękuję ci za łaskę której mi udzielić pozwalając być przytomnemu tej świętej ofierze. Przepraszam cię jeżeli nie słuchałem jej z przyzwoitą pokorą i uwagą, i wystawiam przed Tobą wiele innych składałem. Idę teraz do domu, do prac i zatrudnień moich. Niech Kasia pozna z większego starania w ich spełnianiu, żem była w Świątyni twojej, żem mówił do Ciebie o Boże, żem rozważał słowa i przepisy. Twoje.

Podczas ślubów małżeńskich

Oto Boże, Sam tych dwoje
spuszczam się na łaskę twoją
żeby się wiernie kochali
w zgodzie do śmierci wytrwali.

Niech się biernie rozradzają
dzieci w służbie twojej chowają
niech im się w życiu powodzi
niech ich żaden człowiek nie szkodzi.

A w starości po ich zgonie
niech znowu złączywszy dłonie
po nagrodę obiecaną
z wieczorem przed Tobą stanął.

Miłuj Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. To jest największe i najpierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Miłuj bliźniego twego jako siebie samego. Na tem dwojgu przykazaniu wisi wszystek zakon i prorocy zawiśli. S. Mat. XXII, 37 do 40.

---

miéy wzgląd na to żeś ty Bóg a ja człowiek.

Ucieczka niewięźi, niech się przed Tobą Twoją zamienia Jgnacy Krzyżanowski, Wam i Towarzyszom

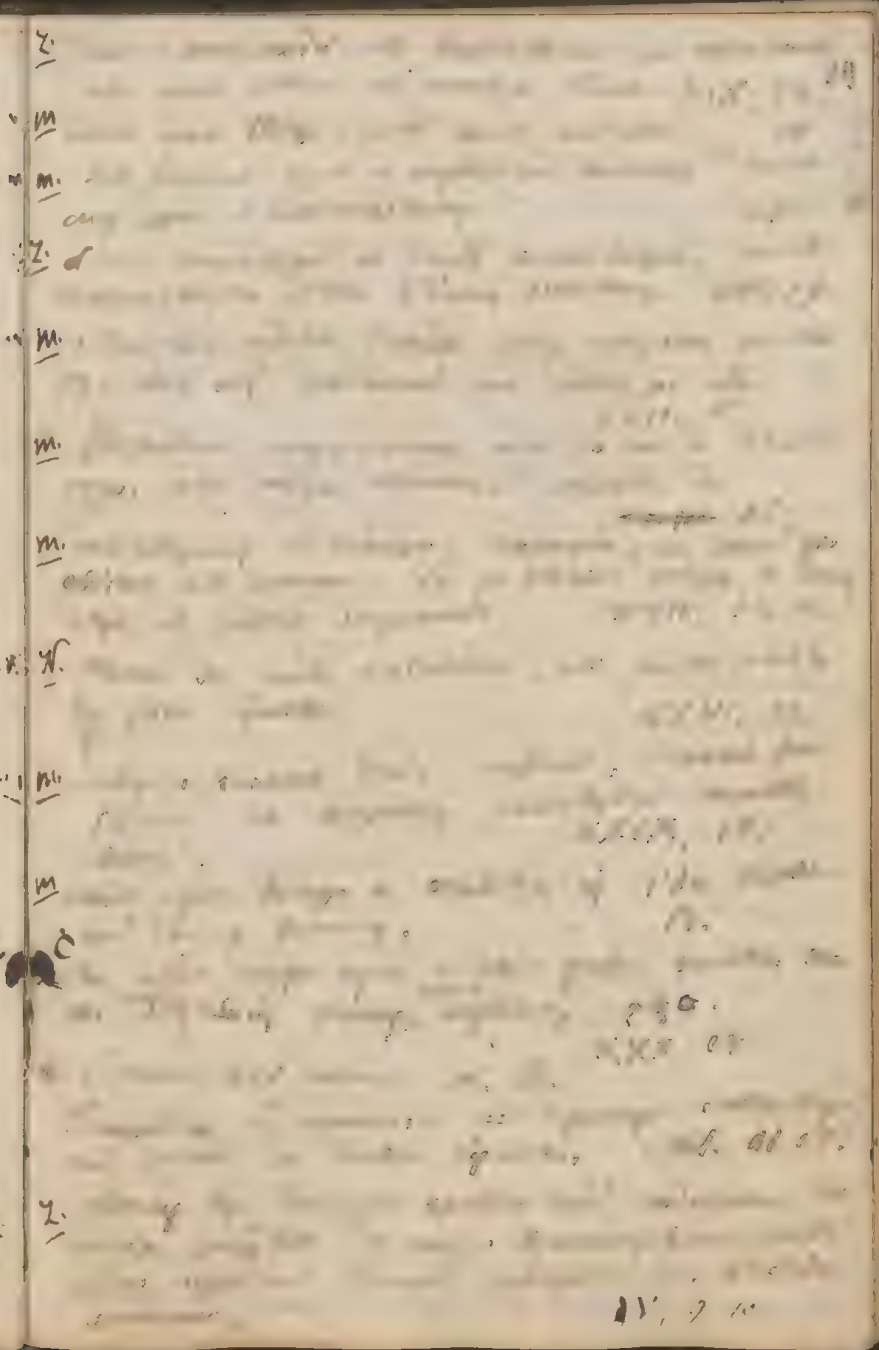

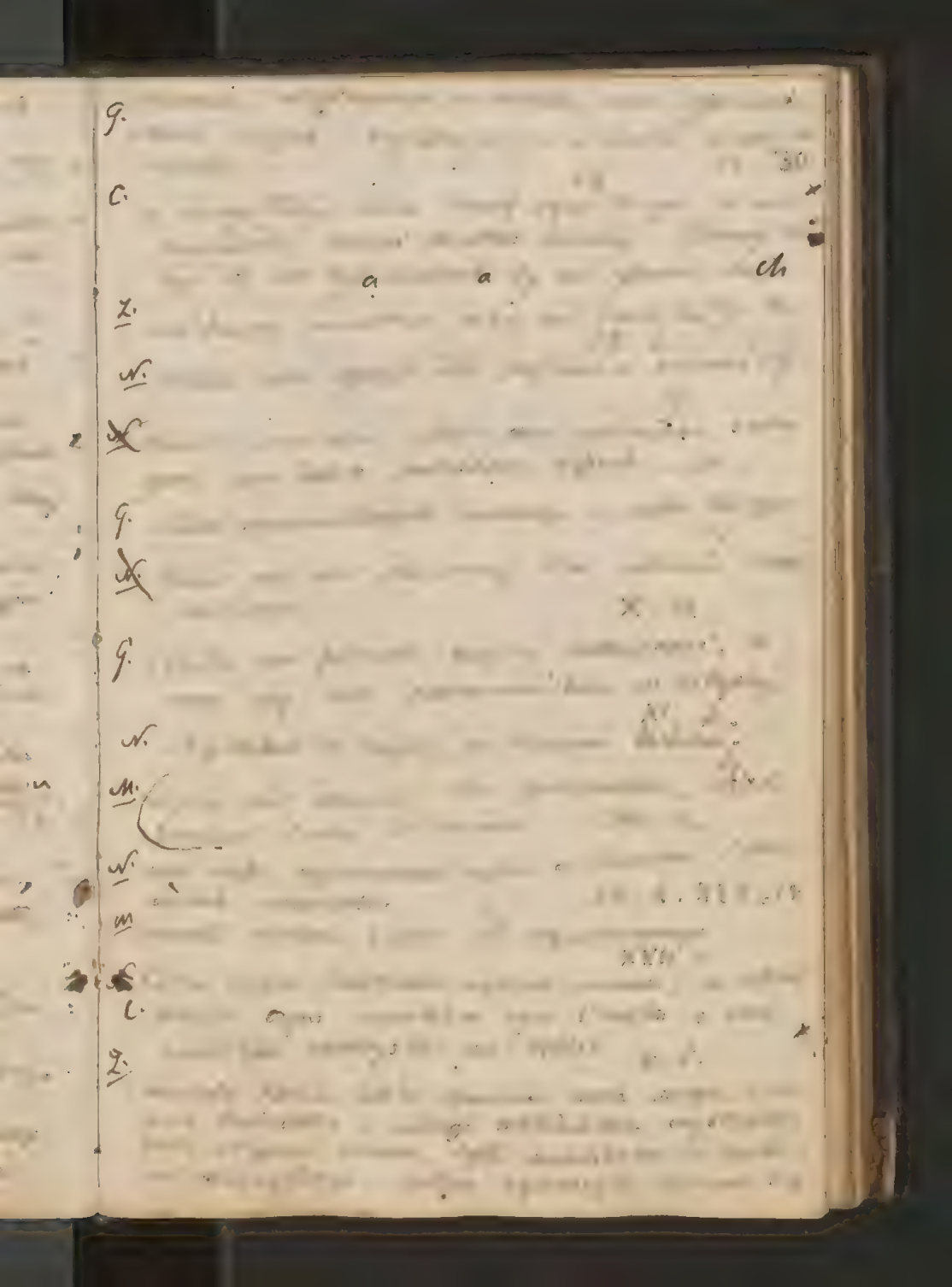

z.

z.

z.

z

z.

g. cnotliwey nie-

w. wiasty

w. wrata pobożney.

m. bodzie

m.

m.

z.

z.

g.

z.

z.

z.

Z. [illegible] — 18–24

Z. [illegible] się a [illegible] zasnuć wolna [illegible]

Z. Mężczyzny głowa Bóg a głowa niewiasty mąż. Do Kor. XI, 3.

Z. Mężczyzna ten wyobrażeniem i chwałą Boga, niewiasta ta chwałą mężowa. 4.

Z. Niewiasty niech milczą w kościołach; albowiem nie dopuszcza się im mówić, ale mają być poddane jako też zakon rozkazuje. Jeśli się czego chcą nauczyć, niech się w domu swoich mężów pytają. — XIV, 33, 6.

Z. Sługi Kościół poddany jest Chrystusowi tak żony mężom swoim we wszystkiem. Do Ef. V. 24.

Z. Sakrament małżeństwa wielki jest. — 32

M. Niewiasty, nie pobudzając ku gniewu dziatki wasze ale je wychowywajcie w karności i w grozbie Boga. VI, 4.

G. Panowie, zachowujcie się dobrze względem sług waszych odpuszczając im wiele; pamiętajcie że i wam i im w niebie, a niemasz u niego względu na osoby. — 9.

Dziatki! bądźcie posłuszne rodzicom waszym we wszystkiem bo to jest sprawiedliwe. Czcij ojca i matkę twoją aby ci się dobrze działo (piękne to jest przykazanie z obietnicą). VI. 1–3.

M. Chcę ażeby niewiasty ubierały się ze wstydem i umiarkowaniem jako przystoi tym które obiecują pobożność przez uczynki dobre. Tym. II. 9.

Niewiasta niech się uczy w milczeniu ze wszelakiem poddaństwem. Bo nauczać niewieście nie dopuszczam ani panować nad mężem. Bo Adam pierwszy stworzony jest a potem Ewa — M. Niewiasta zbawiona będzie przez rodzenie dziatek, jeśliby trwała w wierze, w miłości, w świętobliwości, z umiarkowaniem. — 11.

W. Niewiasta ma być cicha, nie obmowna, wierna we wszystkim. — I 11.

W. Jeśli która wdowa dzieci albo wnuczęta ma, niech się nie opuszcza dla służby Kościelney, ale niech się wiry domem rządzić, i wzaiem oddawać rodzicom. Albowiem to jest przyjemne przed Bogiem. — I v.

W. Stare niewiasta ma dobre mieć Bogiem; ludźmi świadectwo, która dzieci dobre wychowała gości przyymowała, uprzeymie utrapionym pomagała, i przykładała się do wszelakiego dobrego uczynku. — 10.

Wybór Modlitw.

Część wtóra.

Moie.

Y. Niewiasta która o swoich a naywięcey a domowych pieczy nie ma zaparta się wiary i gorsza iest niewiernika. — Tym. I. v. 8

Młode niewiasty ~~niech idą za mąż~~ kiedy się prożnuią chodzić z domu do domu: a nie tylko się próżnuią ale też świątobliwie, nie potrzebnemi rzeczami się bawiąc, mówiąc co nie przystoi. Chcę tedy aby młode szły za mąż, dzieci rodziły, dom rządziły, przeciwnikowi nie dawały żadney przyczyny ku złorzeczeniu. V. 13. 14.

W. Sędziwe niewiasty niech chodzą w ubiorze przystoyney Kapłanom przystoi niech nie będą obmowne, lubiące wino, nie dobrego nauki dały. Niechay młode niewiasty mężą rozkazuią, żeby mężów i dziatki kochały, żeby były czyste, domu pilne, dobre, mężom podległe. A tak słowo Boże będzie wypełnione. Tyt. II, 3-5.

Miłość braterska niechay trwa między wami. do Zy.

Y. Nie zapominaycie przykładu gości. XIII, 1. 2.

Małżeństwo niech będzie małżeństwo we wszystkim... 4.

Nabożeństwem czystem iest nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich. S. Jakob I, 27.

Ż. 20. ~~niech będą~~ radzę dobre dla mężów ~~swoich~~ waszych, aby i ci, którzy nie wierzą słowu Bożemu, przez spokojne z ~~swoimi~~ mieszkanie bez słowa przyszłymi byli, obaczywszy czystość w bojaźni Bożej ~~ich~~ życie wasze.
S. Piotr. III, 1, 2.

N. ~~Ozdoby~~ Słoby ~~Ozdoba~~ wasza niech nie będzie zewnętrzny w tkaniu włosów, w noszeniu złotych, w kosztownych szatach, ale ~~w sercu~~ ozdoba wasza niech będzie w sercu w cryptości nieskażonej ducha spokojnego i skromnego, ~~który~~ to jest przed Bogiem zacnego.
Tak niegdyś się zdobiły święte niewiasty ufające Bogu a poddane mężom swoim. Tak była Sara i inne.
— 2 — 6.

N. Niewiasta stateczna od męża skarb ~~ale~~ + społeczny dziedziczy tak niewiasta zły wstyd.
P. Pr. III. 7.

Oby każda matka godnej była dostąpić podobne słowa jakie Jan Apostoł pisał do jednej Pani Chrześcijańskiej:
M. „Pocieszam Tobie Pani i dziatkom twoim które ja miłuję w prawdzie a nie tylko ja ale i wszyscy którzy poznali prawdę... Uweseliłem się bardzo, żem znalazł dziatki twoje chodzące w prawdzie jakośmy rozkazanie wzięli od Boga.
II List Jana 1—4
M. Większej nad tę pociechy nie mam jako gdy słyszę że dziatki moje chodzą w prawdzie
3. — 1—4.

Modlitwa iest to rozmowa człowieka z Bogiem, iest to [illegible] dla pobożnéy duszy zatrudnienie, zrzodło nie wyczerpane pociechy. Ten Bóg wszech władny, przedwieczny, którego świat iest dziełem nieskończoność wiekiem, przystępniéyszy od Władzów ziemskich, naymniéyszey dziecinie, o iak tym czasie zbliżać się do siebie pozwala, iak chętnie prośby słucha. Każdego strapionego uciszy. Co więcéy, żąda i wymaga, ażeby śmiały wszyscy udawali się do Niego śmiało. Proście a będzie wam dane. Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie, i ciężkość obciążeni, a ia was ochłodzę. Jakże się oprzeć tym naleganiom? iak przezwyciężyć wrodzoną w nas skłonność? Czyż każdy człowiek w niebezpieczeństwie, w niedoli, w cierpieniu, nie czuie potrzeby wezwania wyższéy Potęgi? czyż niema [illegible] przekonania, że iest Istota wyższa, możniejsza, która skoro zechce, wybawić, ocalić, pocieszyć [illegible] zdoła? Czyż w podobnych przykrych chwilach kiedy przeczucie iakieś na sercu nam ciąży, nie ciągnie nas iakieś mimowolne uczucie do upokorzenia się przed Bogiem, do błagania o przebaczenie?

Lecz ażeby w smutnych i trudnych razach wy bawionym, pocieszonym, zasprzóchionym zostać, nie trzeba czekać z Modlitwą dnia ustro jenia, codziennie duszę karmić nią na leży. Zbawiciel uczy nas jak się modlić mamy, o opatrzeniu dnia dzisiejszego bła gać nakazał, bo chciał nas nauczyć, że codzienne prośby nasze powtarzać winniśmy. Któż dla duszy od oczkniecia swego z Bo giem oswojonej, trudnoby dzień przetrwać go bez wzniesienia choć na chwilę umysłu do Stwórcy. Z wyniosłemi tęsknić bez rozmowy z osobami nam drogiemi, pokochawszy Boga, tęsknimy bez rozmowy z tym nay lepszym przyjacielem; wreszcie czyż może kiedy braknąć treści do niey? Czyż nie mamy codzień słusznych przyczyn dzięko wania za odebrane łaski i dobrodzieystwa, błagania o nowe dary, przeproszenia za winy, polecenia opiece Jego drogich nam przedmiotów, sprawy rozpoczęte. Ach! codzień każdy z nas ma słuszne przyczyny, i każda dusza tkliwa i pobożna codzień chwil kilka Modlitwie poświęca. - Kiedy ta Mo dlitwa prawdziwie iest gorliwą, kiedy nay-

milszą rozkosz i pociechę sprawia. Wtedy obejść się można bez książek; zgłębi duszy pochodzą własnemi tłomaczy się słowy, czasem i słów nie potrzebuje. Ten nie zawsze człowiek zdolnym jest do takowego uniesienia; umysł zbyt żywo rzeczami ziemskiemi zajęty, serce ich nemi uczuciami rozerwane, potrzebuje pomocy. Wtedy wybór modlitw prostych, tkliwych, do rożnicujących okoliczności życia zastosowanych, przydać się może; i często się zdarzy, że ich czytanie duszę do gorliwszej rozmowy z Bogiem pobudzi. Wtem będąc przekonaniu, Kreślę ten wybór modlitw. Abym znaleść w nim mogła zdrowy dla duszy pokarm, słodkość dla serca pociechę. Oby nawykłszy do przestawania często z Bogiem, mu gdam stać się godną do przepędzenia blisko Niego, błogiey i szczęśliwey rozeznośći.

Wybór Modlitw.

Przemowa.

Panie! cóż iestem, że mi pozwalasz zbliżać się do siebie? ia nędzna, mam przemówić do Tego, Którego świat cały iest dziełem? ia proch ziemski, mam wynurzyć przed Królem Królów skargi i prośby nikczemne? ia, kilkoletniowa istota mam Wszechwiecznemu mówić o strapieniach i potrzebach moich? Ach! Panie! własna dobroć Twoia tę śmiałość mi nadaie; wybaczysz iey Stworzeniu swemu, bo Sam nas do Modlitwy zachęcasz! przemówię więc do Ciebie, Boże! przemowię słowami, które serce mi podaie. Ty wybacz niedoskonałości moiey, wysłuchay próśb lubo nie wymowne będą. Oyciec rozumie dziecię, choć to ieszcze mówić nie umie, a Ty Sam Oycem naszym zwać się kazałeś!

(Kto Boga kocha i o zbawienie swoie troskliwy nie opuszcza modlitwy poranney, i codzienne powinności iey czas iakiś. Jeśli takie nowicyusze zabawienie. odwłoki [illegible] za pierwszym chwili, wolney twarz ich do niey skwapliwie i dopełnia z miłością i czułością.)

Modlitwy poranne.

Modlitewka - wstawszy z łóżka.

Oto zaczyna się dzień nowy i jest to dar ręki Twojéj, Boże, tylu tego nowy pomarło. Przygotuję go z wdzięcznością pragnę użyć na chwałę Twoję, na uszczęśliwienie męża, na pożytek bliźnich i na zbawienie duszy mojéj. Dopomóż mi w tem łaską swoją o Boże, proszę cię o to w Imię Ojca, Syna i Ducha Św. Amen.

Modlitwa odzienna.

(Uszedłszy zwyczajną naiódcy porankiem gospodarskie zatrudnienia, przed rozpoczęciem pracy należy chwil kilka poświęcić Bogu a przy drzwiach zamkniętych, jak kto podobnie się modlić.)

Boże! Stwórco mój i Panie, oddaję Ci pokłon mój, chcę się przejąć całą świętą przytomnością Twoją. Ty wszędzie jesteś, wszystko napełniasz, Ty zawsze dzieci twoje słuchać gotowy przyjmij więc tę modlitwę moję. Czynię przed Tobą AKT uwielbienia, bo doskonały, wszechmocny i nieprzebyty; AKT miłości, bo cię kocham nadewszystko; AKT wiary, bo wierzę w to wszystko co Chry-

Stwo i Apostołowie nauczyli i w tej wierze żyć i umierać prawią; Akt nadziei bo w tej wierze dobrowi jedynej pewność szczęścia przyszłego w tem życiu i w tamtem zakładam; Akt skruchy, bo żałuję serdecznie za wszystkie i bardzo ciężkie błędy i przewinienia moje; Akt mocnego postanowienia zupełnej w dniu dzisiejszym poprawy. akt dziękczynienia za nieskończone i niezmierne łaski i dobrodziejstwa któremi mnie obsypuje; akt pokory bo znam zem ich niegodna; akt prośby, ażebyś mnie wysłuchać raczył.

Błogosław w dniu tym, temu którego z rozkazu twego, z własnego wyboru nad życie przekładam i cenię. Daj mu zdrowie, umysł swobodny i spokojny, powodzenie we wszystkiem dopomoż, ażebym zawsze równie miłą w oczach jego i oraz kochania godniejszą, była osobą i poniekąd dni jego, naszczęściem prawdziwego szczęścia. Oświecaj mnie, co czynić mam dla przypodobania się jemu, dla dokończenia obowiązków moich względem niego, wspieraj mnie, wspomagaj we wszystkiem, zachowaj od błędu. Strzeż domek nasz od grzechu i szkody; utrzymuj w nim obyczajność i pokój. Błogosław nasz

Teraz codzienny

Siostrze mężowi ich i Dziatwie, u obydwóch rodzinach naszych utrzymuj zdrowie, cnotę i pomyślność. Małgosiow dobrodziejów i powinowatych naszych. Obi tuj się nad duszami zmarłych, a szczególniej nad duszą Matki mojéj, która tak długo była jedynym celem życia mego, której tyle winniśmy, nad duszą tego Anioła, którego ci się podobało nam zabrać. Oświecaj rozrzewnych, niech mądrze i z ludzkością sobie rozumieją; oświecaj niewiedzących aby kotu szczęścia swego prawować umiały; wejrzyj okiem miłosierdzia na całe ludzkie plemię a zwłaszcza na ojczyznę moję. Utrzymuj w Polakach cnoty prawdziwe, naprawuj mieni rozbite pokoleniu, abym inni tegoroczni losu godnemi się stali. Krzewmy czystą naukę ewangielii, prawdziwą moralność; wzjaśniaj światła nieumiejętnym, powolnym i nadzieji nieszczęśliwym, chleba i pracy ubogim, chorym cierpliwości i ulgi, grzesznikom żalu i przebaczenia. Mnie zaś o Panie, broń tylko od złego, prowadź drogą cnoty i prawdy, uczyń niech będę godnem szczęścia którego mi udzielił obszernego i pięknego przeznaczenia do którego mnie powołał. Niech wszystkie obowiązki które na siebie przyjęłem wypełnię jak się należy, niech dziś ani siebie ani drugiego, ani nikogo w niczem nie obrażę

miech Dnia tego nie zmarnuję, niech uświęcona będzie.
O nic więcej dla siebie Cię nie proszę, bo
wiem, że mi dasz więcej niżli zasłużyłem, i
ufna mocą wiary z sercem nie przestanę
wzdychać do Ciebie o Boże, gorących
i pokornych dziękczynień. —

Ojcze nasz — Zdrowaś Maryo — Wierzę w Boga

10 Przykazań

i warunków miłosierdzia.

Głodnego nakarmić.
Spragnionego napoić.
Nagiego odziać.
Nieumiejętnego nauczyć.
Chorego odwiedzić.
Ubogiego wesprzeć.
Strapionego pocieszyć.

Słowa niektóre: Dziś albo jutro pójdziemy do tego miasta i zmienimy tam rok. A nawet wiedzieć co jutro będzie? Bo cóż jest żywot nasz? para która ukazuje się na mały czas i potem znikająca. Mówić zatem należy: Będzie Pan chciał i będziemy żyli uczynimy to albo owo.

S. Jakób IV, 13–15.

Postawa siedząca à bien jeune employé chez un quand le jeune homme se lève avec respect et s'approche du vieux employé pour lui parler ou recevoir ses ordres.

Westchnienie częste.

Boże! daj nam obojgu zdrowie i zbawienie! z resztą czyń z nami co Ci się podoba. —

Nie chlub się jutrem niewiesz co ci przyniesie.
Przyp. XVIII, 9.

O pracy.

Człowiek stworzony do pracy; porzucenie tego, czego wszelkiej cnoty nieprzyjacielem. Kto nie pracuje żadnych zasług u oczach Boga ani w oczach ludzi zebrać nie może.

Modlitwa o łaskę poznania i wypełniania obowiązków stanu swego.

Boże! którego mądrość wszystkiem kieruje, i każdemu z ludzi właściwe dla niego miejsce naznacza, dziękuję Ci, że pragnę zawsze jak teraz być Ci wdzięczną za stan, do którego mnie powołał. Dopomóż tylko abym poznała wszystkie Twoje obowiązki i dopełniała ich jak najlepiej. Niech mi wierną będą, niech umiem oceniać wszystkie Twoje rozporządzenia względem mnie, abym kiedy upatrzyć w nim mogła. Niech mnie nigdy nie umierę dumna i chciwa chęć niejednego użycia. Którego teraz nawet pragnąć nie zdołam żądanie o nowych o lepsze rzeczy i wyższego stanu, o którem Ty sam wiesz najlepiej czy mi potrzebne czy nie... Udziel mi darów uszczęśliwienia tego, którego szczęście nad życia moje przekładam; niech wszystko co mnie otacza szczęśliwem będzie; niech nikomu zgor-

szczęściu, każdemu zbudowaniem, nikomu zgorszeniu do każdemu ostrodze i pomocy będę. Napełnij mnie wszystkiemi mądrości, które mi są potrzebne do wypełnienia powierzonych mi czynności; niech nie zniosę położonego we mnie zaufania. Niech talent którego mi udzielić raczył, pomyślnie i prawdziwie korzystne owoce przynosi. Niech dopełnię tego wszystkiego co żądać odemnie masz prawo; niech dopełnię odemnie iak najwięcej dobrego, ażebym przez całe życie woli Twojej o Bożę, i obowiązkom moim zadosyć uczynił.

I wchodzę rozmyślanie w całe zakonu całego Chrześciaństwa.

[illegible] Syna [illegible] Chrześciaństwa, dla którego jednorodzony Syn twoy, Pan nasz i Odkupiciel dobrowolnie się wyrzekł, wyrzekł na ciężki [illegible] Jezus Chrystus o zagładzie twoiey Ojcze za nas sprawiedliwie [illegible] Kary, głód i pragnie niebezpieczeństwa, [illegible] głód, smutne i [illegible] nagy, nowości, [illegible] wygnanie, więzy, i prześladowanie. [illegible] i [illegible] [illegible] Ojcze, aby ci było [illegible]

[illegible] o Boże czystéy i nieskalanéy pobożności, nie tylko słowami ale cnotą bogatéy [illegible] [illegible] [illegible] patrzeć powinności Krześcian. [illegible] w nas ogień prawdziwéy miłości twojéy; daj nam prag[illegible] nieustannéy sprawiedliwości i o nią gorliwość, ażebyśmy i [illegible] [illegible] się nadziwać i [illegible] [illegible] [illegible]

Modlitwa poranna

Wstaję ze snu, Boże, pozwól mieć przewodnią myśl mową będzie dla ciebie. Dziękuję ci za tak dotąd otrzymane, błagam o te wszystkie które dziś mogą mi być potrzebne. Mam wypełniam wszystkie powinności stanu mego, z szczerą pobożnością i z gorliwością! Miej w radości dowód takiej twojej woli, w przykrościach otuchę karę i napomnienie. Niech każda chwila dnia tego użytecznie przeznaczona będzie!

Akta, Wiary nadziei, miłości

Boże mój! wierzę mocno i stanowczo we wszystko co Kościół święty obiecuje, bo ty dałeś tej prawdy samej.

Ufam nadzieję w Tobie że w tem życiu i w przyszłem nie omylisz, bo dałeś niezmierzone w obietnicach i miłosierdzie twoje dla nieskończone.

Kocham ciebie z całego serca i całej duszy miłością bez zastrzeżenia i kochania nie chcem bliźnich miłych jak samą siebie. – –

Modlitewki krótkie.

Zabierając się do pracy =

Użyczyć raczysz łaski Panie, aby było z ust moich i serca i chwały twojej.

Przed jedzeniem Kiedy godzina bije =

Przemawiaj czasu, otrzeźwiaj że mieka – daj Panie użyć go dobrze.

Przy szczerej i gospodarskiej robocie.

Za każdą pracą błogosławieństwo i łaskę zgodną z przestrzeganiem moralnem niech będzie ciebie o Boże chwała i do zbawienia mego postępy.

Przy zatrudnieniu przykrem i niecierpliwiącem

Boże dopomóż dodaj cierpliwości i tej pamięci że zdy i rozumienie wszystkiego [illegible] przeszkadza prawdy.

niech wszystko co dobre [illegible] tej chwili rozumieć w mnie umysłu, a co złe niech [illegible]

Modlitwa [illegible] zebrawszy

wszystkie [illegible] [illegible] [illegible]

Modlitwa w rozruchu.

Panie, dusza moja uwielbia Cię i w Tobie nadzieję swoją pokłada. Spojrzałeś na mnie okiem łaskawem; od ciebie wyszły wszystkie dobra które posiadam. Składam ci za nie najpokorniejsze dziękczynienia i prosząc usilnie, ażebym tych dóbr na obrazę twoją nie użył. Wiem z pomyślności ziemska pamięć serce człowieka, a kiedy go tudzież rozróżliwym czynią gotów zapomnieć o Tobie. O Boże! niech mnie ten błąd ogromny nie spotka; niech rozruchu którego mi uniknąć, łagodzi, pokornieyszą mi czyni; niech nadewszystko przeszkoda mi nie będzie do zbawienia, niech owszem stanie się narzędziem zbawienia drugiey ręki mojo potrzeby. To od twoiey łaski o którą codziennie błagać Cię będę o Boże i Panie mój! Racz mnie wysłuchać, proszę cię o to w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Gdy w domu moim się nie zamiast - niech nie obrazę się nikogo ani dam powodu do obmowy, abym nie miała sobie czynić wyrzutów.

Przebudziwszy się w nocy.

Dozwól Panie bym to przed abym w dniu ubliżyła. sprawdziła się do pracy. —
w Imieniu Boskim.
Uczyń Panie ciemności; kontrolujący sam myśli

za tych którzy cierpią, w więzieniach, za tych w ich
niedoli, za sierocy, wdowy, za tych w odosobnieniu od
otoczenia od krewnych i przyjaciół, za chorych;
za tych wszystkich w cierpieniu błagam cię Panie
wybaw ich z niedoli, albo daj mi cierpliwość
do dalszego znoszenia. Za błądzących, za upadłych;
za tych których serca zranione, którzy
prawdziwem albo urojonem nieszczęściem cię
dzisiaj urągają cię Panie! Nagrodź ich
odmień, ulecz a mnie daj tę łaskę abym
przeciwać, niepodlić niedole braci swoich umiała

Modlitwa wieczorna Kościelna:

Panie Jezu Chrystusie, który [illegible]
[illegible] nie odstępuj od nas;
[illegible] nie ich w nas przebywać
którzyby nas strzegli w całości a od wszystkiego złego
[illegible] nas zawsze wiedzie z nami. Amen.

[illegible] i zbawienne, abym mi tem bardziej do pokuty
czuła pobudzał. –
(Bardzo pięknym mi się zdał, ale trudna wszystkiemu
[illegible] się sprostać.)

Cały dzień cały w domu spędzony.
Niech świat przemija z rzeczami
I mnie z swojej sfery wymaże
Skrzętnie ciężki tak ciężarem
Jak twoja wola być każe.

Modlitwy wieczorne.

(Dziękczynienie za dzień szczęśliwie przebyty, za łaski w nim doznane, żal za popełnione grzechy lub błędy, prośba a noc spokojna, pamięć na śmierć której sen jest wyobrażeniem, takie powinna być treść modlitwy wieczornej.)

Mijał dzień a ja żyję i chwalić Cię mogę; chcę się poświęcić o Boże na dziękczynienie za to czego dziś użyła z Twojej dobroci; co Ci złożę na przebłaganie gniewu Twego, iżem każdej chwili czasu nie dosyć dobrze użyła, iżem wielu przeciwności życie nie umiała, iżem wszystkim obowiązkom stanu mego nie zupełnie uczyniła zadosyć i wiele popełniła błędów. Masz tylko o Boże serca mego; w nim wdzięczność i żal głęboki, to uświęć łaską Twoją, a godną będzie Ciebie ofiara... Skrusz. ta sama łaską o Panie umysły tych, którym dziś narazić się mogłam, niech nie przebaczą; niech słońce nie zajrzy na gniew lub żal niczyj, przecie mnie przecie mężowi moremu. Bądź łagodzcam

Spoczynkowi do którego się zabieramy, dawca
[illegible]. Daj nam sen miły
strzeż nas od wszelkiego niezrzędzia i grze-
chu, pozwól abyśmy się obudzili lekko zdro-
wiejsi do powołania które nam przeznacza
czyta święta wola Twoja; czuwaj nad nami
nad wszystkiemi co Kochamy a gdyby ta
noc miała bydź ostatnia, przygotuj nas
do chwały Swojej.

Hymn Kościelny.

Ciebie gdy cień dzień kończemy
Wzrok nasz wzywa Stworco prosimy
racz nam według Twej łaski
nocą w opiece i pokoju
[illegible]
i spokojne nocy prześlemy
Tobie przeciwnika naszego
żrenie zmazania cielesnego
Ojcze w litości niepojętny!
Boże Synu zrównany!
Z Duchem co cześć wieczny
na wieczne wieki Królestwo.
Stróż nam Panie zdala zwodzący oka tego
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Panie czy słuchamy modlitwy naszej a wołanie nasze
niech do ciebie przybędzie.

Pensée des Morts.

Dieu du pardon ! leur Dieu ! Dieu de leurs pères !
Toi que leur bouche a si souvent nommé !
Entends pour eux les larmes de leurs frères !
Prions pour eux, nous qu'ils ont tant aimé !

Ils t'ont prié pendant leur courte vie
Ils ont souri quand tu les a frappés !
Ils ont crié : que ta main soit bénie !
Dieu tout espoir ! les aurais-tu trompés ?

Et cependant pourquoi ce long silence ?
Nous auraient-ils oublié sans retour ?
N'aiment-ils plus ? Ah ! ce doute t'offense !
Et toi, mon Dieu ! n'es-tu pas tout amour ?

Mais, s'ils parlaient à l'aimé qui les pleure
S'ils me disaient combien ils sont heureux
Peut-être de ton Dessein nous désarmerions l'heure
Avant ton jour nous volerions vers eux.

Où vivent-ils ? quel astre à leur paupière
Répand un jour plus durable et plus doux ?
Vont-ils peupler ces îles de lumière ?
Où planent-ils entre le ciel et nous ?

Sont-ils noyés dans l'éternelle flamme
Ont-ils perdu ces doux noms d'ici bas
Ces noms de mère, de sœur et d'amie
A ces appels ne répondront-ils pas ?

Non, non, mon Dieu, si la céleste gloire
Leur eût ravi tout souvenir humain
Tu nous aurais enlevé leur mémoire ;
Nos pleurs sur eux couleraient-ils en vain !

Ah! dans ton sein que leur ame se noie!
Mais gardes-nous nos places dans leur coeur:
Eux qui jadis ont goûté notre joie,
Pouvons nous être heureux sans leur bonheur?

Etends sur eux la main de ta clémence
Ils ont peché; mais le cri est un don!
Ils ont souffert; c'est une autre innocence!
Ils ont aimé; c'est le retour du pardon!

Ils furent ce que nous sommes
Poussière, jouet du vent!
Fragiles comme des hommes
Faibles comme le néant.
Si leurs pieds souvent glissèrent
Si leurs lèvres transgressèrent
Quelque lettre de ta loi
O Père! o Juge suprême!
Ah! ne les vois pas eux même,
Ne regarde en eux que Toi:

Si tu scrutes la poussière
Elle s'enfuit à ta voix!
Si tu touches la lumière
Elle ternira tes doigts
Si ton oeil divin les sonde
Les colonnes de ce monde
Et des cieux chancelleront;
Si tu dis à l'innocence:
Monte et plaide en ma présence
Tes vertus se voileront.

Mais toi Seigneur, tu possèdes
Ta propre immortalité!
Tout le bonheur que tu cèdes
Accroit ta félicité!

Tu dis au soleil d'éclore
Et le jour ruisselle encore.
Tu dis au temps d'emporter
Et l'éternité toute
Jette aux siècles par mille
Les rejand sans les compter.

Les mondes que tu sépares
Devant toi vont rajeunir
Et jamais tu ne sépares
Le passé de l'avenir.
Tu vis ! et tu vis ! les âges
Inégaux pour tes ouvrages
Sont tous égaux sous ta main
Et jamais ta voix ne nomme
Hélas ! ces trois mots de l'homme
Hier, aujourd'hui, demain.

O Père de la nature
Source, abîme de tout bien,
Rien à toi ne se mesure,
Ah ! ne te mesure à rien !
Mets, ô divine clémence,
Mets ton poids dans la balance
Si tu pèses le néant !
Triomphe, ô vertu suprême !
En te contemplant toi-même,
Triomphe en nous pardonnant.

Modlitwa Pańska.

Ojcze nasz! który jest w Niebie!

Jakoż to rozpoczniesz, o Boże mój, żeś Ty Ojcem naszym jakoś to myśl uspokaja mnie nad twoim ~~wszystkim~~ obecnym i przyszłym; jakoż to dla mnie pociecha wspominać sobie i to Niebo w którem cześć i dla nas otwarte o Boże! sprawa, abyśmy postępowali obok jako prawe dzieci, i abyśmy razem wszyscy wieczne byli w Niebie.

Święć się Imię twoje.

Ku uświęceniu do sprawy tego wielkiego dzieła przyczynić się możemy ale dopomoc, natchnij, abyśmy czynili w tym tylko w mocy cześć naszej, a nie przeszkadzali mu w niczem. — Przyjdź Królestwo twoje. X

Królestwo twoje, Panie jest królestwem sprawiedliwości, pokoju, cnoty niechaj panuje w sercach naszych, niech panuje w nieszczęśliwej Ojczyźnie i na ziemi całej.

Bądź wola twoja jako w Niebie tak na ziemi.

Gdy drogę którąś nas nauczył słodyczami kaidemu, drzyj do doskonałości przez cnotę, nie zrażać na trudy podróży, a to jest spełniać wolę twoję. Sprawa, niech ta spełniamy obok zwierzęcą pokornie przykrości wygnania, pracując otwarcie i nie tracąc nadziei i odwagi. —

Chleba powszedniego day nam dzisiay.

Cóż nie trzeba to teraz, ta prośba dla nas potrzebna, los nasz na żadnych bogactwach i majątkach nie oparty, spuszcza cały w pracy rąk naszych i w opatrzności twojej. — ale pracować będę bezpiecznie na tych dwóch obietnicach; codzień prosić się będę z ufnością pracować będę dni dalszych, bez troski nie ogarnie jutra, powierzę go Tobie, Ojcze nasz! codzień powiem Chleba powszedniego day nam dzisiay! i dasz go pokarm i ciału i duszy; nie dozwolisz, aby dzieciom pokładającym na Cię i sobie, brakło na istotnych potrzebach.

„Odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. –

Człowiek jak cień słaby, że mi nowolnie obraża; mamy więc zapewne i my nieprzyjaciół naszych o wrogich. Prawdziwie nim Panie, jeśli nam źle życzą, spraw aby odmienili złe ku nam chęci. Nam zaś oboygu tak odpuść winy nasze jak odpuszczamy chętnie i zupełnie tym wszystkim co nas osobliwie obrazili.

Nie wiedź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego. –

Droga życia człowieka pełna zasadzek, złe drugich przykłady, własne ułomności, ciągle do błędu nas wiodą; o Boże chroń! Boże prawdy! Ty sam broń nas od tego nieszczęścia day zdrowie ciałom naszym. day zbawienie duszom.

Amen czyli Niech się tak stanie!

Temi wyrazami proszę cię pokornie o Boże o wysłuchanie powyższych próśb moich. –

X Królestwo Boga – to szczęście człowieka w cnocie. –

Ojcze nasz! Które słowo lepiej serce nasze nauczyło. Ojcze nasz! wymówiwszy te już zdaje się że żadno inne niepotrzebne

d. 24 marca 1832
w Dreznie.

Modlitwa Polskich tułaczów.

(naśladowana ze Skargi.)

Boże! znam iż mocy i rady do wybawienia nie mamy. Ty więc jako wszechmocny stwórz, jakoś my słabi. Jesteśmy jako kwiat polny, który rada wiatrom rozwany, pada i usycha, iż nie ujdzie być nie poznać - jesteśmy jako dzieci małe, które żadnej pomocy sobie dać nie mogą, na matkę tylko oczy swe obracając płaczą. Ty jesteś matką nasz i ojcem, który w miłosierdziu matki wszystkie i w obmyślaniu potrzeb ludzkich, wszystkich ojców przechodzisz wyznawamy. Świecisz nam i dobroć Twoją. Ty możesz nam wrócić Ojczyznę, Ty nam dziś tułaczom i wygnańcom możesz ją jeszcze ukazać świetną i szczęśliwą, jeśli tylko zechcesz raczyć. Woli twojej żaden mocarz ziemski się nie sprzeciwi, żadna niezgoda nie przeszkodzi - zechcesz i stanie się. Karzesz - a chmury wszelkie w oczach naszych nie przebyte przeszkody; zawołasz - duch jednoimi wszystkim napełni i potęgą, natchniesz - a słabi i niewolni potężnemi i mężnemi się staną. - Ale, Panie, raz chciałeś, karać, zawołać i natchnąć; zgódź nas wzmiłowierdziu a nie w surowości Twojej zapomnij, o błędach i winach wspomnij na tyle poświęceń i ofiar niewinnych; wspomnij nadewszystko na zasługi Syna Twego, ulituj się nad błąkami i jak niegdyś nad Izraelem się zlitował, i wyprawiwszy, za pośrednictwa doprowadziłeś nas w ojców i matek; tak też do wolnej Ojczyzny. -

Słowa prawdy z Ks. Księgi.

I proroctwa.

[illegible] czasmo z czyn[illegible] Kazy[illegible] [illegible] nabierzesz,

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Pan wynosi dni sprawiedliwych a ich dziedzictwo jego nie będzie [illegible] trwała. Sprzymierzeniec swoich sług, a chroni ich przed ich wrogami. Wyciągnął [illegible] na Boga ręka swoją i zmocnił się na Wszechmocnego... mieszkał w miastach opuszczonych, w domach pustych które się w gruzy obróciły. Nie zbogaci się, ani będzie trwała majętność jego nigdy się dni jego wypełnią zgoła, i zgrzeszy wszelkiej potrzeby i wiodący niesprawiedliwość - zgrzeszy przeciw Bogu swemu i wzgardzi Nim. XV. 29. 35

ręka jego potnie mu zdrady.

Ścieżkowa będzie kroki siły jego, obali go rada jego. Uwikłał bowiem w sieci nogi swoje a wokoło jej chodzi pułapka ujmie w sidle stopa jego. XVIII - 7 - 9.

Wiem że odkupiciel mój żyje a w dzień ostatecznym powstanę. Job XIX, 25.

Wynosi się z przemocnością, postanowi się głową narodów Ps. XVII, 44.

Wrzywałeś mnie w ucisku - wybawię cię; wysłuchałem cię w tajemnicy burzy, doświadczyłem cię nad wodami [illegible] LXXX. 8.

Zaiste otrzyma twarzy mojej odpłatę grzesznikowi idźcie we mnie miłości wybawię cię i dam gorącej dni napełnię. XC. 8 - 16.

Wdowy moje ubłogosławię, ubogie moje nasycę chlebem nieprzyjaciela twego przyobleczę wstydem, a nad tobą się rozkwitnie [illegible] poświęcenie moje. (XXXII, 18.18

Biada Asyrowi, wróg gniewu mego i kij on ich. Ten on nie lekki będzie mniemał i [illegible] Mocą ręki mojej uczyniłem i mądrością mą wy- rozumiałem; odjąłem granice narodom, i skupiłem knie- zęta ich i storguałem jako mocny, wysoko siedzących. Nalazła ręka moja jako gniazdo siły narodów - a nie był ktoby ruszył piórem, gębę otworzył, i zawarczał. Dla tego też cała pomiecy Pan zastępów na tłu- szcze jego suchoty. Izai. X. 5 - 16.

Ziemia mahometsko i trwoga, a skończy się rozgniewa- nia moje nad wami. Dzieje będzie Ps. 24 [illegible] imienia jego z ramienia twego i jarzmo jego zgnije twoje. Izai. 8.

Podniosę chorągiew między narody, zgromadzę wygnańców rozproszonych ludu od czterech stron ziemi.
Odejmę się z kraju odległego, i pohańbienie ludu mego zdejmę ze wszystkiej ziemi. Izaj. XI, 12.
Nie bój się sługo mój, wyleczę bezprawieństwo na naród twój. XLIV. 2-3. Bóg.
Oto mówi: Opuścił mnie Pan, a zapomniał mnie Bóg. Izali może zapomnieć matka niemowlęcia swego, aby się nie zlitowała nad synem żywota swego a choćby ona zapomniała, wszakże ja nie zapomnę ciebie
Wznoszę na narody rękę moję, a do ludów podniosę chorągiew moję. i przyniosą syny twoje na ręku, i córki twoje na ramionach ponoszą. Będą królowie piastunami twoimi, a królowe mamkami twemi. Twarzą na ziemię spuszczoną kłaniać a i się będą. I poznasz, że ja Pan, którego się nie zawstydzą a którzy na mię czekają. XLIX. 14, 15, 22, 23.
Słuchajcie mnie, ludu mój, pokolenie moje słuchajcie mię; bo zakon odemnie wyjdzie.. nie bójcie się urągania ich ani wrzaskliwości ich nie bójcie się. Powstań, powstań, ludu mój, obleć się w moc; powstań jako za dni dawnych. Ja, ja sam pocieszę was; cóż za bóg i wzdychanie). LI. 7-12.
Otrząśnij się z prochu, wstań a siądź; rozwiąż więzy szyi twojej. Iz. LII. 1, 2.
Na małą chwilę opuściłem cię ale litością wielką zgromadzę. W małym gniewie zakryłem oblicze moje przed tobą na mgnienie, ale wieczną miłością będę miał litość nad tobą. LIV. 7, 8.
Strzeżcie sądu a czyńcie sprawiedliwość, bo zbliża się zbawienie moje aby przyszło i sprawiedliwość moja aby się objawiła. LVI. 1.
Za to wzgardzony był wystawił się na pychę wieków i na wezgle od pokolenia do pokolenia. LX. 15.
Nie usłyszy więcej niepraworna w ziemi twojej, spustoszenia ani złamania w granicach twoich; zbawienie ogrodzi mury twoje i bramy chwalebne. Nie zajdzie więcej słońce twoje i nie ubędzie księżyc twój, bo ja będę tobie światłością wieczną i dokonają się dni smutku twego. — 18-20.

Przetoż ja będę prosił Pana mego, a u Boga prze-
tożę mowę moję: który czyni wielkie rzeczy, i nie-
wybadane i dziwne bez liczby; który pokornych
kładzie wysoko a smutnych wywyższa zdrowiem;
który rozprasza myśli złośliwych, aby ręce ich
niemogły dokonać co były poczęły; który chwyta
mędrych w ich chytrości a rady przewrotnych rozsy-
puje. We dnie wpadną w ciemności, a jak by w nocy
tak będą macać w południe. Ale zubożeje
od miecza ust ich i z ręki gwałtownika niedostatek
mego. I będzie nadzieja ubogiemu, a niepra-
wość zatka gębę swoję. Job. V. 8 16.

Ktoby dał aby się stała prośba moja, a iżby mi Bóg
dał rzecz oczekiwam. VI. 8.

Wybaw mnie Panie i postaw mnie wedle siebie a ręce
przeciwnika moich walczy przeciwko mnie. XVII. 3.

Bóg zmiękczył serce moje, a Wszechmogący zatrwożył mnie.
XXIII. 16.

Wiem Panie iż wszystko możesz, a nie ćeni ci się żadna
myśl tajna - nie mądrem mówić, i to co nad miarę
przechodzi to wiadomość moją. XLII. 2, 3.
Panie wzmocnili się w mnie trapiący. Wiele ich pow-
stanie przeciw mnie. - Wiem iż ich mowy nicma, tam zba-
wienia w Bogu swoim. Ty Panie bądź obrońcą moim,
chwałą moją. Nie będę się bał tysięcy ludu otoczo-
mnie wrogiego ale ty Panie powstań! Ps. III. 2-4.
Bo ty Panie chrobliwe w radości postanowiłeś mię.
IV, 10.
Słowa moje przyjmij w uszy Panie wyrozumiej wo-
łanie moje. Posłuchaj głosu modlitwy mojej
Królu mój i Boże mój. VII 2, 3.
Panie jako łaskę Dobrej woli twojej stwórz nam na
Panie! nie w zapalczywości twojéj strofuj mię ani
w gniewie Karz mię. Duszę moją obrzydziła cza-
bawa - ale ty Panie pokrzep! VII 2, 5.
Panie, Boże mój! w tobie mi nadzieję położyłem: wybaw
mię od wszystkich prześladowców moich i wyrwij
mię. VII. 2.
Powstań Panie w gniewie twoim, i wynieś się na grani-
cach nieprzyjaciół moich. — 7 —
Postaw Panie zakonodawcę nad nieni, aby wiedzie-
li narodowie iż ludźmi są. 21.
Tobie zostawiony jest ubogi sierocie ty będziesz pomo-
cnikiem - skruszy ramię grzesznika i złego: szukaj sądu nie-
prawości i znajdziesz, aby się więcej nie ważył człowiek
czynić ziemi. IX 14 18.
Oświeć oczy moje Panie bym kiedy nie zasnął
w śmierci by kiedy nie rzekł nieprzyjaciel: Prze-
mogłem go. XII, 5.
Zachowaj mnie Panie, bo nadzieję mam w tobie.
XVI. 1.
Umocnij kroki moje na ścieżkach twoich, aby
się nie chwiały stopy moje XVII, 5.
Boże mój! wejrzyj na mnie! czemu mnie opuścił
w tobie nadzieję mieli ojcowie nasi; nadzieję mieli
wybawiłeś ich... Od żywota matki mojéj ty jesteś
bogiem moim - nie odstępuj odemnie. XXI. 6, 11, 12
Panie mój w tobie ufam niech się nie zawstydzę.
XXIV, 1.

Drogi twoje okaż mi Panie, a ścieżek twoich nauczę mię... Grzechów młodości moiey i niewiadomości nie racz pamiętać... Utrapienia serca moiego rozmnożyły się, wyrwij mię z potrzeb moich... Weyrzyy na uniżenie moie i na pracę moię. a odpuść wszystkie grzechy moie).

Wybaw Boże, Izraela ze wszystkich ucisków iego — XXIV, 4, 7, 17, 18.
Nie zatracay z niezbożnemi duszy moiey, z mężami krwi
wemi żywota mego w których w ręku są niegodności
prawicy ich pełna podarków. XXV. 9. 10

Z czynieniem niegodności nie zatracay mię z którymi nie
wiey polowy z bliźnim a złość w sercach ich. (3)

Zbaw lud twoy, Panie, błogosław dziedzictwu twemu
rządź ie i wywyższay aż na wieki. XXVII, 9.

Boże mi Krzepki obrońcą i domem nieczci... albowiem
moc moia i niewieścka moia ieś Ty. Poprowadź
mnie i wychowasz, wywiedziesz mnie z ziemi — Wtę
ce twoie polecam ducha mego. XXX, 3, 6 —

Niechay nań przypadnie siecz o którym nie wie a ukry
wienie które zakrył, niechay go pochwyta
XXXIV. 8

Widziss Panie — nie milcz — Powstań a pilnuy spra
wy moiey. — 22-3. 25

Niech mnie nie nachodzi noga pychy, a ręka
grzesznego niech mię nie poniesie. XXXV, 12.

Zbaw mię niegodności moich, grzech moy ieś zawdy
przeciwko mnie. w niegodnościach ieśtem poczęty. Ty
Panie zgładź wszystkie niegodności moie, serce czy-
ste stwórz we mnie, i ducha prawego odnów we wy-
trzewiach moich. L, 6. 12

Zmiłuy się nademną Boże, postrzeż czy moia przed Ob
czem twoim, bo w tobie ufa dusza moia; w cieniu
twoich skrzydeł nadzieię mieć będę aż niegodności
przeminą. LVI 2-3.

Boże, odrzuciłeś nas i skaziłeś nas — wzruszyłeś ziemię
i zatrzęsłeś ią ulecz skruszenia iey, bo się za-
chwiała za — LIX. 3. 4.

Któż mię doprowadzi do miasta? Izali nie ty Boże,
i nie wyydziesz z wojskami naszemi daj Ty nam

ratunek. boć omylny ratunek człowieczy. — II. 12.

Wysłuchay nas Boże, zbawicielu nasz, nadzieio wszy-
stkich krańców ziemi i na morzu daleko. LXIV, 6.

Wysłuchay mnie Panie, bo łaskawe cos miłosier-
dzie twoie, według mnóstwa litości twoich wej-
rzyj na mnie). LXVIII, 17.

Boże day nam Wodze. aby sądził lud twoy w spra-
wiedliwości a ubogie twoie w rozsądku aby wybawił
synów ubogich, a uniżył potwarcę. LXXI, v. 4.

Choć oczy miało się nie potknęły; miało nie zwa-
żowały kroki moie, żem był nimom zelotował
przeciw złośnikom, widząc pokoy grzesznych.
LXXII, v, 3.

A rzekłem się dać powieyść durna moia.. rozmyśla-
łem dni starodawne, rozważałem wszelaki mocen
i wspomniałem na Boga. Czyli na wieki
Bóg nas odrzucił, czyli nie przyda aby więcej
łaskaw? Czyli Bóg zapomniał złitować
się? I rzekłem: Będzie odmiana prawicy Nay-
wyższego. LXXVI-3-11.

Pomnia Chwale słuy twoich które cześć wylana, rozdycha-
nia spotkanych moich przypadków przed obliczność twoią
a oddaj sąsiadom naszym siedmiorako do ich łona.
LXXVIII, 10-12.

Oświeć oblicze twoie a zbawieni będziemy. Boże zastępów nawróć nas
sprawuy oczy nasze nad nami przestrzeń nad nami, i zbaw
nas. LXXXIX. 19.

Dni moie zeszły iako cień a ia sam uschł iako trawa
ale Ty Panie trwasz na wieki, ty powstaniesz i zmi-
łuiesz się nad tym ludem, boć czas zmiłowania przy-
szedł. Ty wejrzysz na modlitwę pokornych i nie
wzgardzisz ich prośbą ty wysłuchasz wzdychanie
więźniów i rozwiązesz syny poniewolanych.
CI. 12-21.

zgrzeszyliśmy z ojcy naszemi, niesprawiedliwieśmy czy-
nili, niegrzeczność popełnili. CV. 6.

Zbaw nas Panie Boże nasz, a zgromadź nas z na-
rodów. 47.

Day nam ratunek w ucisku boć omylne wybawie-
nie człowieczeie. CVII. 13.

Poleń mi zakon, Panie, drogy sprawiedliwości – a będę
ię szukał zawsze. Daj mi zrozumienie a będę się ba-
dał zakonu i będę go strzegł ze wszystkiego serca mego.
Odwróć oczy moje aby nie patrzyły na próżność. Ode-
tchnij pohańbienie moje, którego się obawiałem. Nie odej
mij mi gęby z ust moich słowa prawdy. CXVIII 33-39-43

Wróćmy na mnie podług litości twoje a będę żył. 77.
Twórcem ja zbawcę mnie! — 94.
Starzeniem tez wypuściły oczy moje, iż nie strzegły za-
konu twego. 136
Wykup mię od potwarzy ludzi! 134
Daj mi rozum a żyć będę... 144.
Zbłądziłem iako owca która zginęła - szukay sługi twego 176
wyrowij mnie Panie od człowieka złego; od męża złośliwego
wyrowij mnie - zawstydzili dzyki swe iako śmiecie, żad
śmiech pod ich wargami CXXXIX 2 4.
Zmiłuy się nad nami Boże wszystkiego skończenia, a wy
dzy na nas wrzekąc zapełniwszy. Ludzie wyleg gniew
a zgładz przeciwnika, utrap nieprzyjaciela naszego
Porzucił się z rasem - zebrzyc głowę Krzyżu pierw,
zaciekłych widzących: Ukrzesz żadnego oprócz nas.
zgromadź wszystkie pokolenia narodów - zmiłuy się
nad ludem tobiem - daj zapłatę tym, którzy cię czekali
wierzą... Ekkl. 36 - 1 - 18.

Chroń wszystkie narodowie Antiochia słuchaj i każdy
odstępuje od zakonu obyczaj swoich i rozwiera na
rozkazanie ciało ja i synowie moi i bracia moi
będziemy postępowi zakonowi obyczaj naszych. Mach
nam Bóg będzie miłościwi. Mach. A 49. 20.
Każdy który miłuje zakon niech idzie za mną.
— 24

Teraz wzięta moc pychy i karanie, ponieważ kara
o synowie będziemy miłośnikami zakonu, dajmy ręce
waża za przymierze obyczaj naszych. pomnijcie
na sprawy [illegible] które czynili w rodzajach
swoich, a otrzymacie sławę wielką i imię wie-
czne. — 50 1.
Obcas 1204. 61 —

Modlitwa dawna.

Stworzyłeś mnie, Boże, Kochaiąc, umrę gdy Kazesz; zbaw mnie bo możesz. Wierzę iakoś obiecał, spodziewam się iakoś obiecał, Kocham iakoś godzien; wstydzę się iako stosunek obwiniona, ratuię iako grzesznica, wyznaię iako przekonana; sądź mnie iako sprawiedliwy, Kaz iako miłosierny, zbawiony się iakoś łaskawy. Darmy iakoś dobrowolny.

Modlitwa Elżbiety siostry cudownika XVI którą mowiła codzień w więzieniu

Que m'arrivera t il aujourd'hui, o mon Dieu! je n'en sais rien. Tout ce que je sais, c'est qu'il ne m'arrivera rien que vous n'ayez prévu, réglé et ordonné de toute éternité. Cela me suffit ô mon Dieu, cela me suffit. J'adore vos desseins impénétrables et je m'y soumets de tout mon coeur pour l'amour de vous. Je veux tout, j'accepte tout, je vous fais un sacrifice de tout et j'unis ce sacrifice à celui de J.C. mon divin Sauveur. Je vous demande en son nom et par ses mérites infinis, la patience dans mes peines et la parfaite soumission qui vous est due pour tout ce que vous voulez et permettez.

Jeśli się przybliżył nam czas, niemyślmy mącić za bram nasych, a nie czyńmy zelżywości. Słowi naszej. Mach. IX 20.

Przynedi wroy z niewstrzemięźliwem zabrat wszystko
uszynił mord okropny i skutki się nanekamiś po
wszystkich miejscach krainy. Mieszka i starzi wszy-
chnie [illegible] i młodzieńcy rozniosnęli, pięknie
niewiast z mienia się, matrionkowie nedząc na to-
niach płaszczu i cały lud okrył się żałobą.
Miasto otwarone murem i wieżami mocnemi cie
niepryjaciołom zamiast zamku.
Chach. I 24 – 35.
Biada mnie powrócim się narodzić, abym widział skon-
szenie ludu mego i miasta, abym tem nedział
gdy podane cie w ręce nieprzyjacielskie! Świątynie
nasze w ręku cudzoziemców – nasycia chwały zabrano
starcy nasi polegli od mieczu [illegible] I który naród nie odziedziczył ziemi naszej
i nie odziedziczał tronów. Cała ozdoba nasza cie
nagie i wstydliwe [illegible] to co wolnej było dziś niewolnicy.
[illegible] nasza chwała nasza spustoszona; po-
gaszone [illegible] splugawili – Na cóż nam [illegible] żyć?
— II 7. 12.

Chodkiewicz wieczorna

Seigneur, daignez visiter cette demeure pendant
la nuit et en écarter les mauvais songes. Nous
allons quitter les vêtements du jour, souvenez-
vous de la robe d'innocence et d'immortalité
que nous avons perdue par la désobéissance
de nos premiers pères. Lorsque nous serons en-
dormis dans le sépulcre, ô Seigneur, faites que
nos âmes ne soient pas dans le nôtre.

(Kalendarium)

Aby dobrze żyć i rządnie trzeba codzień żyć i czynić porządnie – i skoro tylko pora ku temu przychylna, to codzień skoro wstanę się na modlitwę, choćby też parę tygodni należy zastanowić się i uporządkować sobie dzień jak najlepiej, najstosowniej i najużyteczniej, a na ułożony porządek trzymać się tego układu ściśle.

Ja na przykład tak sobie urządzam dzień, w obecnem postanowieniu mieszkam.

Przebudziwszy się, krótka, modlitwa wezwanie Boga.

Dobry dzień mężowi, pogadanka.

Wstać jak najrychlej i najśpieszniej.

Po wstaniu wrócić do czytania książki zbawiennej Nowego Test. Chr. lub innej i czytać trudniej się ubierania. –

Śniadanie – obmyślenie obiadu. –

Praca łatwa w mieszkaniu, dopóki on nie wyjdzie z domu.

Po jego wyjściu ubiór na dzień cały, przejście do drugiego pokoju –

Modlitwa dzienna z zastanowieniem.

Praca na dobro – przerwana tylko zachmurzeniem z służącej, dozorem obiadu.

Przed przyjściem męża uporządkowanie pokoju na jego przyjęcie. –

Obiad –

Po obiedzie pogadanka, łatwe czytanie przez wieczór cały albo robota zgrzebna, albo wyjście łatwe albo odwiedziny –

Między 10 tą jedynastą spać a przed spaniem modlitwa wieczorna. –

W niedziele porządki, myjnie się, koniaki, wizyty,

Odpuszczenie codzienne.

Powinności na nas przypadłe zdają nam się często zbyt trudne, cierpienia i trwogi nasze nazbyt ciężkie i nie raz staby nasz umysł upada pod ciężarem tego, co cierpieć, co czasu znieść wciągu życia nam zostało.

A przecież dokładne wypełnienie powinności cierpliwość i męstwo każdej z nas cała zalecone i nie ma zasługi przed Bogiem, ta która ustaje pod brzemieniem przez Opatrzność na ciężą zamierzeń wtrzymań.

Jakże więc postąpić sobie w tak trudnej przygodzie, jak zadosyć uczynić woli Przedwiecznego?

O to rozważając słowo zbawiciela i według niem postępując. On to wyrzekł w modlitwie dni swoich: Nie troszcz się o nazbyt dnie na dzień na nowy ciężar.

Jak On wyrzekł tak my czyńmy. Nie sięgajmy czasu dni następnych, niech dzień dzisiejszy zajmie nas cały.

Niechaj każda z nas dopełni dziś tylko, i dopełni jak najlepiej czego dziś ciężą stan i powołanie od niej wymaga. Niech dziś tylko słuszne myśli i cierpliwe wszystkie przykrości, zmartwienia, bóle jakie ciężą dzień dzisiejszy przyniesie.

A tak żyjąc dzień po dniu dopełnimy zatrudzenia chociby najtrudniejszego powołania wykonamy wolę Stwory, dojdziemy chwalebnie do tego dnia wiecznego, który nigdy nie ma zachodu.

(1826)

Wyiątki z Naśladowania Chrystusa z zastosowaniem.

O naśladowaniu Chrystusa i wzgardzeniu próżnościami świata.

Kto idzie za mną, nie chodzi w ciemnościach, mówi Pan.
Słowa te są Chrystusa, napominającego nas abyśmy życiem Jego i obyczaie naśladowali, jeśli chcemy dostąpić prawdziwego oświecenia, i uwolnić się od wszelkiej ślepoty
Niechaj się więc będzie pierwszem staraniem twoiem rozważać żywot Chrystusa.
Nauka Chrystusa przewyższa wszystkie świętych nauki, i kto iest dobrze w duchu usposobiony, znayduie w niey mądrość prawdziwą. —
Lecz zdarza się, że wielu z czytania i słuchania Ewanielii mało pożytku odnosząc, bo ducha Chrystusa nie maią.
Kto zaś ma dobrze rozumieć słowa Jego, niech całe życie swoie do nich stosuie. —
Na cóż ci się przyda pisać o Trójcy, ieśli dla niedostatku cnoty i pokory podobać się Trójcy nie możesz?
Słowa nie czynią nikogo świętym i sprawiedliwym, lecz życie cnotliwe czyni Bogu przyiemnym. —
Pragnę raczey mieć pobożność, niż wiedzę słowny

wydać ięy znaczenię. —

Chcąbyś umiała powtorzić całą Biblią i wszystkich prawdziwych Filozofów zdania, na coż ci się zda to wszystko bez uczynków?

Próżność nad próżnościami i wszystko próżność, prócz Kochania Boga, służenia Mu- zniu dla Jego miłości i chwały. —

Najwyższa iest mądrością przez pogardę rzeczy marnych a zamiłowanie istotnych, dążyć do nieśmiertelności. —

Próżność iest szukać chwały bogactw mikomych, i w nich całą pokładać nadzieię.

Próżność ubiegać się za dostoyności ami i sławą, i chcieć Koniecznie znaczyć wiele.

Próżność powodować się żądzami, bawić się marzeniami, i tego pragnąć, za ćwiby na tem całko odcierpieć przykrość.

Próżność żyć tylko obecne mieć na baczeniu, a nie przewidywać przyszłości, która po niem nastąpi.

Próżność w tem się kochać, co szybko przemija, a tam nie dążyć gdzie trwa wieczna uciesta radość. —

Staray się więc odwracać serce twoie od zamiłowania rzeczy próżnych i marnych; zwracay ie ku rzeczywistym i stałym. Co bowiem za zmysłowością idą, kazą zmienić, Taską Boga utracaią. —

Rozdział drugi.

O skromności cenienia samego siebie.

Każdy człowiek z natury wiadomości nabywa i pragnie; lecz na cóż się przyda nauka bez cnoty i bojaźni Boga?

Lepszy iest zapewne pokorny wieśniak, który Boga wenacz, i służy Mu pełniąc obowiązki swoie; iak pyszny filozof, który żyie iakby nie było Boga.

Im lepiey kto zna siebie, tem bardziey w oczach własnych małym się widzi, i nie wzdymaie go żadne ludzkie pochwały.

Gdybyś wiedziała wszystko co iest na świecie, ale nad wszystkich się wynosiła, i nie żyła cnotliwie, cóżby ci to pomogło w oczach Boga, który skromność lubi, i z czymże sądzi?

Powściągnij zbytnią ciekawość, nauki; w niey znaydują się liczne powody powątpiewania i dumy.

Wiele iest rzeczy, które umieć mało się przyda dla duszy, lub wcale nie przyda! —

Po co się ubiegać za tem co służyć nie może ani na błoźnich, ani na twoy własny pożytek?

Dziwne i mędrze słowa nie nasycaią duszy, ale życie cnotliwe i nieyterne; koi troskliwość myśli, a czyste sumienie daie pokóy i ufność ku Bogu. —

Im więcey i lepiey umiesz, tem ciężey zostaniesz będziesz, ieśli nie żyiesz tem pobożniey. —

Nie pysznij się z daru iakiegoś lub nauki; lecz udzielona tobie wiadomość niech służy

raczéy za pobudkę do boiaźni....

Zdaie ci się że dosyć umieiesz, wiedz iednak że więcéy nieiźwnie iest rzeczy których nie maszz. Ieśli chcesz pożytecznie uczyć się i umieć, przydobacy w tém, aby ciebie nie za wiele pocztywano. —

Naypożyteczniéyszą i nayprzyiemniéyszą naukę zalecza zmiłowanie samey siebie, a stąd skromne siebie cenienie.

Siebie za mało ważyć, a o drugich lepiéy i uprzeymiéy sądzić, wielka to iest mądrość i doskonałość.

Gdybyś widziała że kto iawnie grzeszy, że bluźni, nie wierzy; nie powinnaś iednak siebie lepszą rozumieć; nie wiesz, iak długo w dobrém wytrwać potrafisz? nie wiesz czy on się nie poprawi? czy tych błędów ukrytemi nie okupuie cnotami, których ty nie maszz.

Wszyscy ułomni i słabi cielesny; a ty nie sądź, aby ktokolwiek ułomniéyszym był od ciebie, bo tém samém ciężko zbłądzisz

Rozdział trzeci.

O nauce Prawdy

Szczęśliwy kto samey i czystey Prawdy się uczy. Na co się przyda zaciekanie się w rzeczach zbytecznych, na co śledzenie ukrytego znaczenia zaieżnić? nie będzie nam to zaczytano na sądzie, iesteśmy ich

nie znali. Wiary prostey, i użytecznéy cnoty, Bóg tylko od nas żąda. —
Ten, dla Którego wszystko iest w Bogu i w cnocie, ten może bydź spokojny w nieuwiadomości swoiéy. —
Umysł czysty, prosty, i stały nie chce zyskiwać górnych przedmiotów, ale wiary i dobrze czynić; a w sobie swobodny stara się wynieść nad wszelką zbytteczną troskę.
Główna iego sprawa iest zwyciężać siebie samego; stawać się codzień nad siebie silniéyszym, i codzień cokolwiek ku dobremu postępować. —
Wszelka doskonałość w tem życiu z pewną dolegliwością iest niedoskonałością; i wszelkim doświadczeniom naszemu, iakaś towarzyszy ciemnota. —
Pokorna znajomość samego siebie, pewniéyszą iest drogą do Boga, nad głębokie w naukach badania. —
Nie zaprzeczam ani nauk, lub prawe wiary poznanie; za one owszem bardzo dobrami, które dane podług Boga, ku własnemu udoskonaleniu i bliźnich pożytku, ale porzekadać nad nie należy, dobre umieć i cnotliwie żyć. —
Że zaś wielu o to więcéy się stara, żeby wiele umieć, iak żeby żyć dobrze, dla tego częstokroć błądzą, i albo mało albo żadnéy z nauki nie odnoszą korzyści.
Gdy Dzień sądu nadeydzie, nie o to pytać się nas będą co umieli? ani czynimy pisali głupio, ale czyśmy żyli pobożnie; to czy cnotliwie i użytecznie. —

Powiedz mi, gdzie są teraz owi zawołani mędrcy którzyć w naukach słynęli? Za życia wydawali się rzemieś, chwałowni ich, dziś zagrzebani w milczeniu!...

O! jak szybko mija chwała światowa! gdyby ich życie odpowiadało było nauce, wtedy dobremi byłyby ich ćwiczenia i trudy.

Cóż to życie dla marnej na tym świecie chwały, gdy mało dbają o cnotę?

Wolą bydź wielkiemi jak pokornemi; dla tego rozpraszają się i nikną. —

Prawdziwie wielkim jest ten, kto na cnotę wzgardzonych wzięte, kto swoje obowiązki dobrze pełni.

Prawdziwie wielkim kto w sobie jest małym, a świadectwo sumienia przekłada nad zaszczyt światowy.

Prawdziwie mądrym jest ten, który się zgadza z wolą Boga; codzień modli się i pracuje, nie troszcząc się o przyszłość! —

Rozdział czwarty.

O przezorności w działaniu

Nie każdemu słowu lub domysłowi wierzyć nie zna; teraz nam każda ostrożnie i namyślnie podług rozsądku ważyć należy. —

O boleść! tak słabi jesteśmy iż łatwiej złe jak dobre i wierzemy i mówiemy o innych.

Nam ludzie rozsądni nie łatwo wierzą każdej powieści, i nazwy słyszanej nie powtarzają na tychmiast przed innemi. —

Człowiek rozsądny wewnątrz wprzód urządza, co ze wnętrz ma czynić; nie działa popędliwie, ani stoi upornie przy własnem zdaniu. —

Czerpay rady od mędrego i sumiennego człowieka; chętniey nauce się od cięższego, niżli za wiśniemi chodź domyślami.

Rozważnie postępowanie czyni człowieka mądrym i nadaie mu doświadczenie.

Im kto będzie pokorniejszym w sobie, im więcey zgadzać się będzie z wolą Boga, im chętniey zdrowey rady usłucha. - tem pewniey we wszystkiem stanie się mądrym i spokojnym. —

---

9 Zwiastun piąty.

O żądzach nieumiarkowanych.

Jak tylko człowiek czego nieumiarkowanie pożąda, zaraz w sobie staie się niespokojnym. —

Pyszny i chciwy nie ma nigdy pokoiu; skromny i przestaiący na małem używa go obficie.

Człowiek, który nie umie panować nad sobą, który tem co mu się w udział dostało, zaspokoionym nie iest, żywot nieszczęśliwy prowadzi. —

Słaby w duchu, do zmysłowości skłonny, coraz innemi żądzami miotany bywa.

Smuci się gdy nie zaspokoi, a nawet obraża go, gdy mu się kto sprzeciwi.

Jeśli zaś dostąpi czego pożądał, napastuie go troski sumienia; bo pozwolił za namiętno-

sáo swoią, która nie pomaga bynaymniey do pokorności, którey szukał. —
Opiekuiąc się namiętnościom i zbyt żywym uczuciom, nie zeo służąc i dogadzaiąc onym, znaleść można prawdziwey pokorność i szczęście.
Nie w sercu zatem miotanego żądzami, nie w umyśle pełnym urojeń i marzeń, ale w sercu zaspokoionem, w umyśle rozsądnym radość i mądrość przebywa. —

Rozdział szósty.

O uniknieniu próżney nadziei i wyniosłości.

Próżnym ieśt kto cała nadzieią swoią w ludziach pokłada; mniey próżnym kto na samym sobie polega; mądrym, ten co w Bogu nay więcey ufa. —
Nie wstydź się żadney uczciwey pracy, nie lękay się chwilliwego ubóstwa; nie troszcz się ieśli zabiegi twoie nie przynoszą pożądanego skutku.
Czyń co możesz z siebie a Bóg przybędzie w pomoc dobrey chęci twoiey. —
Nie wynoś się z dostatków, choćbyś ie posiadała kiedy, ani z przyiaciół że są bliscy i możni, lecz wznoś się ku Bogu, który wszystkiego uczyni pokornym. —
Nie miey w sobie upodobania z powodu za-

Kiego bądź przymiotu; mogłabyś się nie podobać Bogu, Którego darem jest wszystko, czego udzieliła tobie natura.
Nie wynoś się z dobrych uczynków twoich; inszy są ludzkie, a inszy sądy Boga, któremu często się nie podoba, co się ludziom podobało.
Nie raz myślemy cośmy dobrze uczynili, a skutek okaże inaczéj. —

Rozdział siódmy.

O obcowaniu z ludźmi. —

Nie każdemu otwarzay serce twoie, prawdziwym tylko i bogoboyczym wyleway go zupełnie; i zdania swoie wyiawiay. —
Nie chciey pochlebiać bogatszym, i nie bądź skwapliwa w stawaniu przed potężnemi.
Obcuy z równemi tobie, przestawaj z temi których zalecaią cnoty i dobre obyczaie, rozmawiay naychętniey o tem co pokarm duszy twoiey, iżiadły umysłowi przynieść może. —
Nie wchodź w bliskość zażyłość z nikim takim, którego zupełnie szacować nie możesz. —
Uprzeymość, uczynność, ale nie poufałość wszystkim się od nas należy. —
W rozmowach nie ufay nadto zdaniu twoiemu; lecz innych także zdania chętnie posłuchay; a ieśli lepsze, przyzwol na nie ochotnie.
W stosunkach twoich - raczey przyimuy niż daway rady - słyszałem że to bezpieczniey. —

Rozdział ósmy.

O strzeżeniu się zbytecznéy wielomówności

Nie ubiegay się bardzo za zabawami i zgiełkiem, rodzą one liczne do udoskonalenia się przeszkody.

Nic chciéy koniecznie iaśnieć nad wszystkich i ściągać poczwały; prędko cię wtedy nadchodzi próżność. —

Kto wiele mówi, często co niepotrzebnego powié; wolałby być miłosierdzia cały.

Chętniéy słuchay niż mów, i mało mów o sobie.

Naprowadzay mówiących z tobą do użytecznych rozmów.

Niech pobożność będzie na straży przy ustach twoich, i obmowie z nich wyjść nie daj. —

Nim co powiesz pomyśl – i mniéy, i lepiéy mówić będziesz.

Słowo każdowciponiéyże potrzeby, ieśliby komukolwiek przykrość sprawić miało.

Rozdział dziewiąty.

O nabyciu pokoiu i gorliwości w postępowaniu w dobrém.

Wiele byśmy posiadali pokoiu, gdybyśmy nie chcieli zajmować się tyle cudzemi mowami i sprawami, które do nas nie należą.

Nie raz wzięty o pogwarce drugich, niżli o własnéy myślemy; lepiéyby iednak zawsze od siebie. —

Błogosławieni prości, którzy mierzą siebie, w swoich drogach patrzą, swoimi udziałem ich będzie. —

Mądry kto choć nad zwyciężeniem siebie swoich pragnień, tem, gorliwym w postępowaniu w dobrem. —

Pobożny, kto nie na powierzchownem zachowaniu się religijnych swoich zakładach, ale na doskonaleniu ducha swego. —

Rozsądny, kto umie zaraz w początku gwałtownemu sobie zadać, później mu wszystko z łatwością.

Opierany się zaraz z początku skłonności nagannej, aby się potem nie zmacznie w wielkie nie zaprowadziła zawikłanie: „Zapobiegaj początkom, późno potem używać lekarstwa, kiedy się rozmogła się choroba przez czas długi."

Żaden człowiek bydź nie może bez złych skłonności; każdego do złego coś ciągnie; bo życie ludzkie pokusami jest na ziemi.

Każdy przeto powinien mieć się na baczeniu, modlić się, zastanawiać nad sobą. —

Pomału, przy cierpliwości i wytrwałym umyśle (za pomocą Boga) wszystkiego dokażesz. —

Niektórzy mają się na straży od wielkich, jakich, od wielkich grzechów, a od drobnych i codziennych często zwyciężani bywają; tak upokorzeni, nieraz się nie ufają samym sobie, gdy w tak pomiernych ulegają słabościach.

Rozdział dziesiąty.

O unikaniu porywczego sądzenia.

Żołóć oczy na samoż siebie, a o cudzych sprawach sądzić unikay. W sądzeniu o innych próżno się człowiek trudzi a często błądzi; sądząc zaś i roztrząsając samego siebie zawsze prawnie z pożytkiem. —

Podług tego jak nam rzecz do serca przypada, sądzić o niej zwykliśmy: bo miłość własna zbyt często prawe zdanie przygłusza. —

Gdyby Bóg i cnota byli celem wszystkich zdań naszych, nie tak by nas łatwo poruszało zdanie przeciwne naszemu.

Ale my nie postrzegamy, nawet, że często w tem co czynimy, siebie samych mamy na celu. —

Rozdział jedynasty.

O uczynkach z miłości bliźniego pochodzących.

Dla żadnego wprawdzie powodu, dla żadnego bezumiarkowanego przywiązania, czego dopuszczać się nie należy: jeśli jednak tego dobro czyje wymaga; dobry uczynek wstrzymać, lub na lepszy zamienić można.

Czyni bowiem sprzeciwem dobry uczynek nie ginie się, lecz się owszem ulepsza. —

Najświętszy czyn zewnątrz. Dzieło na nic się nie przyda, skoro nie pochodzi z miłości bliźniego skoro nikomu użytecznem nie jest; a zaś w tym

celu się czyni, iakkolwiek iest drobnem i lichem, w całości staie się pożytecznem.

Więcey bowiem Bóg waży z iakiey pobudki kto czyni, niż ile czyni. —

Wiele czyni, kto wiele kocha; więcey czyni, kto mnie dobra czyni; naylepiey czyni, kto raczey powszechnemu iak swemu dobru służy. —

Często tam się wydaie miłość bliźniego, chcąc powszechnego dobra, gdzie tylko miłość własna włada; bo naturalna skłonność, wola własna, nadzieia nagrody, żądza pochwał, nadzieia w nas ustaią lub zamilkną. —

Kto doskonały iest prawdziwą i doskonałą miłością bliźniego, ten w niczem siebie na względzie niema; ten pragnie tylko, aby chwała Boga, uszczęśliwieniu współ-braci służyła się zadosyć.

Nikomu też nie zazdrości, bo o własne, o osobiste dobro nie dba tyle; i więcey szczęściem drugich, niżeli własnem zaięty.

Gdy iemu się zaś co dobrego uczynić przytrafi, nie chełpi się, ani wynosi, ale dziękuie Bogu, że mu dopomógł, i bydź uczynnym pozwolił. —

Rozdział dwunasty.

O znoszeniu wad cudzych.

Czego człowiek w innych poprawić nie zdoła, cierpliwie to znosić powinien, póki Bóg inaczey nie rozrządzi.

Myśl, że może to coś lepiéy dla doświadczenia i ćwiczenia cierpliwości twoiéy, bez któréy nie wieleby ważyły zasługi nasze. Wśród takich trudności, błagay Boga, aby cię wesprzeć raczył, i dopomógł znosić łagodnie.

Znoszenie wad cudzych nie mniéy za tak wielką poczytywać i zasługę, masz i ty twoie, które inni znosić muszą.

Jeśli siebie nie możesz uczynić takim jakim chcesz, jakże potrafisz drugich do upodobania twego ukształcać? —

Radzibyśmy widzieć innych doskonałemi, a siebie z wad naszych nie oczyszczamy.

Chcemy, aby się inni ściśle poprawiali, sami zaś poprawiać się nie chcemy.

Nie podoba się nam drugich surowość i wymaganie; a sami opieramy się przy własném zdaniu, i wiele żądamy.

Chcemy, aby innych krępowały prawa, sami zaś żadnych nie przyjmujemy więzów.

Stąd widać jak rzadko ważymy bliźnich na równi z sobą. —

Gdyby wszyscy byli doskonałemi, cóż wtedy mielibyśmy do znoszenia od innych dla miłości Boga?

Teraz zaś tak Bóg rozradził, abyśmy się nauczyli jeden drugiego dźwigać ciężary: nikt nie jest bez wady, nikt bez grzechu; nikt sam sobie nie wystarczy, nikt nie jest mądrym w miarę własnéy potrzeby: trzeba, abyśmy

na wzaiem siebie znosili, na wzaiem cieszyli, abyśmy siebie zobopólnie wspieráli, uczyli, napominali.

Rozdział trzynasty.

O ćwiczeniach prawdziwego Chrześcianina.

Życie ucznia Chrystusa wszelkiemi cnotami zalecać się powinno, aby był wewnątrz takim, jakim się zewnątrz ludziom wydaie.

Daleko więcéy nawet powinno bydź wewnątrz, niż się zewnątrz okazuie, bo widzem naszym i świadkiem iest Bóg.

Codzień powinniśmy przypominać sobie, żeśmy uczniami Chrystusa, że go naśladować winniśmy; codzień odnawiać przedsięwzięcie naszé poświęcenia życia wyżéczonéy cnocie, iak On uczynił.

To nasze przedsięwzięcie winniśmy opiérać na pomocy Boga, i w Nim naywiększą położyć ufność, choć trudności i przeszkody spotykamy.

Człowiek bowiem zamyśla, a Bóg rozrządza, i nie od człowieka droga iego zależy. —

Jednak na dzień każdy, mieć naznaczone prace i ćwiczenia; niech układ godzin i zatrudnień twoich będzie postanowiony; wiedz także zawsze, iakiemu w tym razie podlegasz niebezpieczeństwu; z któréy strony czuwać należy.

Z równą baczności uważać nam i śledzić trzeba tak zewnętrzne sprawy nasze, iak wewnętrzne uczucia; od tych bowiem i od drugich postęp nasz w dobrém zależy. —

Wchodź często w siebie samą, a przyniesiesz rano i w wieczór.

2 rana wspomnij, w wieczór rozstrząsaj sprawy twoje; jaka byłaś w słowach, uczynkach i myśli? bo zapewne nie raz obraziłaś Boga i bliźniego.

3 Nie oddawaj się nigdy próżnowaniu; rano niech cię zajmuje praca użyteczna i miła, która jest rodzajem pokarmu, szczęścia i ludzi tworzy, po obiedzie ręczna robota, czytanie, rozmowa. —

4 powodu świąt głównych odnawiaj dobre postanowienia twoje. — Zawsze nam byłoby rzeczą od Świąt do Świąt zakładać sobie, że w tym przeciągu czasu umrzeć możesz. —

5 Pracuj więc i kończ prace twoje; sprawuj się nigdzie tak wspaniale, żeby w razie nikomu ani krzywdy ani kłopotu przyczyna nie były; z bliźnim tak się obchodź, żebyś dobrowolnie niczyjego gniewu do grobu nie poniosła; z Bogiem bądź w zgodzie.

6 Wtedy będziesz jak ów błogosławiony sługa, którego Pan przyszedłszy czuwającego, zastał. —

Rozdział czternasty.

O zamiłowaniu samotności.

1 Szukaj sposobnego czasu do zajęcia się sobą, myśl jaką cząstkę, czego ci niedostaje, co przysta-

wić w tobie trzeba.
Nie chroń od samotności i milczenia, owszem zamiłuy ie; daleko łatwiéy z sobą wyżyć, iak z drugiemi, bez obrazy Boga. —
Często nam tego doświadczać się zdarza, kiedy ośmy długo w zgiełku, kiedy się długiéy udawiamy zabawie.
Łatwiéy ukrywać się w domu, iak za domem złego się ustrzedz.
Łatwiéy iest zupełnie milczeć, iak słowem nie wykroczyć. —
Kto tedy zatém dąży do wewnętrznego życia, ten samotności szukać i lubić, iá powinien.
Ten się tylko wyiawia bezpiecznie, kto się chętnie ukrywa.
Ten bezpiecznie mówi, kto chętnie milczy.
Ten bezpiecznie imieniu włada, kto chętnie podlega innym.
Ten bezpiecznie rozkazuie, kto się dobrze nauczył być posłusznym. —
Nikt bezpiecznie wcześnie nie uiżywa, ieśli niema w sobie świadectwa dobrego sumienia, i dla tego tylko samotność miła, kto w zgodzie z Bogiem i z sobą.
Jednak temu bezpieczeństwu i téy zgodzie zbyt ufać nie trzeba bojaźni i baczności towarzyszyć im zawsze powinny.
Choćbyś naylepszą szła drogą, ogląday się zawsze i pilnuy; i z prawéy zboczyć można, upaść uiść na równéy.
Często ci, co byli w wysokim u ludzi szacunku,

w wyższem cieszyć się w siebie mniemaniu, zgrzeszyłbyś ciężko, bo nazbyt zaufałbyś samym sobie.
Chcesz li wzbudzić pokorę w głębi serca twego, wnijdź do cyprialni twojéj, wyruguy z niéj wszelkie omamienie światowe, obacz się jakim cieść, i przywiń ku sobie Boga.-
W pokoiku twoim znajdziesz często coś zgubiła w salonach.-
Pokoik własny temu co się z nim dobrze zaznajomi, staje się słodki; ma uroczystą ciszę i tęsknotę. Jeśli z młodości nawykłaś strzedz go, i w nim poprzestawać, będzie on na zawsze dla ciebie miłym przyjacielem i najprzyjemniejszą pociechą.
Gdzie lepiéj, spokojniéj będzie może, jak tam gdzie jest Bóg, ty, i sumienie twoje; gdzie nikt na przeszkodzie do twojéj rozmowy nie stawa.
W milczeniu i samotności krzepi się dusza pobożna, i wewnętrznem życiem żyje.
Wtedy, człowiek najlepiéj przekonać się może, jak zacna jak wielka jest istota; sam na pozór, a przecież nie sam, bo z Bogiem i z sumieniem swojém.-
Zostawać w niéj zawsze nie możesz, przemianieniem twojém żyć z ludźmi; ale pewno snadniéj by ci udoskonalenie twoje przyszło, gdybyś mogła z niéj nie wychodzić.

O! iak Tadwo będąc wśród ludzi Boga i bliźniego obrazić!
Pragnienia zmysłów twoich ciągną cię ku zabawie
lecz gdy przeminie godzina coż, bardzo często
Odnosisz do pokoiku swego? Oto ciężar zamienia
i roztargnienie serca.
Wyiście radosne rodzi często krok smutny powrót;
i miła wieczorna zabawa następny zasypia
poranek. –
Kiedy iesteś między ludźmi; myśl więc o tem
i staray się, abyś żadnych krokich wspomnień do samotnego pokoiku nie przyniósł.
A iczli trudno wyiść bez winy z pośrodka ludzi, więksoza tęż zasługę mieć będziesz
gdy to uczynić potrafisz.

Rozdział piętnasty.

O dobrodzieystwach Boga.
i o stosowaniu się do woli Jego.

Gdzie kolwiek byś przebywała, iaki kolwiek byłby
los twoy, nigdybyś doskonale szczęśliwa być
nie mogła. – Niema tego, któryby miał wszystko podług woli swoiey. – Nikt nie iest na
świecie bez iakiego utrapienia lub kłopotu.
Bądź pewna, że ty masz ich mniey niż
wiele z pośród twoiey; nie pragnij więc żadney
odmiany.
Jak żyć ciągle iak dotąd żyiesz, tak widzieć
porzyemnie przez wieki wieków. czyżeć więcey

porządać możesz?"—

"Prawda; mniejszy, cieszem nad dobra mi udzielone; znam to i wyznaję, że nigdy Bogu wdzięczności moiéj wypłacić nie potrafię. On mi dał cnotliwych Rodziców, troskliwych Dobroczyńców, On poner nich przywiódł mnie do Siebie; oni we mnie wpoili miłość cnoty i pracy; oni mnie nauczyli jak znać Boga i służyć Mu. —

On wskazał mi piękne powołanie, On codziennie pomaga do wypełnienia iego — On sprawia że ludzie więcéj dobre chęci mane niżeli ich skutek warą. On w skromnych Nazarét podziękowności, w cnotach wzrastających Dzieci porządane owoce zrywać pozwala; On uczynił że pracą własną byt utrzymuję wygodny i miły — że będąc sierotą, że nią-iestem, nie czuję.

O Panie! cóż Ci oddam za te tysiące dobrodziejstw

Obym mogła Tobie służyć po wszystkie dni życia moiego! Obym bliźnim tyle była użyteczną ile bydź nią mogę, i powinnam!

Tak chcę, tak pragnę, a na czem mi zbywa

Ty raz to zastąpić.

Niech daleko będą odemnie wszelakie skargi i narzekania, wszelkie większego szczęścia życzenia!

Byłem do końca dni moich Tobie była miłą współtowarzyszką użyteczną, niczego więcéj nie żądam, dla szczęścia osobistego. — A ieśliby

Kiedy
tak
"Panie.
Panie
stanie
Panie!
życzeń
chwale
Ten
może
nie
Ty wie
to
Daj
Czyń
dzieży
Twoio
Postan
wszys
W ręk
podob
Oto ja
dla
użyte
Udziel
Ta,
Końc
Daj,
Tobie
podo

Kiedy iakie życzenie to utomne serce zaięło, tak mówić będę:
„Panie! ieśli Tobie się podoba, niech się iak stanie!
Panie! ieśli w tem będzie cześć Twoia, niech się to stanie dla imienia Twoiego!
Panie! ieśli widzisz, że mi się to przydać i pożyteczném będzie może, sprawuj, niech tego użyję ku chwale Twoiey.
Lecz ieśli poznaiesz, że to dla mnie lub dla Korzystkowa stać się może szkodliwém, i dla zbawienia duszy mojey nie będzie przydatném oddal odemnie to życzenie.
Ty wiesz iak lepiey będzie, niech się cokolwiek stanie to lub owo, podług woli twoiey.
Daj o czasie, wiele chcesz. Kiedy chcesz.
Czyń ze mną iak sądzisz, iak się Tobie bardziey podoba, i iak wymaga większa chwała Twoia. Zostaw mnie gdzie iestem i iak iestem
Postaw mnie gdzie chcesz, czyń ze mną we wszystkiém swobodnie.
W ręku Twoich iestem, obracay mną, iak ci się podoba.
Oto ia Sługa Twoia, na wszystko gotowa, bo nie dla siebie lecz dla Ciebie: oby! tylko godnie i użytecznie żyć pragnę.
Udziel mi łaski twoiey, aby ze mną przebywała, ze mną pracowała, i dotrwała aż do końca dni moich, abym była [illegible]
Daj, abym zawsze tego chciała i pragnęła, co Tobie iest przyiemniejszem, co się Tobie mile podoba.

Twoia wola, niech stanie się moia, a moia niech się zawsze do Twoiey stosuie, i z nią się zgadza nayściśley.

Spraw, abym z Tobą wspólnie i nie oddzielnie chciała i nie chciała; ani mogła inaczey tylko tak iak Ty chcieć i nie chcieć.

Day, abym nad wszystko w pożądaniu bydź może, u Tobie spoczywała i w Tobie uciszała serce moie.

Ty iesteś prawdziwym pokoiem serca, Ty spokoynikiem nayspewnieyszym; w Tobie niech się budzę i usypiam, niech żyię i umieram."

Tak modliłam się do Ciebie, Boże, przez lat kilka. Tak wylewała się przed Tobą utroniona serca tajemnem życzeniem zaięte. Spało się czegoś mnięła Panie! niech mam to przekonanie że stało się z woli Twoiey! Już teraz zmiana mego losu zupełna i niespodziana nie teraz oczekuie się szczęścia i życia moie, nie teraz obowiązkiem mamy żyć w drugiey osobie, żyć dla **Męża**. O Panie! daiz mi się nas oboie dla zdrowia i zbawienia!

d. 18 sierpnia 1829.

Wyjątek z Dzieła: l'Imitation de la Ste Vierge
d'après le modèle de l'Imitation
de J. C.

Du silence.

Le serviteur:

C'est à vous, reine des vertus, que je m'adresse pour apprendre à me taire et à ne parler qu'à propos.

Vous avez pratiqué la vertu du silence d'une manière si parfaite que vous pouvez mieux que tout autre m'apprendre à la pratiquer moi même.

L'évangile vous rapporte quelques unes de vos paroles, et j'y vois que vous ne parlez jamais que par le motif de quelque vertu.

Quel amour pour la pureté! quelle humilité quelle soumission dans les paroles que vous adressâtes à l'ange qui vint vous saluer au nom de l'adorable Trinité.

Vous parlez dans la maison d'Elisabeth pour rendre grâces à Dieu de ses faveurs. Lorsque vous avez retrouvé votre fils, Jésus dans le temple vous parlez pour lui exprimer votre tendresse maternelle, et aux noces de Cana pour subvenir à des besoins étrangers, mais que la charité vous rend propres.

D'ailleurs, vous vous faisiez dans bien des circonstances qui auraient, ce semble, demandé que vous eussiez part de vos sentiments aux personnes qui vous environnaient.

Témoin des merveilles qui arrivaient à la naissance de Jésus, vous entendez le récit qu'en faisaient ses premiers adorateurs. Rien de ce qu'ils disaient ne vous échappait, mais vous le recueilliez dans un religieux silence.

Dans le temple où vous présentâtes Jésus enfant, vous restiez dans un silence d'admiration que l'Evangéliste n'a pas omis, parce qu'il devait servir à notre instruction.

Vous montâtes dans la suite avec Jésus au Calvaire; vous

vous tinlez debout au pied de sa croix; vous resterez sur des mers souvent; mais de votre part pendant tout ce temps, même parfait de patience et de résignation à la volonté de Dieu.

Marie.

Mon même vous parle, mon fils; toutes les âmes prières en comprennent très bien le langage.

Celui que je gardais dans toutes les circonstances où la gloire de Dieu et la charité du prochain n'exigeaient pour que je parlasse m'était inspiré par l'esprit de recueillement la grâce en était le principe.

Il vous apprend que pour être recueilli et intérieur, il faut parler peu; parler avec représentation; et ne parler en quelque sorte que d'après l'esprit saint, lequel dicte au fond du cœur ce que doit dire celui qui le consulte.

Attacher à parler beaucoup est la marque d'un cœur [illegible] d'un esprit dissipé; et cette dissipation est déjà un grand mal.

Le sentiment de piété s'évaporant même dans les conversations. Le même les conserve et les fortifie.

[illegible], trouverez peu de personnes qui se repentent de s'être tues, beaucoup qui soient fâchés d'avoir trop parlé.

Le sage ne parle que lorsqu'il est temps de parler, c'est-à-dire, que lorsqu'il serait mal ou hors de propos de se taire. Celui qui ne sait pas garder sa langue est semblable à une ville ouverte de toutes parts exposée aux surprises et aux insultes de l'ennemi.

Il n'est presque possible qu'on ne commette quelque faute dans de longs entretiens.

Celui-là a toujours le plus prudent qui parle le moins.

On a reconnu par une expérience constante que là où il y a plus de silence il y a plus d'innocence.

Retenez bien cette maxime, qu'il est toujours avantageux de se taire, où il n'y a point de nécessité de parler.

C'est un grand art que celui de savoir parler ou se taire à propos. On peut être fort expérimenté dans les autres arts, mais ignorer celui-là. La grâce l'apprend mieux que toutes les leçons des hommes.

Ecoutez-la, et vous vous parlerez aux créatures, mais Dieu vous parlera au cœur.

regardez mille choses vaines qui sont ordinairement le sujet des conversations du monde, comme un obstacle aux saintes communications que Dieu désire à entretenir avec vous.

Surtout parlez peu aux hommes de vos afflictions et de vos peines. Ils n'y prendront pas toute la part que vous pensez. Parlez-en beaucoup à Dieu, il est toujours prêt à vous consoler. - N'en parlez même jamais aux hommes sans une absolue nécessité, si elles vous éloignent de la part du prochain. Souvenez vous aussi à vous en approcher d'en avoir trop dit.

Vilnius [illegible]

[illegible]

[illegible]

[

i opiekę. —

Modlitwa do Zbawiciela za osobę chorą nabożnie ze słów Ewanielii.

Panie! Ten którego zasz po tobie miłuje chory jest! Uczyń w miłosierdziu twoiem, aby ta choroba jego nie była na śmierć, ale na chwałę twoję i dobro duszy jego. Wierzę że jesteś Chrystusem, synem Boga żywego, który na świat przyszedłeś. Wierzę też że zmartwychwstaniem i żywotem jest, że kto wierzy we mię choćby umarł żyć będzie. Wierzę że w tym domu jest nieczysty duch. Przeklnij go, Panie, słowo a ulecz sługę twego. Ale o nic nie proszę cię, Panie, tylko tak jako ty nad grobem Łazarza powiedziałeś „Ojcze, dziękuję tobie że mię wysłuchałeś.“

Modlitwa o zachowanie osoby drogiéy.

O Boże! Który sam jeden dni nasze przedłużyć możesz zachowuy życie i zdrowie temu którego kocham z własnego rozkazu twego, nad życie i nad zdrowie moie. Niech życie me tylko dla [redacted] moiéy pociechy ale dla pożytku bliźnich i dla własnego zbawienia. Ty co obiecałeś słuchać modlitw upokorzonych i ubogich, wysłuchay téy mojéy prośby - zabrałeś mi nie tylko drogich osób umiłowanych nad wolą twoią - ale zachowuy mi najdroższy i nie jedyny skarb moiéy, zachowuy mi męża... Niech każdy cios wymierzony na niego na mnie spada; przyjmuy mnie życia, złych które mnie od przeznaczone błogosławieństw pisanych W zmazmiony siły [redacted] jego, i dopomagaiących w trudnych Kolejach. oddalenie od niego wrogów zabronionym i miłosierny Boże tey pokornéy prośby wysłuchay. Oświeć Ci ten Pasterz sam przykarat swoiéy. - Oświeć Ci ten Pasterz sam przykarat Boże Pana naszego J.C. syna twego, który z tobą i z duchem S. żyje i Królue po wszystkie [redacted] wieki. - Amen. -

Przyjdź też Ludzie o wszechmocny Panie
wróby mnie przed tym tronem stanie

Za przyiaciołkę.

Oznacz przyiaciół tobie wrogą, Boże,
żadnemu zrzędzić wygrowac nie może.
Za nie dziękuiąc, kłamcę mądry wrogę,
bądź wesprzet na tę, za którą cię proszę.
Oddaley od niey zmartwienia, kłopoty,
i rozpkte ludziom niemiłosny zgryzoty;
Day żyuć godzić szczęśliwie, spokojnie,
Błogosławieństwa zlewaj na nią hoynie
Niechay nie szkodzi nigdy z prawey drogi;
niech ią omiia choroby ciż srogi
Niechay we wnętrzne pociechy opływa
a dworzic darów rozmaitych żyiwa.
Wrzekłe iey wrogi fałszywi przebacz,
i miłosierdzieniem swoiem ią okryi.
zwarzy i na to że spełnienie błędy,
Słabość zrodziła - nie złości zapędy.
Jeśli w czem woley Twoiey przestąpiła
a tyś iey za to przeznaczył karanie
niech ręka która na nią cię wzniesiona
zaraz ią sama będzie obciążona.

Modlitwa w zmartwieniu.

W wszelakiem serca mego udręczeniu
zawsze się Boże do ciebie udaię
bo twoia dobroć, każdemu stworzeniu
dzielney pomocy i wsparcia się staie.
Nigdy nie było tak oko spełnione
do ciebie w niebo nie przyimowzniesione
Gdy skruszonemu co przed tobą stanie
zmiłuiesz się boże albo dodasz siły
pokorne czyć przymnożysz błagania
by mieć mowić zbyt go nie zgrzeszyły

by ich czasem nie został zwaboy,
tey mu szczególney udzielam obrony.
Vireto do ciebie cá patna upinski
gwoyce wzmocnę i tkliwie werbliwienia
u nóg twych składam me dolegliwości
zébrze powroty twoiego zamienia
wyznaczyć szczere zè za mnie winy
Słuszne karania masz Boże przyczyny
bom się niewdzięczny tak często ci stała
za twoie łaski dla mnie nagrodzta
bom cię niedbalstwem zbytnie obrażała
w złości życie twoiem zaciętej;
a ty nuż Boże iak ojciec łaskawy
wstrzymuiąc zemstę, czekaiąc poprawy
nawet na próżne nie wpamiętanie
zsyłasz czyny złości i dziwki kolei
lecz pomnięc zemie ześ w biedzie cel stanie
słodkey się ciesz! porwalam nadzieię
i dowód twoiego miłosierdzia daiesz
choć się niegodzieię zaymuiemy zdaiesz.

C. modlitwa przed podróżą.

Wszechmocny Boże! zamiar przedsięwzięcia tey podróży powrót ze się poleca łaskiey opiece i błagać cię będę aby błogosławieństwo twoie towarzyszyło mi we wszego w tey całey drodze moiey. Ty ieden ratować mnie możesz kiedy niebezpieczeństwa a zagrożą, ty ieden oddalać choroby, nieszczęścia odwracać, w potrzebie pomagać! z ufnością zatem w twoiey opatrzności, oddaię ci się całą w opiekę. Wzmacniay siły moie, szczęść pilności moiey, nie sam natchnieniem twoiem iak mam postępować i dozwól szczęśliwego podróży całey skutku i końca.

Polecam twojej świętej opiece tych których dziecka
mamy; niechaj ich w niebytności mojej żadna cho-
roba, żadne nieszczęście nie spotka; dozwól nam
jak najrychlej zjednoczyć się znowu, w zdrowiu
i wszystkim. ———

65

Modlitwa za męża.

O Ty którego dobroć nieograniczona
pragnie by każda istność przez ciebie stworzona
znaleźć mogła na ziemi swe uszczęśliwienie
raz wysłuchaj gorące do ciebie wezwanie mnie
i błogosławień ojcem chcieć zjednoczyć nas tego
którzemu powierzyłeś losy szczęścia mego;
a przez dowód swej łaski dla mego jednaki,
okarzesz mi szczęśliwie miłosierdzia znaki
Niechaj ja skarbów posiadać obfitość
tylko mi męża zachowaj i zdrowie i życie.
Nie dla mnie com tęż nawzajem szczęśliwy
tylko przez wzgląd szczery na biedne sieroty
które nam dobroć twoja udzieliła Panie
by wspólnie tobie pracą na ich wychowanie
a kiedy zechcesz jednić wszystkich twojej opieki
jeden moment niech nasza zawiązka powieki.
Jeśli nie da opatrzność na zdrowie którzy zdale
dni nasze, niechaj mamy ja ciężko ciężale
Tem chętniej się one przez mnie poświęcone
że ja na ciężkie szczęście chcę mieć obrócone.
A dopóki nam życia twa łaska udziela
zawsze za mego będę błagać pomocnika
niej go w swojej opiece mocy Boża jedyny
przebaczając z słabości popełnione winy
szczodrobliwie nagradzaj wszelkie cnoty
dopełniając chęci, pomyślne oddalaj zgryzoty
Boże, błogosławieństwem oddanego ciebie
zdrowiem dobrotliwym wspieraj i pomnażaj
Amen)

L'homme est si pauvre ô mon Dieu! qu'il ne peut vous offrir que ce que vous lui avez donné et cependant la plus sublime preuve de cette bonté, qui a fait naître de nom sur la terre, n'est-ce donc pas que le néant puisse s'élever jusqu'à vous par le renoncement et par l'amour. —

Hymn Veni creator

Przyjdź światłości promienie
spuść na te ziemskie cienie
A przyjdź na oświecenie.
Przyjdź, o Ojcze ubogich!
przyjdź dawco darów drogich
światło serc w ciemiach mnogich
Ty serc pocieszycielu
duszy nawiedzicielu
Radzi ochłodzicielu
Tyś w pracy odpoczynienie
w upałach ochłodzenie
i w płaczu ukojenie.
Najświętsza światłości;
napełnij z twéj hoyności
wiernych twoich wnętrzności.
Bo bez twojéj jasności
nie ma nic mey gorzkości
nie ma nic mey ciemności
Oczyść co cię stępnego
odwilż co cię suchego
uzdrów, co cię zranionego.
Skruszy co cię twardego
zagrzéy co cię zimnego.
Sprostuy co cię krzywego
opatrz wszelkie wątpienie
I w twoich ufających
Dany siedmiorakiemi
zasługą u. pobożności
konaiąc w porko natchnienia
zapłatę daj w wieczności.

Modlitwa

O wielki Boże Stwórco Nieba i Ziemi; pozwalasz Ogarnąć umysłem Twoim Duszy tak wielkie Dziękczynienie za nieprzebrane Dobrodziejstwa Twoje: pozwalasz pokładać nadzieję w Miłosierdziu Twoim; o Boże nieprzeniknione w Twojej wielkości: nieograniczone w Twojej Dobroci: Odrzucasz żądanie Pychy i złości: a uniżony ginie przed Tobą jak Dym Cały. Bojaźń wszystko w Ludzkości jest Świat: Wiecznie Ty to Dzieła Twoje, ale w Twojej wielkości słuchasz głosu ubogiego, i prozby nieszczęśliwego nie ginie przed Tobą. Twoje to Ciało ubogie, udziela tyle obfite dla całego przyrodzenia. Hojność boga ciągle Nieba i Ziemie na uszczęśliwienie Dzieci Twoich.

a

O Tyranie Nadziei chwilo przyjęcia mnie
z wiecznością, zbliżasz Człowieka do
Stwórcy swego. Nie opuszczaj mnie nigdy
Boże potężny dobroci, niech miłosierdzie
Twoje będzie prawdziwem wychowaniem
Twoich, a wzniś obiem dobrotliwy wzrok na
mnie, aby serce moje stało się godne
Ciebie Twoich —

Modlitwa w ciężkiem utrapieniu.
Nie dopuść Panie aby ciężkie boleści moje
nie miały być użyteczne zbawieniu memu
a cierpienie zniose cierpliwie z radością nie umiem
dopomóż abym umiał cierpliwie. Dobrze ci
dla duszy mojej aby nadobne doświadczenia
były ale takież by to było maleńkie dla
mnie gdybym i w tym za ciężkim sumieniu
nie karany być miała - niech więc to co dziś
znosze będzie zadatkiem pewnego szczęścia
i zbawienia. —

Oraz Panie opiekować się temi których
Kocham a ja o nich troskać się powinienem

Zdania z Pisma Świętego.
(z Ewanielii)

Jeśli ofiarujesz dar twój przed ołtarzem, a tam wspomnisz że brat twój ma co przeciw tobie zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a idź pierwej pojednać się z bratem twoim; wróciwszy będziesz ofiarować dar twój.
Mat. V, 23,4.

Miłujcie nieprzyjaciół waszych, czyńcie dobrze tym, którzy was mają w nienawiści - a módlcie się za prześladujących was i potrwalających was, aby synowie Ojca waszego, który w niebie jest, byli. Albowiem On każe słońcu swemu wschodzić na złych i na dobrych.
Mat. V, 44 b.

Nie czyńcie sprawiedliwości waszej przed ludźmi, abyście od nich widzianymi byli, bo nie inaczej zapłaty nie weźmiecie.
VI, 1.

Nie zbierajcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczy, gdzie złodzieje wykopują i kradną, ale zbierajcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól ani rdza nie niszczy, gdzie złodzieje nie wykopują ani kradną.
19-20.

Nie troszczcie się o jutro, jutrzejszy dzień sam o siebie troskać się będzie. Dosyć ma dzień każdy na trudach swoich.
34.

Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. Jakim miarą mierzycie, takim nam odmierzą.
VII, 1.

Proście a będzie wam dane; szukajcie a znajdziecie; kołatajcie a będzie wam otworzone; (pamiętajcie

na te prawdy starajmy się o cnotę - pracą nad sobą;
o chleb - pracą ciągłą, o szczęście - cnotą, pracą i
miłością.) Y.

Wszystko co byś chciała aby ci ludzie czynili - czyń im.
12 -

Wchodźcie przez ciasną bramę - (idź drogą która nie-
wielu idzie) szeroka, i przestrzenna wiedzie na za-
tracenie. - 13.

Wszelkie dobre drzewo owoce dobre rodzi, a złe drze-
wo złe - z owoców ich poznać się można. (podo-
bnie i ludzi nie sądź po niczem innem tylko
po sprawach ich i czynnościach, po obyczajach
i postępkach.) 14 - 16.

Wszelki który słucha słów mądrości i czyni je
jest podobny mężowi mądremu, który zbudował
dom swój na opoce, i spadł deszcz, i przyszły
rzeki i wiały wiatry i uderzyły na on dom,
a nie upadł, bo był na opoce ugruntowany.
24 - 7.

Pan chce miłosierdzia nie ofiary; (woli dobre uczyn-
ki od czczych pobożności oznaków.) VIII 13.

Kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawionym.
(Nie dosyć dobrze zacząć dobrze skończyć trzeba.)
X, 22.

(I drobne uczynki mają wartość swoją) kto-
kolwiek dał się napić jednemu z tych małych
kubek wody w imię Boga nie straci zapłaty
swojej. — 42.

Przejmij jasnem morze na się (jasnem cnoty i wy-
trwałej pracy) aż się odemnie ten cień ciężki
i pokornego serca, a znajdziesz uspokojenie duszy

twoiey - albowiem iarzmo moie słodkie iest, a brzemie
moie lekkie. XI. 29, 30.
" obfitości serca usta mówią. Dobry człowiek z do-
brego skarbu przynosi słowa dobre; zły człowiek
ze złego skarbu wynosi złe. XII, 34, 5.
(Kto chwali Boga ustami, a serce daleko ma
od niego - ten darmo go chwali.) XV, 8, 9.
Nie to co wchodzi w usta pokala człowieka, ale to
co wychodzi z ust - to go pokala. 11.
(Nie gorsz nikogo ani uczynkiem ani słowem, bo
powiedziano iest": ktoby zgorszył iednego z tych ma-
łych, który we mnie wierzą, lepiey bymu było
aby go zatopiono w głębokościach morskich."
XVIII - 6.,,
Kiedy brat twóy zgrzeszy przeciwko tobie odpuść
mu nie tylko do siedmiokroć ale do siedmi-
dziesiąt siedmiu kroć. 21.
"Pojednay i odpuszczay ieżeli chcesz żeby tobie prze-
baczono i odpuszczonem było."
Ten, który stworzył niszczyznę i nieistość, rzekł:
Opuści człowiek oyca i matkę a przylgnie się do
żony swoiey i będą dwoie w iednem ciele. Bo
nie są dwoie ale iedno ciało. Co tedy Bóg
złączył, człowiek niech nie rozłącza. XIX. 4 - 6.
Jeśli chcesz żyć wiecznie, choway przykazania. -
17.

Zdania z Pisma S^go

Wczasie rewolucji 1830 r. zbierane.

Wspomnij, proszę cię, kto kiedy niewinny zginął, albo kiedy prości zgładzeni są? Ja oboczem widziałem tych którzy czynią nieprawość, siejąc boleści i żniąc je, że za dmuchnieniem Bożem zginęli i duchem gniewu jego zniszczeli. Job. IV, 7-9.

Nie ma na ziemi bez przykrości nie dzieci. V, 6.

Ja będę prosił Pana, a a Boga przełoży mowę moję; który czyni wielkie rzeczy i nie wypadane i dziwne bez liczby - który postawne kładzie wysoko a smętne wywyższa zdrowiem który rozprasza myśli złośliwych, aby ręce ich nieuczyniły dokonać w byle porządku - który chwyta mędrych w ich chytrości, a rady przewrotnych rozsypuje. We dnie wpadają w ciemności, a jakby w nocy tak będą macać w południe. Ale zachowa ubogiego od miecza ust ich, a z ręki gwałtownika niedostatecznego. I będzie nadzieja ubogiemu, a niesprawość stuli gębę swoję. V - 8 - 16.

Bóg zrani i uleczy, uderzy i ręce jego uzdrowią. — 18.

Bóg wybawi ufającego mu od śmierci srogiej zgładu, a na wojnie z ręki miecza. Od obłóczy cię języka zakryty będziesz i nie ulękniesz się nieszczęścia "gdy przyjdzie". — 20. 21.

Boiowanie iest żywot człowieczy na ziemi.
VII, 1.

Jeśli rano wstaniesz do Boga a będziesz się modlił Wszechmocnemu, jeśli czystym i prostym będziesz chodził, zaraz ocuci się Bóg ku tobie, i spokojne uczyni mieszkanie sprawiedliwości twoiéy. —
VIII, 5, 6

Jeśli początki twoie były małe, ostatki twoie rozmnożą się wielce.
VIII. 7.

Pytay się starego wieku, i dowiaduy się pilnie pamięci oycow.. a oni aż nauczą.. A za się może ziele[illegible] słowie bez wilgotności albo rogoże urosc bez wody? mozeż dobro być bez opiar?)
— 8, 10, 11.

Drogi wszystkich, którzy zapominaią Boga i nadzieie obłudnika zginą.
— 14.

Bóg nikczemu nagłego nie rzuca ręki, ani ostatkom złośnikom
20

Z Bogiem iest moc i mędrość; on zna i zwodzące go, i tego którego zwodzą.. wylewa wzgardę na książęta, i rozluźnia [illegible] którzy byli potknieniem bydź czynioc.
XII, 16, 21.

Bóg rozmnaża narody i znowu ie z wywrócone wcale zas przywraca — odmienia serce książąt ziemi i zwodzi ie, że próżno chodzą gdzie niemasz drogi: Mieć będą iako w ciemności a nie w światłości, i uczyni że błądzić będą iako pijani.
23 — 25.

Bóg mnie też zabił — w nim upaść będę (on będzie) zawsze mym, a nie przyjdzie przed oblicze iego żaden obłudnik.
XIII. 15. 16.

Między wyznawcami i nie tenci ojców swych, którym

samym dana iest zemsta, a obcy nie pomsci
przed nim. — XV. 18, 19.

Po wszystkie dni niesbożnik się pysznii, a latorośl
nieistwa iego nie iest pełna liczba. Szum stra-
chu zawsze w uszach iego, a chociaż iest pokoy,
on się zawsze zdrady obawia. Nie zbogaci się
ani będzie trwała maiętność iego. nikt się dni
iego wypełnia zginie, i rękę iego uschną. Bo
zgromadzenie obłudnika nieplodne i ogień pozre
domy tych, którzy radzi biorą dary.
— 20, 21, 29, 32. 34.

Swiatłość złego zacmi się w przybytku iego, ale
ciemne będą kroki siły iego, a obali go rada
iego. Uwikłał bowiem w sieci nogi swoie a
wokoło iey chodził. XVIII, 5, 8.

O wszem od poczatku, od tego iako człowiek osadzon iest na ziemi
Chwała złych krótka iest, a wesele obłudnika
iako mgnienie oka. Jeśli wstąpi aż do nieba
pycha iego, a głowa iego tykać się będzie
obłoków: iako gnoy na końcu zginie, a któ-
rzy nań patrzyli, rzeką. Gdzież iest? Jako
sen odlatuiący znaleziony nie będzie, przemini
iako widzenie nocne. Oko które go widziało,
nie ujrzy; ani nań więcey patrzyć będzie mey-
sce iego. Synowie iego będą napełnieni wygłodze-
niem ubodzy iego, i z nim w prochu spać będą.
Chleb iego w żywocie iego obróci się w żółć
żmiiową. Bogactwa które pożarł zwróci. Bóg
drze karanie za wszystko co zdziałał. bo tamiące
otworzył ubogie, dom wydarł ani się nasycił

brzuch jego.. Nie zostało nic z siadła jego, przeto nie nie zostanie z dóbr jego... odkryją niebiosa nieprawość jego, a ziemia powstanie przeciw niemu. XX. 4. 3, 6, 7, 8, 9, 11, 14, 15 18, 19, 21, 24.

Błogosławiony mąż, który nie chodził w radzie niezbożnych i na drodze grzeszników nie stał, i na stolicy zatracenia nie siedział. Ale w zakonie woli jego. P. I. 1, 2.

Teraz królowie, rozumiejcie, karcone się, którzy sądzicie ziemię, służcie Panu w bojaźni, chwyćcie się nauki. II 10, 11.

Nie bądź się bał tysięcy ludu otoczonego mnie leżących, bo ty Panie powstaniesz i wybawisz mnie. III, 7. 8.

Do ciebie modlić się będę Panie, rano wysłuchasz głosu mój; albowiem nie Bóg chcący nieprawości ty jesteś; ani mieszkać będzie przy tobie złośnik, ani się ostoją niesprawiedliwi przed oczyma twemi. Nienawidzisz wszystkich, którzy bronią nieprawości; zatracisz wszystkich którzy mówią kłamliwie. V. 4 7.

Niech się zawstydzą i wielce zatrwożą wszyscy wrogowie nasi i niech się nawrócą. VI, 11.

Nie do końca będzie zapomniana ubogi; cierpliwość ubogich nie zginie do końca. –

Powstań Panie, niech się nie zmacnia człowiek, niech będą sądzone narody przed obliczności twoją; postaw Panie zakonodawcę nad niemi, aby wiedziały narody że są ludźmi. IX, 19-21.

Niech zatraci Pan wszelkie usta zdradliwe. XI, 4.

Upowali się i obrzydłemi się stali w zabawach swych.. Wszyscy odstąpili, pospołu stali się nieużytecznemi. XIII, 1.

Który mimi twymi będzy rudzi ieśli się zachowuje - ale ia ufam w miłosierdziu twoiem. XII, 6. 7.

Panie! Któż będzie mieszkał w przybytku twym świętym? Ten który chodzi bez zmazy i czyni sprawiedliwość, który mówi prawdę w sercu swoiém, który nie czyni zdrady językiem swym, nie uczynił bliźniemu swemu złego.. który przysięga bliźniemu, a nie zdradza przeciwny nie daie na lichwę i darów na niewinnego nie przyymuie. XIV. 1-5.

Ty Boże, lud uniżony zbawiasz, a pyszne powyższa. XVII, 28.

Bóg obrońcą iest wszystkich mających w nim nadzieię. Nie tocz przeciwko oprócz Nagy. = 32

Uweselimy się w zbawieniu twoiém - a w imię Boga naszego wielmożnemi się stawimy XIX-6.

Oni powstawszy sa i polegli, a myśmy powstali i podnieśnieliśmy.. owoc ich z ziemia zagubisz abowiem obrócili na cię złość; myśleli rady które utwierdzić nie mogli. XIX J. XX, 11, 12.

W. Ty nadzieią moią czyniłeś nasi, nadzieią moią XXI, 5.
i wybawiłeś ię.

Choćbym też chodził w pośród cienia śmierci, nie będę się bał złego; bowiemeś ty ieśt z mną. XXII. 4.

Niewinnych rąk a czystego serca (który nie wziął na marność duszy swéy ani przysięgał na zdradę

bliźniemi swemu, ten wieźnie błogosławieństwo od-
Pana.-- XXIII, 6-6.
Niech będą zawstydzeni wszyscy niepraworść czyniący.
XXIV, 4.
Wybaw Boże, ludmoy ze wszystkich uciśków ego
— 22.
Nie zatracay z bezbożnemi duszy mojéy, u których
wszyska są niepraworści, a prawica ich pełna jest
podarków. XXV, 9, 10.
Choćby stanęły przeciwkomnie woyska, nie będzie
się bało serce moie. Choćby powstała przeciwko
mnie bitwa w tym będę pokładać się będę.
XXVI. 2 3.
Wyjmie czyń, niech się zmocni serce twoie i czekay
— 14.
na Pana.
Nie powiągay mnie pospołu z grzesznikami i zczyń-
cemi niepraworści nie zatracay mię, którzy mowią
lukawy z bliźnim a złość w sercach ich. Day im
według uczynków ich, i według złości czynystwa
ich, według spraw rąk ich oddaj im zapłatę.
XXVII, 3. 4.
Zbaw lud twoy Panie, a błogosław dziedzictwu two
jemu. Pan mocą ludu swego. 8. 9.
Wywyższać się Panie będę, iż mię dał, żeby nie
cieszyli się moim nademnie. XXIX, 2.
Tys jest Bóg moy mocny - wszystkie dzieci twoy mocy.
XXX 15, 16.
Niech zamienieją usta zdradliwe, które mowią
niepraworść przeciw sprawiedliwemu. — 19.
Nie będziecie jako koń i muł, które niemają ro-
zumu. XXXI, 9.
Pan wszystkim przystępuje chwała. XXXII, 1.
Pan uniwecz obraca myśli luckie i zdmiata rady

xiążęce a rada Pańska trwa na wieki.
10, 11.
Błogosławiony naród, którego jest Pan, Bóg jego.
— 12.
Nie bywa wybawion król przez wielkie moce.
16.
Bojaźń Boga bo nie masz niedostatku bojących się go. Bogacze niedostatek cierpieli i łaknęli, lecz szukającym Pana na żadne dobre nie będzie schodziło. XXXIII, 10, 11.
Anioł Pański nad czyniącemi złe, aby wygładził z ziemi pamiątkę ich. Wołali sprawiedliwi a Pan ich wysłuchał, i ze wszech ucisków ich wyswobodził. 17–18.
Mnóstwo grzeszników najgorsza. 22.
Niech się wstydzą nieprzyjaciele nasi i niech będą zelżeni; niech będą jako proch przed wiatrem.
XXXIV 4, 5.
Niech się radują i weselą którzy chcą sprawiedliwości. — 24.
Upadli, którzy czynią nieprawość, wygnani są, ani się mogli ostać. XXXV. 13.
Grzesznik podstrzegał złośnika sprawiedliwego i będzie nań zgrzytał zębami swemi – ale Pan będzie się śmiał z niego, albowiem upatruje że przyjdzie dzień jego. XXXVII, 12, 13.
Ręka złego złamana będzie, sprawiedliwego zaś wielkie bogactwa grzesznych, albowiem ramiona grzeszników potłamane będą, a sprawiedliwi Pan potwierdza. — 16, 17.
Widziałem niezbożnika wywyższonego i podniesionego jako cedry libańskie, i minąłem – aby go nie było i nie masz i szukałem go a nie na

się nieprzeczyło.

Pamięć, uczyniła nasze ojcy naszemi, opowieść nasi nam powiadali sprawę którąś uczynił we dnie ich i we dnie starodawnej. Ręka twoja niepoznawszy wytracita ... Przez ciebie i teraz niepoznajdziemy nasze rozumiemy. XLIII, 2. 6.

Pan zaloży pów z nami. Boży obrońca naszym - przyszłe a oglądajcie sprawy Jego, jakie uczynił cuda.

XLV, 8, 9.

Wszyscy narodowie klaskajcie rękoma, wykrzykujcie Bogu głosem wesela. Albowiem Pan wielki nadewszystkie ziemia podbił ludzi pod nas i narody pod nogi nasze. - Przysłowia:

Zmyśla narody sprawiedliwego twego, i wszystkie chwały twoje zacnego twego i nazwą cię imieniem nowem, które usta Pańskie nazwały wrzekł. Nie będzie się więcej zwała opuszczoną i ziemia twoja więcej zwana opuszczoną, ale cię będą zwać: Wola Moja w nim. Iza. LXII. 2.3.

Jako gdy dziecię matki swej nie, tak ja was pocieszać będę i w mieście warszawskim uciszeni będziecie. Iza. LXVI. 13.

Nie boję się oblicza ich, bom ja z tobą ten, abym cię wybawił ... Będą walczyć na cię a nie przemogą cię, bom ja z tobą ten abym cię wybawił. Jerem. I, 8. 19.

Wróć się do mnie a ja ciebie przyjmę. III, 1.

Potrzeć cię za syny, dam ci ziemię pożądaną, dziedzictwo zacne, wojska narodów będziesz mnie zwać ojcem i za mną chodzić nie przestaniesz. — 19.

Przejdzie z wami na tej miejscu; w ziemi którym dał ojcom waszym, od wieku i aż do wieku.

VII. 7.

Niech się nie chlubi mądry w mądrości swojej, niech się nie chlubi mężny w męstwie swem, niech się nie chlubi bogaty w bogactwie swem ale niech się w tem chlubi że zna mnie, ten ja czynię Pan, który czynię miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość na ziemi.

IX, 23, 4.

Nauki żywot dające.

Miłuj Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. To iest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne iest temu: Miłuj bliźniego twego jako samego siebie. na tem dwojgu przykazaniu S. Mat. XXII - 37-9 wszystko zakon i prorocy zawisły. —

Wy wszyscy dziećmi bracia. XXIII, 8.

Biada wam obłudni, wyiadacie domy wdów, długie 14 —
czynicie modlitwy. Przeto —

A iniwiaz [illegible] przeniw wrogom sąsiadom twoim naygorszym, który się dotykaią dziedzictwa które wydzielił tobie: Oto ia wygnę z ziemi twojej, a gdy ia wygnę ziemię się nad niemi, nawrocę i wrócę się do dziedzictwa swego, i wrócę się do ziemi swego. — XII 14 - 14'.

Prière du soir.

Cette journée va bientôt finir, o mon Dieu vous me donnez encore pour votre gloire et mon salut daignez me pardonner si je n'ai pas rempli dignement cette noble destination, oubliez toutes les fautes que j'ai pû commettre en vous offensant moi et prenez moi vivre et de mourir de dormir et de veiller toujours pour votre amour.

Dla Mateh Justrui le jeune enfant à l'entrée
de sa voie; lors même qu'il sera devenu vieux
il ne s'en éloignera pas. Proverbes XXII, 5.

Pange, lingua gloriosi
Corporis mysterium
Sanguinisque pretiosi
Quem in mundi pretium
Fructus ventris generosi
Rex effudit gentium.

Nobis datus, nobis natus
Ex intacta Virgine
Et in mundo conversatus
Sparso verbi semine
Sui moras incolatus
Miro clausit ordine.

In supremæ nocte cenæ
Recumbens cum fratribus
Observata lege plene
Cibis in legalibus
Cibum turbæ duodenæ
Se dat suis manibus.

Verbum caro, panem verum
Verbo carnem efficit
Fitque sanguis Christi merum
Et si sensus deficit
Ad firmandum cor sincerum
Sola fides sufficit.

Tantum ergo Sacramentum
Veneremur cernui;
Et antiquum documentum
Novo cedat ritui
Præstet fides supplementum
Sensuum defectui.

Wyiątki z dzieł S. Franciszka Salezego. –

Pobożność w umartwieniu przykrości, w pocieszeniach szkodliwey nie przypuszcza wyniosłości, w ubogich strasznek, w bogatych chciwości zbytnią uśmierza, w uciśnionych ckliwość, w rzeczach opatrywaiących hardości zabrania; w osobności zostaiącym smutku, w społeczeństwie rozpusty nie dopuszcza; umie pobożność i rozdrić się wobfitości i ubostwie mocić, iednaki pożytek tak z uciszenia iako i z urządzania odnosi; rozkosz i uciski, iednostaynym niemal przyymuie umysłem. –

Ieden pacierz z uwagą zmówiony więcey cenny niż kilkudziesiąt niedbale i skwapliwie odprawionych. –

Genuflexi, genitoque.
Sum ex publicis
Labe, horror, virtus quoque
Sit ex beneficiis;
Proficienti ab utroque
Comper sit laudatio.
Amen.

Modlitewka przed Komunią (Księżny de Sagan)

O mon Sauveur J.C. avant que j'ose vous recevoir dans mon coeur, je déclare que je demande pardon de toutes les fautes que j'ai pû commettre, et que je pardonne à tous ceux qui m'ont offensé, à tous ceux, sans exception, qui m'ont affligé, persécuté et troublé; je les aime, je vous prie de les bénir en toutes choses, et je vous demande que nous vous voyions tous ensemble dans la vie éternelle.

Modlitwa za Dzieci
przez Kochanę.

Błogosław, Panie, dziękczynnemu, aby szły w mądrości i w przyjaźni u Boga i u ludzi aby mu na łasce Twojéj i na żadnéj [nigdy] drogo wychowania potrzebie [nie] zbywało. Ah, [nigdy]

Do rozsiądza drugiey.

Mędrości.

Wybaw tego który krzywdę cierpi z ręki przemocnego. Eccl. IV, 9.

Synu pilnuy czasu (nie wstydź się mowić prawdy

Bierz sprawiedliwość wojny - bij się o prawdę aż do śmierci a Bóg za cię walczy nieprzyiacioły twoie. — 28, 4, 33.

Nie bądź niepowściągliwym i niedbałym w uczynkach twych.

Nie omieszkawszy nawrócić się do Pana i nie odkładay odedniа do dnia. V. 8.

Nie chroń się od każdego wiatru. — 11.

Ucałuy cię nie zowią obmowcy, a języku twym nie dadzą się pojmać i zawstydzać. — 16.

Niey wiele życzliwych, a od porady niey jednego z tysiąca. VI, 6.

Staway w zgromadzeniu starców rozsądnych, a przytulay się z serca do ich mędrości. — 35.

Nie bądź bojaźliwym na umyśle twym. VII. 9.

Nie bierz się w zgromady niekarnych. — 17.

Nie pozwalay mimo się powieścia starszych, bo oni się nauczyli od oycow swoich — by od nich nauczyć się rozumu i iakby dawać odpowiedzi czasu potrzeby. VIII. 12.

Z głupiemi nie miey rady. albowiem nie może się im podobać jedno co im nie miło.

— 20.

Nie kurzeniu oddawaway oczu twoich, by skutkiem nie oddał Panu Bogu przykrym, i nie skalował się. 22.

Nie opuszczay starego przyiaciela, bowiem nowy nie będzie mu podobny. IX 14.

Nie pomnóżay każdey krzywdy bliźniego, a nie czyń się za sprawcę krzywdy. — X. 6.

Nie nie leż złotolubnego iako nieboże bo ten i duszę swoię ma przedaymą. — 11.

Mędrzy bracia rządzą ich we czci. 24.

Ubogi dla swey nauki ustawnie będzie. 28.

Nie gardź człowiekiem dla osoby cięż. XI. 2.

Nie gań nikogo pierwey aż się dobrze wywiesz. 4.

Pierwey niż wysłuchasz nie odpowiaday słowa

wprzodku mowy nie wtrącay się. —8.

Nie trwoży w uczynkach grzesznikow. 22. Trwoży wprawowanie twoiem, rozmawiay o niém, i stanowi się w uczynku przykazań twych dawnych. -21-

Wdzięk dobrego nie zapomina złego, a wdzięk złe- 24.
go nie zapomina dobrego.

Błogosławiony mąż który się nie potknął w słowie XIV. 1.
ust swoich. —

Nie miłuj [illegible] wstręt wzbudzić. Boy się od przy-
kazań Twoich oświeca i oświeci go wtym rady ego- przy-
kazań mandaty i przykazania.. potrzeby przed się wiedz i
oyciń do czego chcesz sięgnąć rękę twoią. Przed oczy
wiekiem cnót żywot i śmierć, dobre i złe; co się mu po- XV. 12-18.
doba będzie mu dano

Boy [illegible] nie [illegible] złe czynić i nie dać zaczepienia
czasu dla grzeszenia; zabawcom nie pragnie mnożenia
słowi niewczesnych i niepożytecznych — 22.

Oczy Boyza [illegible] rozmaicie pozwie [illegible] XVI. 21.
Kto ego oko [illegible] nie dozyry. —

Zaprzałeś słowo przeciw bratu twemu, niech zaraz im XIX. 10.
za wstręt.

Pohamuy się od zwady a zanimey otrzysz [illegible] XXVII. 10.
szywdz ocznem ani twoiej nie słuchay [illegible] 28.
wą, a ustom twoim uczyń drzwi i zamki.

Wcale serce twe [illegible] żywot ozdrowieczy. XXX. 23.

Odpędzay [illegible] od siebie bo [illegible]
Smutek pobił a niemasz w nim pożytku. — 24, 5.

[illegible] złoto, nie będzie bez winy. Ilu to ludzi XXI. 5, 6.
dano się na upadek dla złota.

Dosyć ozdowieczkowi trzoba wina — wino dla uweselenia
Spworzone jest a nie dla pijaństwa. — 22. 35.

Gdzie niemasz słuchania nie [illegible] mowy nie
wa, a [illegible] się - nadmiernie twoy gdy czas nie [illegible]. XXXII. 6.

Synu nic czyn bez rady a po uczynku nie będziesz
żował

Kto [illegible] otwarcie, wygotuje słowo, a [illegible] będzie
wszystkiey będzie słuchan, i zachowa nauki, i dopuści XXXIII, 4.
odpuścić. —

[illegible] sprawach twych niey sam zuwarzchnoś.
Nie czyń zmazy sławie twoiey. 23, 4.

Wielkiey cności nauczyło prożnowanie). 24.
Czasli by odwroty nie spłynęły na twarz a krzyk
ciey nie idzie przeciw temu który ie wywadzi. Abo
wrzeni z twarzy wstępuią aż do Nieba. XXXV, 16, 17
Kto wykrzyknie inowi obrzydły cześć. 37. 23.
Sprawuyże dzieło wane przed oczyma a da wam
zapłatę wanej Boy oczu swego LL. 38
Bliski cas że przyydzie czas twoy. Zlituie się Pan nad
tobą, i da a odpocząć w ziemi twoiey .. od prac two-
ciey i od drżenia twego c od niewoli ciężkiey, w ktorey
eś był przed tem. Izai XIV, 3.
Zamieni Pan kły zezbornych. bijącego ludzi w za-
gnieuaniu plagą nieuzdrowioną, podbijającego na-
rody w zapalczywości, prześladuiącego okrutnie .. Star-
gnie się do piekła pycha ciey, upadnie trup
ciego pod nim posłaną miła, a przykryciem ciego
będą robaki. .. I orzekł to mąż rzekomy, który two-
rzył ziemię, który zatrzęsnął królestwy, który obrocił
miasta w pustynię, miasta rozwalał, więźniom nie
otworzył ciemnicy. Wszyscy królowie narodów zasną-
li w sławie, każdy w domu swoim a tyś wygnany
z grobu twego ... — 5-14.
~~Odpuszcie Bóg tak z każdego ob~~
Bliski a temu, który się spiera z tworcą swoim. Izali
rzeźnik gliną garncarzowi rzeknie: Co czynisz? XLV. 9. K tor
Naród ktorzeby nie służył powołaniu i u narody
ciey nie znały pobierą dwiebie. LV. 5.
Przykazuię wane odwrócicy Boga od was, gnieu
wasze zachowowały dobro od was. Bo się należy
między wami niezbożnicy, dybiący iako ptasznicy
zastawiaiący pułapki i sidła na poymanie ludzi..
Jest ludu stało się niewierne i drażniące - między
ci aby źle czynili, a dobrze czynić nie umieli.
Jerem. V, IV, 25, 23, 22.
Ukaże sobie w mowach krolestwa, krolestwa
nie powtorzy. VII, 8.
Przeto krolestwo miastow czyniło krolestwo. VIII, 8.
Zaostrzyli języki swoy iako łuki krolestwa- IX. 3

Kazdy Niedzieli i znacznej
na rok 183

Na nowy rok E. Ewangelia ... Jako ... o ... o ... o

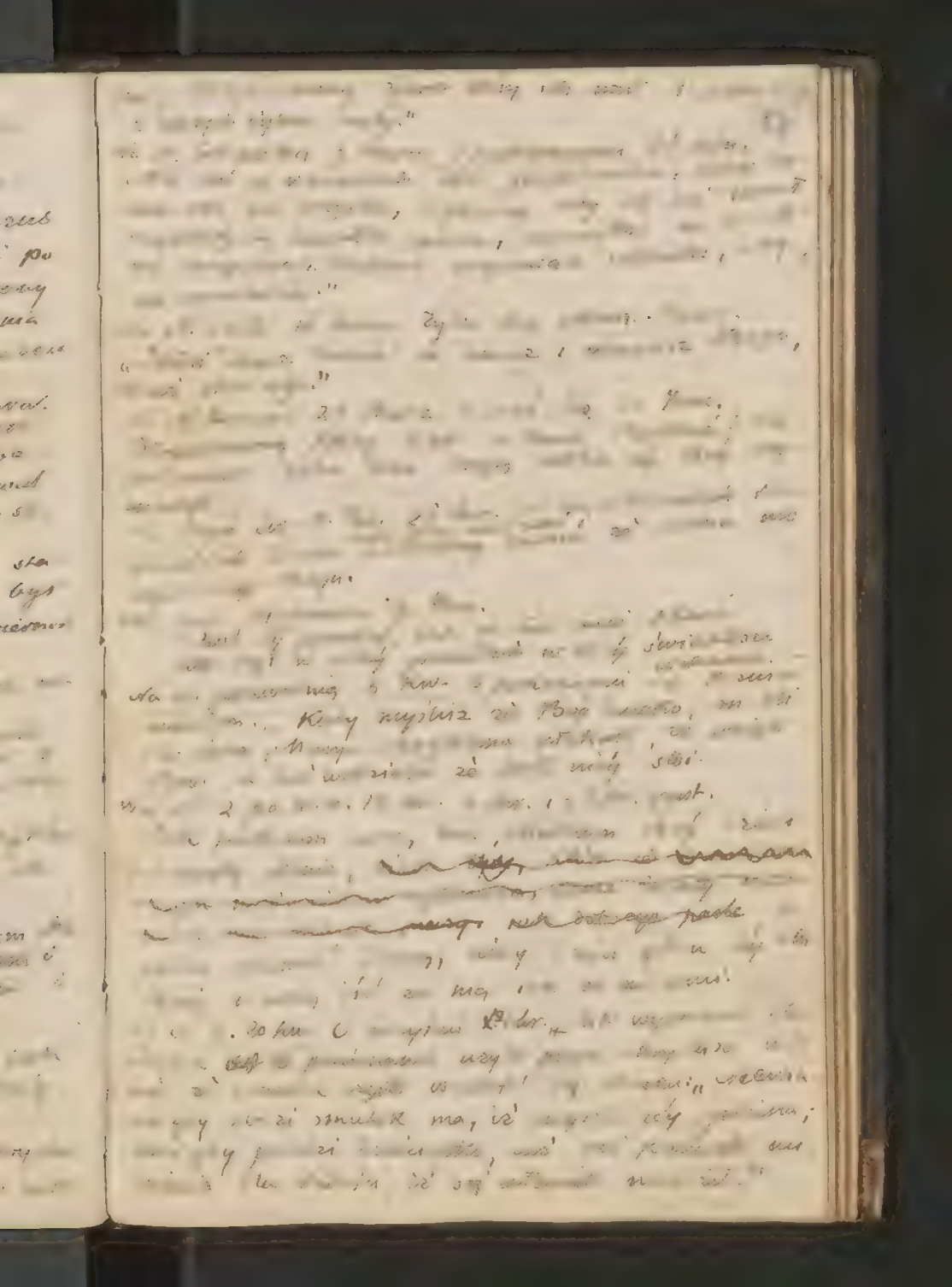

Na Boże Ciało -

Przed tak wielkim sakramentem
upadajmy na twarzy
niech ustępuje z testamentem
nowym sprawom nie stary
wiara będzie suplementem
co się oczom nie zdany.
Czyniei z synem niech to sprawi
by mu drzwi na zabronione
niech Duch święty błogosławi
by się jego mu stało.
Niech nas nasza wiara stawi
gdzie nie wiesza oczy chwała. Amen.

Gdy Kapłan N. Sakramentem ciężka, śpiewano:
Salvum fac. -

Zbaw Panie, lud twój w pogaństwie, zydostwie, mu-
zułmaństwie i w jakiej kolwiek ślepocie zosta-
jący; wzruszeń na to przymiot, abyśmy wszyscy
zyli wot mieli; niechcący wszyscy ludzie w siebie
uwierzą, ciebie poznają i nuling z całego serca.

II

Zbaw Panie lud twój po całej ziemi zostający a
trwający w błędach i niepraworządach; daj wszy-
stkim takę skutecznę do prawdziwej pokuty
przyjmy tych mamotrawionych zywot i wszystkich gre-
szników. do taki, aby przebłagawszy gniew twój
nie wzięcy nigdy od siebie na odstępowali.

III

Zbaw Panie lud twój tej godziny po całej ziemi
cierpiący, nowej z strapionych wdrów chorych
uspokoj trwożliwych, daj radzący rozpaczających
zbaw Konających; pobłogosław ich tę chwilę na
który zawisła wieczność! A nam którzyśmy się
tu teraz na chwałę twoję zgromadzili, daj wtane
twoiéj zyć i umierać.

Hymn za umarłych.

Ty, co słońcu rozdziś tyle wszechmocności,
któreś dla wszystkich rzeczy dzielesz miarę
wysłuchaj Boże! me prośby gorące
za tych co śmierci stali się ofiarą.
Znasz Panie, jakie z temi miałem związek
którym dziś zimny grobowiec zagrzebała
i wreszcie za słodyczy nadziei obudzenia
do tylu innych mąk, me usta zniewala
się to rodzice, przyjaciele, krewni
słodzy, wtajemniczeni albo dobrodzieje;
komuż ta pamięć serca nie wzruszenia?
któż tez wdzięczności lub żalu nie czuje?
dlaż jakiej duszy w tym płaczu padołu
z martwym, przyjaźni dawać wyrzutki
lub zmarłych smutku, tak miedzą?
O to przez modły i dobre uczynki:
Bo jak nie wskrzeszą żadne tez potoki
prożno je zgrzeszyć na grudy grobowe;
nie ma nic nada nawet żal głęboki
gdyż Panie przeniósł ich zgasłe osoby.
Jednak ciebie nazwie tak ludzki
ciebie z wszech co rodzą się gorzka wyzwiska
nie ciebie to zbrodnia a Boga miłości
a Tatko czyż przebaczenia zyska.
Ach Boży zastrzeżcie racze przywiązania
które się [illegible] w ludzkim sercu zawiera
gasić nie może na dobrod skłonnie
prawdziwa miłość z życiem się umiera.
Ze jak nie wyżej wzięty na tym świecie
nie czemy Panie na twoje wyroki
niemy dla żalu co serca nie gniecie
abyś na nasz wskrzesił owych zwłoki
Ach! tę stratę cóż nagrodzić może

Y kto powiemy nawet utrapienie?
Cy tylko jeden potrapisz moy Boże!
Odrodzić wiarne z niemi rozstanienie.
Ach nie na zawrze dla mnie zaginęły
Osoby tyle odemnie kochane.
W obliczu oyca wrath stworzeń slawiły
na czym tam zostały werzenie
Dla oreyor się mam podziewać rozpaczy.
i nad ich stratą ma żałość rozstradać.
Tam gdzie nikt z ładu śmierci nie robiony
bydź ich znowu na wieki posiadać.
Ale mim przyjdą te błogie godziny
w których swey chwały odziebie nam łaski
mimowiny wprzody w miarę naszey winy
Służne czas takich powrócić kazanie.
Teyer dla nich skrzeć takowe ugeranie
Chcieć się Panskawie do mey prozby skłonić
moich miłosierdzie twoie ranie ogarnie
żeby od słuszney twoey Kary ochronić.
Wie sądz ich Panie, jak zdrada surowy
Który rozstrzepa Swiste Karde czyny
ale jak oyciec o zawsze gotowy
przebaczyć wszystkie dzieci swoich winy
nagrodzić cnoty i dobre przykłady
przez nich spełniane za życia na ziemi
a teraz takie odkryteś występki
pamiętny na to że byli słabemi:
Niech twoey łaski dowód się zarzyna
Teyer mi udzielić gnieuów przebaczenie.
Wzrokiem mey Panie, Boże twego syna
przelanej była na ich odkupienie
Niech powstanie tey Swiętey ofiary
i mękę która zamonę do siebie
winne za grzechy zastępuje Kary
przyjmuje dla nich wracnie wstaw w Niebie.

Dzieci dla Rodziców

Eccles. III. VII.

Stanowcza powinny dzieci tłoczyć - przeciwieństwo na-
stępstwo. — IV - 7.

O przykładzie VI: Nie gardź człowiekiem w starości jego
bo i ty się zestarzejesz. Eccl. VIII. 7.

Obowiązki małżeńskie.

Nie zaniechywaj pożycia - nie len się
napełnić chorego, bo stąd w miłości będziesz ulżył
drogi.

Młodzieńcom miał zalecić wstrzemięźliwość - iżeli się zapy-
tany miał będzie krótką odpowiedź tłumacz. W wielu
rozdziale będzie zatrzymać się wiedział a stanowczy mil
czeć - tłumacz i przykazy. Mądry słuchy nie
będzie milczał, a gdzie się starzy nie wiele mówi.

Eccles. 32, 10-13.

W podróży wstrzemięźliwie bawi się: małżeństwo 15,
Żydzi ex Talmuda czynności spania, a 42 J.
spać się nie dopuszcza.

Kto statecznie z żywota schodzi w Kazanie się być
Godnym stawia. Matth. VI 24.

Podróż chrześcijańska —

Wpatruję w się żołnierza bożego
wyrzekł się ciała i wszystkich zmysłów ciała
wcześnie pod znakiem krzyża i ołtarza
mur ale żyć walczyć przyjaciel.

Nie przez niewolę! odrzyć się potrzeby
widzieć nie prawo na dziedzictwo nieba
i chór na wodzie przyrzekł na tę ziemię
nagroda trudów tych przewagi brzemię

chwał Pana tego każda dusza żywa
się z ranki ciężar na ziemi przyjmuje
syn matce, rodzaj oprzyrzecz potrzeby
rodzicom, dziecinom i krzyż starzeby.

Niewiasta głupia i wrzegorliwa iest, prostaczka
nic nie umieiąca. Przyp. IX. 13.

Niewiasta uczciwa dostępuie sławy.
Przyp. XI. 16.

Niewiasta piękna a głupia iest iako kolce
złote wpyrzku u świni XI, 22.

Żona stateczna koroną iest męża swego, ale
która go do hańby przywodzi, iest iako zgni-
łość w kościach iego. XII, 4.

Matka która powściąga rozgi swey ma w nie-
nawiści swoie, a która ią miłuie wczas
karze. XIII. 24.

Mądra niewiasta budnie dom swoy, a głupia
rękami swemi go rozwala.
XIV, 1.

Kto znalazł dobrą żonę znalazł rzecz do-
brą, i dostąpił łaski od Pana.
XVIII 22.

Żona swarliwa iest iako ustawiczne prze-
dacz Kapanie. XIX, 13.

Dom i maiętność dziedzictwem przypada po
rodzicach, ale żona rozumna iest od Pana.
XIX 14.

Karz syna swego poki o nim nadzieią
a zabiegaiąc zginieniu iego, niech mu nie
folguie dusza twoia. XIX. 18.

Syn wstyd i hańbę zadawaiący, ojca gubi i matkę wygania. XIX. 26.

Sprawiedliwy chodzi w uczciwości swojéj; błogosławione dzieci jego po nim. XX, 7.

Lepiéj jest mieszkać w kącie pod dachem niżeli z żoną swarliwą w domu przestronym XXI, 9.

Niech niewiasta ubiorem przystojnym wstydem i skromnością się zdobi; nie włosami splecionymi złotem, perłami, kosztownemi szatami, ale jako przystoi niewieście która się pobożności dobremi uczynkami. Do Tymot. II, 9.—

Niewiasta niech się uczy w milczeniu ze wszelkiem poddaństwem, nie pozwalam zaś jéj władzy mieć nad mężem, bo Adam pierwéj stworzony jest a potém Ewa, i Adam pierwszy nie był zwiedziony tylko Ewa; i lecz każda zbawiona będzie przez rodzenie dziatek, jeżeli by przytém została w wierze, w miłości, w świętobliwości i trzeźwości. I—15.

Chcę aby młode niewiasty wyszły za mąż, dzieci rodziły, gospodyniami były, przeciwnikowi żadnéj przyczyny nie dawały ku obmowisku. V. 14.

Niewiasta próżniująca uczy się chodzić od domu do domu; a nie tylko jest próżniująca, ale i gadatliwa, nieroztropnemi rzeczami się bawiąca

mówiąc o niejmystwi... dług tedy... V

Stare niewiasty mieli chodzeć w obrzędzie zmyślonym mieli nie (być) uprzykrzone, kochającą się w winie, pouczających rzeczy mieli nauczać. Mieli przestrzegać miłość, rozumu mieć, jakby by mężów swoich i dziatki miłować miały, a były roztropne, czyste, domu pilne, dobrotliwe, mężom poddane.

Żony będzie dobre dla mężów swoich, aby i a ktoby nie wierzył słowu, przez pobożne obrowanie żon, bez słowa byli pozyskani obserwowszy czyste w bojaźni Bożej żyjące wasze.

Ozdobstwo wasze niech nie będzie zewnętrzne w splecieniu włosów, i obtoczeniu się złotem, ale wewnętrzny człowiek w owym stałym zależącym w nieskażeniu cichego i spokojnego ducha, który jest w obliczu Boga kosztowny.

Zowarał się Apostoł Jan, widząc dziatki jednej Matki, pobożnej chodzące w prawdzie błogosławił jej za to łaskę, miłosierdzie i pokoj- niech o takie błogosławieństwo każda matka się stara.

I tymże Apostołem każda dobra matka rzec może: wszakżeś nad to radości mam iako gdy słyszę, iż dziatki moje chodzą w prawdzie. 3 Jana S. I, 4.

Zdania moralne z Pisma Św.

Zachowayąc przykazania i wypełniayąc je skutkiem - to bowiem iest wasza mądrość i rozum.
Deut. IV, 6.

Strzeż sam siebie, i duszy swoiey pilnuy.
— 9.

Nie samym chlebem żyie człowiek, ale wszelkiem słowem, które wychodzi z ust Bożych. VIII 3.

Przeklęty Ktoby nie czcił Ojca swego i Matki
Deut. XXVII, 16.

Przeklęty kto nie trwa w słowach zakonu tego, ich skutkiem pełni.
— 26.

[illegible]

Modlitwa o zdrowie Chrześcianina wodą.

Daymy nam, prosimy cię Panie tą wodą, Chrzcionym zdrowie ciała, całość umysłu, opiekę zbawienia, pewność nadziei, wspaniałomyślność, owoc miłosierdzia przez J. C. Pana naszego. Amen

Pasterzy dla Małżonków
S. Franciszka Salezego.

Wielki iest tayemnicy małżeństwo, godne rozsiania u wszystkich, we wszystkich: i we wszystkiem. Tać to iest latorośl cnotliwych i pobożnych na ziemi rozkrzewiciela, tać to przyiaźń dożywotnia i naylepsza. – Upominam nadewszystko małżonków, aby w szczerey miłości którą im pismo święte lat czyste zalecа zawsze zostawali ale nie dosyć miłować się przyrodzoną miłością gdyż to i para synogarlic umie, ale kochać się sercem i duszą. Sam Bóg gdy prowadził Ewę przed Adama, Ten za skończył węzeł małżeński który was oboie łączy, dał was iednych drugim, chciał abyście wzaiemnie dla siebie żyli, słodzili sobie ten żywot, iedno dla drugiego obrał i przeznaczył; miłość więc wasza nie tylko cielesna ale duchowna być powinna, nie chwilowa ale wieczna. Serca wasze tak ściśle spojone być maią, ciała tak złączone, że dopiero gdy duszа iednego zwiąże drugiego, rozdział maią naśladować. Wierność wzaiemna ma być nienaruszona; na straży o niey pamięć kapłan pierścionki wam wtorzył. Staranie koło działek iedli ci wam mieć Bóg pozwoli, staranie koło uczciwego chleba także wspólne wam być winno. – Miłować, miłuię Ku żonom waszym serdeczną, stateczną i pieszczotną miłość. Słabości i niedoskonałości ich ciała i umysłu, niech was do zrzymania i gniewu nie przywodzą; owszem niech będą powodem do łagodniejszego i wyrozumialszego z niemi obeyścia iako i do usilniejszego nad ich dobrem czuwania, boć to sam Bóg takąż miedzią stworzył

ażeby potrzebuiąc pomocy, opieki, rady męża,
więcéy ieżrze go poważa'ta i szanowała.
Żony, zachowuycież tedy i wy serdeczną przezorną
ku mężom waszym miłość, ale niech będzie oraz
pełna poszanowania; gdyż dla tego Bóg dał
mężczyźnie więcéy siły, sposobności, aby on był
głową i wodzem - dla tego Ewa z boku Adama
wyprowadził żeby okazał iż żony pod ręką i
władzą mężów zostawać powinny. Wystrzegay-
cie się nie tylko nieprzyiaźni ale samych céy po
zorów, nie ucżyscie nigdy aby kto wam miał
nadstugować, pochwałami sypać a męża ga-
nić; nie dopuszczaycie się płonnéy zazdrości, a
skoro wiecie że przyiaźń mężów waszych na cy-
nie ugruntowana, ufaycie céy zupełnie. Wszelkich
używaycie sposobów dla zachowania serca mał-
żonka, wtakimi stopniu iakeście go raz pozyska
ły - stodyca, uległość, zachody koło wygód i przy-
iemności męża, umysł swobodny i wesoły, zamu-
łowanie domu, czystość i ochędóstwo koło ciała i
ubioru, nayskuteczniéysze ku temu środki - wolno
także i przyiemnie pieścić się z nieżkim, ale prze-
szłotami z miłości szczerey i czystey pochodzącemi
bo te acz gdy ciężyne, serc nie wiążą, skora z ci-
szemi uczuciami i staraniami złączone trzymią
ią ie w iedności, ozdobą są i stodyca małżeńskie-
go pożycia. - Pobożność waszą pielęgnuycie staran-
nie, bo pożyteczniéysza ucżyne ieść w domu gospody-
ni niżeli gospodarz pobożny; ta albowiem prawie
zawsze w domu będąc przykładem wiele może, wrei

szcze wciąż słów Pawła Apostoła, mąż niewierny
bowiem żonę wierną pozyskany Bogu być może, skoro ona dobrą cześć dla niego, bo w tak świątobliwym związku łatwo jeden drugiego przyciągnąć może do cnoty. Jednak jakże nierównie większe błogosławieństwo i szczęście tam gdzie oboje małżonkowie tak w pobożności jak we wszystkiem są zgodni, i razem Boga za siebie proszą i powodzenia małżeństwa swego Jemu zalecają; takim podobnie jak Izaakowi i Rebecce, gdy społnie się modlili, Bóg nie odmówił, da im szczęśliwy i długi żywot, i wszelkich potrzebnych udzieli, wszystkim zaradzi potrzebom. —

Lepiéj dwóm być społem niż jednemu, abowiem ma ja pożytek z swego towarzystwa: jeśli jeden upadnie drugi go podeprze. Biada samemu! bo jeśli upadnie niema ktoby go podniósł. Eccl. IV, 9 10.

Signalement de N.S. Jésus Christ

Envoyé au sénat romain par Publius Lentulus gouverneur de la Judée dans le tems que la réputation de Jésus commençait à se répandre.

On voit aprézent en Judeé un homme d'une vertu singulière, qu'on appelle Jésus-Christ. Les Juifs croyent que c'est un prophète, mais ses sectateurs l'adorent comme étant descendu des Dieux immortels. Il ressuscite les morts et guérit toutes sortes de maladie par la parole ou par l'attouchement. Sa taille en grande et bien formée, son air est doux et vénérable, ses cheveux sont d'une couleur qu'on ne saurait guère comparer; ils tombent par boucles jusqu'au dessous des oreilles, d'où ils se répandent sur ses épaules avec beaucoup de grâce et sont partagés sur le sommet de la tête à la manière des Nazaréens. Il a le front uni et large et ses joues ne sont marquées que d'une légère rougeur; son nez et sa bouche sont formées avec une admirable symétrie. Sa barbe est épaisse et d'une couleur qui répond à celle de ses cheveux, elle descend un pouce au dessus du menton et se divise par le milieu. Ses yeux sont brillans, clairs et sereins. Il censure avec majesté, exhorte avec douceur. Soit qu'il parle ou qu'il agisse il le fait avec grâce et gravité; jamais on ne l'a vû rire, mais on l'a vu pleurer souvent. Il est fort éloquent, fort modeste, fort sage. Enfin c'est un homme qui par son excellente beauté et ses divines perfections, surpasse les enfans des hommes.

Panie Jezu Ktòrys z nudzia rodu ludzkiego ubogim zostac sobie ze porobal i mnie nigdy ubogie mi umieszic vdurec wyzyc nowe i ozgito niedostatek pierwszych potrzes zycia czuc mi ney dacie. Nie Konany vdusch ieden ze ten stan do prawdziwego Iuzycia nowego potrzebnym byc mam, a ieh nayderzeniem Twoiey Opatrznosci. Zgadzam ze na ten wyrok z pokorą. Uchoway mnie Panie, abym przez grzech, podzic lub nudzy. Wzywdy starac ze o polepszenie stanu nowego, ale bez pokoy, i bron mnie od zbytniey potrzeby i dokuczliwey biedy, abym nie stracil serca, i nadziei, nie byc na rozpacz. Jezeli nuda pietnic kaywyzsza, prawa ręka moich nie wyciagay na opatrzenie mnie i moich, chlebem Twym ubogim nadziala. Ktos'moych ludzi vdzielby mnie pocatkowac, zawsze w nich nudzic Ktòrnego Ciebie, ktòry ieden opatrznym wszystkich ludzi Ojcem — Poddaic ze zupelnie Twoiey Swiatey woli. Bronz ze vdzies mi takie, ktore nas nanekanie zmiorta moie obrocilo i prowadzile ieszcze zycie ktore by mnie kiedys doprowadzilo do wynagrodzenia wszelkiego niedostatku.

— Modlitwa dla pracujących

czesc.

Boze! i Stworzycielu Ojcze! Twoia wola wskazala mi stan, w ktòrym do utrzymania mego zycia nieprzykrowa, codzienna praca wpisze czole zmoc mnie. Poddaie ze z zupelnem pokornieniem woli Twoiem wyrokowi. Utrzymay sily moie, abym nie ustawal, zachowuay w trzezwosci i czystosci obyczaiow

ni Jej praca nie zaprzątnęła, pobłogosławi jemu
córkę Marcysię na wyższowanie nauk i mówił
również mnie nie zawodzić rozsądnemu, że tu
żyła "barczymnem lenistwa jędzi, i czasto wyżej pow
tegzasem nudów ujęcy i nauczy, niż wymówisz za
wszej pracy. Opiszmy ci na chwałę swoją wnucz
pracą swoją razem z trudami tego Pan nasz i zba
wiciel dla matki naszej pomódl, na dzisiejszym
za wszystkie [illegible] dobrodziejstwa, nie zaniedbuj wszy
stkiem za moje grzechy, na [illegible] ci i wszystk
wszystkich tego nad wiek nieznanej przedwiecz Ktory
w małych był wiernym."

Prośnu
cii n

Zdania moralne
z Naśladowania Chrystusa.

Próżność to - żądać długiego życia, a o dobrem życiu mało myśleć.

Część druga - Przedstawiania. — Nauki.

Chwiejących się umacniały twe mowy, a kolana drżące posilałeś. A teraz przyszła na cię polega i ustałeś: dotknęła cię i strwożyłeś się. Gdzież jest bojaźń twoja, cierpliwość twoja i doskonałość dróg twoich? Wspomnij proszę cię kto kiedy niewinny zginął albo kiedy prawi zgładzeni są? I owszem widziałem tych którzy czynią niesprawość i sieją boleści i żną je - że za dmuchnieniem Bożem zginęli i duchem gniewu jego zniszczeli. Nic się na ziemi bez przyczyny - Jobb. IV. 4-9. My nie dzieci a z ziemi nie wschodzi boleść! V. 6.

Człowiek rodzi się na pracę jak ptak na latanie. Błogosławiony człowiek którego Bóg karze; karania tedy Pańskiego nie odrzucaj. Bo on rani i leczy; uderza i ręce jego uzdrowią. Wybawi cię od śmierci czasu głodu, a na wojnie z ręki miecza. V. 17.

Doświadczenie jest żywot człowieczy na ziemi, a jako dni najemnika dni jego. VII. 1.

Jeśli nawrócisz do Boga, a będziesz się modlił [illegible] ziemi; jeśli czystym i prostym będziesz człowiekiem i upokorzysz się ku tobie i spokojne uczyni mieszkanie sprawiedliwości twojej. VIII, 5, 6.

Pytaj się starego wieku i dowiaduj się pilnie po mojej [illegible] oni cię nauczą... A za się może zielenić, jeśliż bez wilgotności albo rozgorzeć może bez wody. K. 11.

Żeby Bóg abyś z tobą Bóg mówił i otworzył usta twe twoje. Aby ci okazał tajemnice mądrości iż rozmaity jest zakon jego, abyś zrozumiał że cię dalece na niższe rzeczy wyciąga, niżeli zasługuje niepamięć twoja. XI. 5. 6.

Tobie niesprawość która jest w ręku twojej, oddal[illegible] od

sobą, a nie zostanie niesprawiedliwość w przybytku
twoim - wtedy będziesz mógł podnieść oblicze twoje bez
zmazy. 14. 15. 87

Mów do ziemi i odpowie tobie, i będzie powiadał ry-
by morskie - Który nie wie że to wszystko ręka Boga
uczyniła... W niej jest moc i mądrość, on ma rady
i rozumienie. On zna i zwodzącego i jego którzy
zwodzą - pas królewski wziąwszy a powrozem ich
przepasze - wylewa wzgardę na książęta tym który
zdjął porozumienie, który czyniąc. XII, 7. 21

On pomnaża narody, i traci je, a wywrócone znowu
zaś porządnawia. 23.

Człowiek urodzony z niewiasty, żyjąc przez czas krótki
napełniony bywa wielą nędz. Wychodzi jako kwiat
i skruszony bywa, ucieka jako dzień i nigdy
nie trwa w tym że stanie. XIV, 1 - 2.

Drzewo ma nadzieję - choć uścięte będzie, gałązki
jego puszczać. Choć się stanie w ziemi korzeń
jego i w prochu obumrze pień jego na zapach
wody puści i rozpuści gałęzie jako gdy napierwej
gdy wsadzone. 7 - 9.

A za wielka jest rzecz żeby się Bóg pogniewał?
ale słowa twoje przewrotne tego bronią. Czemu
się podwoi serce twoje, a jakoby wielkie rzeczy my
ślisz zdumiały nas oczy? Czemu się nadyma prze-
ciw Bogu duch twój, że wypuszczasz z ust twoich ta-
kowe mowy? Cóż jest człowiek żeby miał być bez
pokalanym? XV - 11. 14.

To wracam do poczęcia odkąd jako osadzon jest człowiek
na ziemi: że liczba miesięcy jego u Ciebie jest, a wesele
obłożyłeś jako mgnienie oka. Jeśli wstąpi aż do nie-
ba pycha jego, a głowa jego tykać się będzie obłoków,
jako gnój na końcu zginie, a którzy nań patrzyli prze-
dziwią: Gdzież jest? Jako sen odlatujący znaleziony nie będzie,
przeminie jako widzenie nocne. Synowie jego będą

Starci ubostwem, a zgca ego oddadzą mu dołeść ego...
Bogactwa które pożarł zwróci - nie ogledzie zrodeł
rzeki, strumieniów miodu i mleka.. będzie karan za
wszystko co zdziałał; bo tamując obnażył ubogie dom
wydarł a nie budował go. odkrycił niebiosa niepraw
ści ego, a ziemia powstanie przeciw niemu..
Zakrze choć nie ma w rzgce twojej dobra ich, rada nie
bożnych nie bądź daleko od siebie. XX 4 - 27
XXI. 16.
Gdzie Boga będzie kto mógł rozumu!
22.
Ten umiera duży i zdrowy, bogaty i szczęśliwy - a drugi
umiera w goryczy duszy bez żadnej nadziei; A
przed nią w proszku to robaki okryją
ich. 23, 25, 26.
Żali człowiek może być przyrównany Bogu lub
być nauki doskonałe. XXII, 2.
Żali ujrzałi wielkich dniem strzedz, kiedy dopłali nego
więc złości; którzy mówili Bogu: "idź precz od nas",
a jakoby nie mógł nic uczynić Wszechmogący, ważyli go.
— 15, 17.
Przyjmij z ust ego zakon, połóż mowy ego w sercu
twoim — i będzie wszechmogący przeciw nieprzyjaciół
tom twoim. Będziesz go prosił i wysłucha cię - to kto
22 - 25. 27 29.
mi ofiary ten zbawiony będzie.
Bóg wie drogę twoją doświadcza cię jako złota, które przez
ogień przechodzi. XXIII, 10.
Lubby ręka nieprawości jako błota, i nanosił srebro
jako ziemi sprawiedliwość otworzyć się w nie będzie, nie
wiemy srebro podzielić. XXVII 16, 17.
Bogaty gdy zasnie nic z sobą nie wemie.
19.
Bezbożnika wymie niedostatek jako woda, w nocy nay
padnie nań burza. Podniosą go wiatr i zaniesie.
20 - 21.
Na pocieszenie. Słuchaj tedy słowów moich, i przyjmij
do uszu wszystkie słowa moje - z szczerego serca mego
mowy moje, czyste zdania wargi moje nowość będą. bo
nakłonienie wszechmogącego dane mądrość. XXXIV. 2 - 3.
Niemy cór Boży niech odpocznie.
— 12. "

Boży ot
ści - ab
pychy.
Jeśli ma
szy gło
Boży nie
gdy się
Nie masz
tam sk
Kiedy
ani m
Drzewcy
Boży nie
twoi wo
niewaro
godło
Pan zgn
jego no
ustano
z brzu
nie do k
ubogich
kto mi
swoją
Pan za
dnie u
Ubóz B
- Bóg ni
na Pa
Pan wi
rady
Przyst
wane
i Pan g
wit go
Bogacz
czym Pa

Bóg otwarza usty mężów, a ćwiczy ci namiestnika Kaini - aby dowiódł otworzenia od złego i wyłamawił go od pychy. 16 - 17.

Jeśli masz rozum słuchaj co ci mówię, a przyjmuj wiersz głos wymowny mówiący. 32 16.

Bóg nie ma względu na osoby książąt, ani zna tyrana, gdy się prawnie z ubogim: bo wszyscy są dziełem rąk jego. 19

Nie masz ciemności i nie masz cienia śmierci, aby się tam skryli którzy złość czynią. — 22

Niechaj się gniew nie zwiększa, abyś kogo uciskał, ani mnóstwo darów niech cię nie nachyla. 36. 18.

Nie wdawaj się z nie gwałtownym. Pr. IV. 5.

Bóg nienawidzi wszystkich, którzy brzydzą się prawością; zawiść wszystkich którzy mówią kłamstwo. mężobójcom i zdradliwym się brzydzi - gniew otwarty nadto takiego a czyjkolwiek z nich przyjmie. ...

Pan zgromi narody i zginie nierodzony, wyglądzi imię jego na wieki wieków - nieprzyjacielskie miasta ustaną na końcu - zburzy ich miasta i zginie z trzaskaniem ich pamiątka. (IX. 6 7.) (do powodu)

Nie do końca będzie zapomniana ubogi - cierpliwość ubogich nie zginie do końca. - 19.

Kto miłuje nieprawość ma w nienawiści duszę swoją. X - 6.

Pan zatraci wielkie usta zdradliwe i język hardy mówiący. — XI - 4

Któż Bożym oprze Pana? XVII. 32.

Tylko niech się cieszy, niech się rozweseli serce twoje i ufaj na Pana. XXVI, 14.

Pan wiernych obraca myśli ludzkie i odmienia rady książąt. XXXII, 10.

Przystępując do Pana a oświeceniu się, a oblicza wasze nie będą zawstydzone. Ten ubogi wołał i Pan go wysłuchał i ze wszystkich ucisków wybawił go. — XXXIII 6, 7.

Bojaźń niedowiadek nie pełni „takoż" lecz strzeżenie Pana na radzenie dowcipu nie będzie odsunięte — 11.

Który jest człowiek który chce żywota a pragnie widzieć dnie dobre? Strzeż język od złego a usta twoje aby nie mówiły podstępu. Odwróć się od złego a czyń dobre szukaj pokoju i idź za nim. — 13–15.

Blisko jest Pan tych, którzy są skruszonego serca i wybawi ich. — Śmierć grzeszników najgorsza. 19. 22

Nie obrażaj się dla złośliwych ani zazdrość czyniącym nieprawość. Albowiem jako trawa prędko uwiędną, a jako jarzyna zielona prędko zwiędnie. Miej nadzieję w Panu a czyń dobrze mieszkaj na ziemi a będziesz karmiony bogactwy jej. Rozkoszuj się w Panu a da ci prośby serca twego. Odkryj Panu drogę twoją, miej nadzieję w nim a on uczyni. Wywiedzie jako światłość sprawiedliwość twoją a sąd twój jako południe. —

Byłem młody i zestarzałem się a nie widziałem sprawiedliwego opuszczonego, ani potomstwa jego szukającego chleba.

Czekaj Pana i strzeż drogi jego a wywyższy cię abyś odziedziczył ziemię. 36

Widziałem niezbożnika wyniosłego i podniesionego jako cedry Libanu i minąłem — ale już go nie ma. 36, 6.

Usłyszą nasze uszy słyszenie, oczy nasze niech nam powiadają sprawę którą uczynił Bóg we dnie sądu we dnie sprawiedliwej. Ręka jego pogany wytraciła a wszczepiła ojców naszych. Ci bowiem nie zdobyli swoim mieczem ziemię, ale prawica Boga i ramię jego i światłość oblicza jego bowiem upodobał sobie. Przez Niego i ty miej uczynki twoje rozmnożone. XLIII, 2–6.

Słuchajcie uszy synowie ziemi, przypatrz się sercu, niech usta twoje będą mówiły mądrość. XLVIII. 2–3.

Uczynię Boga w dzień utrapienia — wysłucha cię a ty uczcisz go będziesz. XLIX. 15.

Usta twoje są pełne złości, język pilnuje zdrady, siedząc mówisz przeciw bratu, dajesz zgorszenie przeciw synowi matki twojej są oczy twoje — a Bóg milczy. — 19. 21.

Ofiarą Bogu duch skruszony sercem skruszonem i

uniżonem Bóg nie wzgardzi

Idący na Pana skarnie tworzę, a oni się wytrwam, nie
będą na wieki zachwiania sprawiedliwego.
Mężowie krwawi i zdradliwi nie dożyją do połowy
dni swoich. LIV. 23, 24.

Bóg pomsty wolno powstaje. XCIII 1.

Wiedzcie iż Pan sam jest Bóg. On
nas uczynił a nie my siebie. — XCIX 3.

Litościwy i miłosierny Pan. długo czekający i wielce
miłosierny — nie na wieki gniewać się będzie, ani na
wieki wzbrania.. Jako bliscy się wyższe niebios nad ziemią
tem Bóg zlitował się nad temi, którzy go się boją.
CII, 8–13.

Niech powiedzą którzy mię się od Boga odkupieni z ręki
nieprzyjacielskiej, z krajów zgromadził je od wschodu słońca
i z zachodu z północy i od morza. Zawiódł ich na
drogę prostą, aby szli do miasta swego. Zasycał duszę
się głodną, duszę łaknącą dobrami napełnił; siedzących
w ciemnościach i w cieniu śmierci, więźniów w nędzy i żelazie.
Uniżone było w pracy serce ich. [upadły
A nie było kto by ich ratował. Wołali do Pana i wyrwał
ich z ich potrzeb. Wyprowadził je z ciemności i z cie-
nia śmierci i otwory ich potargał. Skruszył drzwi
[żelaznym potrzaskom porządził się dusza ich, trzy
Bliżyli się aż do bram śmierci.
niedziane, potargał zapory żelazne i wyprowadził je od
ich zgnilizny. Niech za wyznawają Pana bo dobry
jest; bo na wieki miłosierdzie jego. CVI.
Miłosierdzia Pana pełna jest ziemia, nauczy się sprawiedl
dłuższości jego. CXVIII 64
Który niósł za Tobą bądź z radością — widziałem
niektórych. Idąc szli i płakali rozsiewając ziarno
swoje. CXXV, 5, 6.
Błogosławieni wszyscy którzy się boją Pana którzy chodzą drogami jego. Prace rąk twoich jużywać będziesz
szczęście twoje jako winna macica płodna boki do-
synowie twoi jako latorośle bujne stołu twego. Oto
tak ubłogosławiony, kto się boi Pana. CXXVII.

Jako Dobra iako odrzucona nie mieszkać bracia spolem.
CXXXII, 1.
Wysoki Pan — bacz na niskie postury.
— VII, 6.
Słodki Pan wszystkim a litości iego nad wszystkie uczynki iego.
CXLIV. 9.
Podnosi Pan wszystkich którzy upadaią, podnosi wszystkie powalone.
— 14.
Pan rozwiązuie spętane, Pan otwarcia ślepe, Pan wzwodzi upadłe, Pan miłuie sprawiedliwie. Pan strzeże przychodniów, sierotę i wdowę wspomoże a drogi grzeszników zagubi.
CXLV. 7-9.
Miłosierdzie i prawda niech cię nie opuszczaią, obwiąż ie około szyie twoiey i napisz na tablicach serca. A znaydziesz łaskę i rozum dobry u Boga i u ludzi. Miey nadzieię w Panu ze wszystkiego serca swego, a nie polegay na roztropności twoiey. Nie bądź sam u siebie mędrzym bój się Boga a odstąp od złego.
Przyp. III 3 7.
Karaniá nie odrzucay ani ustawuy gdy karze bywaią bo kogo Pan miłuie karze a iako ociec w onym kocha się.
— II. 12.
Nie wadź się z człowiekiem bez przyczyny. Obrzydła iest Panu każdy nabożnisia, a prostemi rozmowa iego.
30 - 31
Trzymay się nauki, nie puszczay się iey, strzeż iey, bo ona iest żywotem twoim.
IV. 13.
Uchoway od złośników - nie spiey aż co złego zrobią i nie uwyi spać aż kogo podeydą.
15, 16
Synu strzeż, strzeż serca twego, bo z niego żywot wychodzi.
— 23
Nie patrzay ani na prawo ani na lewo a Boy prosto przed tobą idące i do końca się doprowadzi.
24
Nie słuchay chytrości niewieścięy.
V. 8
Synu moy słuchay mię - a bądź mi wdzięczny na ostatku i nie zgrzesz. Czemużem się ia brzydził nauki a serce moie nie przystało na karanie? Abym słuchał głosu nauczyciela mego a nauczycielowi nie nachylił ucha swego.
V. II 13.
Nie oddaway zbytnie siły swoiey drugim, niech nie dorzucą roku twego. Idź do mrówki, o leniwcze, a przypatrzy się drogom iey a nauczy się mądrości. Ona nie maiąc

wodza, ani namiestnika, ani przełożonego, gotowe wolność sobie zgromadza we żniwa aby jadła. A dokądże leniwa spać będzie? Przydzie na nią jako podróżny niedostatek, a ubóstwo jako mąż zbrojny. Lecz jeśli będziesz nie leniwym niedostatek daleko mieć będzie od ciebie. VI. 4–11

Sześć rzeczy jest których nienawidzi Pan, a siódma brzydzi się dusza jego: oczu wyniosłych, języka kłamliwego, rąk przelewających krew niewinną, serca wymyślającego myśli złośliwe, nóg prędkich na biegnienie ku złemu, świadka fałszywego, i tego który sieje waśnie między braćmi. VI. 16, 19.

Przykazanie pochodnią jest, zakon światłością, a droga do żywota karność ćwiczenia. 23.

Cudzołożnik rozumu nie zbroi obierany. VIII, 10.

Dychy, hardości i wzgórz dowcipy zgrzeszeniami brzydzi się Pan. 13.

Kto się wspina na kłamliwych ten wiatry pasie – ten ściga latające ptaki Przyp. X, 4.

Kto chodzi wprostości bezpiecznie chodzi. 9.

Kij na grzbiecie tego, który nie stanie serca. 13.

Kto mówi potwarz, głupi jest. — 18.

Wywłaszczenia nie bądź bez grzechu, bo kto miarkuje wargi swe roztropny jest. — 19

Głupi radzi sobie śmiechem czyni nieczystość. 23.

Jako chmura wschodząca przemienić barbarzyńcy. — 25.

Kto zdradliwie chowa, obławia tajemnice ale kto wiernego serca tai tego rzeczy nie przyjaźń zawiera. XI. 13.

Gdzie niemasz rządce lud upadnie. 14.

Jedni udzielają własnych, a bogatszemi się stawają; drudzy wyjaźrzenia nie mają a zawsze są w niedostatku. — 24.

Kto mądrze domu swego oświeca wiary. 29.

Z nauki swojej mąż będzie poznany ale kto jest nikczemny a głupi ten wzgardzi ulegnie XII. 8.

Kto się przeciwnemu bawi najgłupszy jest. — 11.

Kto między jest słucha porady. — 15.

Brat zaprzestanie sprawiedliwego oskarżenia nad przyjaźnią. — 21.

Usta kłamliwe pod hołdem będzie. 24.

Kto nawarzy szkody dla przyiaciela sprawiedliwy iest. – 26.
Droga żywota wiedzie do śmierci. – 28.
Kto strzeże ust swoich, strzeże duszy swoiey. XIII. 3.
Chce i nechce leniwiec a dusza pracuiących utyć. – 4.
Mowny ten iako bogaty, choć nic niema: głupi iest iakoby ubogi, chociaż ma wiele bogactw. — 7.
Postrach wieczny każdemu słowu. – XIV. 18.
Że wszelkiey roboty będzie dostatek ale gdzie słow wiele tam niedostatek. — 23.
Kto iest cierpliwy, wielmi rządzi się rozdz. – 29.
Żywot ciała zdrowie serca. – 30
Odpowiedz łagodna uśmierza gniew, mowa, wykra pobudza XV. 1.
Droga żywota nauka. XVI. 22.
Lepszy iest cierpliwy mąż niżli mocny, a który panuie sercu swemu, niż ten co miasta dobywa. – 32.
Wieńcem starych są synowie ich synów, a chwałą synów oycowie ich. XVII, 6.
Zły szukaiąc zawsze swaru szuka. – 11.
Cześć pomoże głupiemu że ma bogactwa, kiedy mądrości kupić nie może. — 16.
Kto się chroni nauki we złe wpadnie. —
Serce wesołe czyni wiek kwitnący: duch smutny wysusza kości. — 22
Kto niedbały iest i leniwy w robocie swoiey, brat. iest rozpraszaiącego roboty swoie. XVIII. 9.
Kto pierwey odpowiada niżli wysłucha, okazuie się być głupim. — 13.
Brat który bywa wspomagan od brata, iako miasto mocne. — 19.
Gdzie niemasz umieiętności niemasz dobra. XIX. 2.
Rozpustna rzecz wino i zwadliwe pijaństwo; ktokolwiek się w nich kocha nie będzie mądry. XX, 1.
Kto może mówić: czyste iest serce moie, iestem wrożen grzechu. — 9.
Po zabawach iego poznać dziecię. — 11.
Myśli porządami się utwierdzaią. 18.
Koń gotuie na dzień bitwy, ale Pan daie wybawienie XXI. 31.
Nakłoń ucha twego, a słuchay słów mądrych; a serce

swoie przykłoi do nauki moiey. XXII. 17.
Jeśli walpuiż sprawowany w dzień uciska, a mnieyszy się
siła twoia XXIII. 10
Wybawiay te które na śmierć wiodą, a które ciągną
na stracenie wyrywać nie przestaway. 11.
Jako mól odzieniu, a robak drzewu, tak smutek szkodzi
sercu. — XXV. 20.
Nie odpowiaday głupiemu według głupstwa iego, aby ś
nie był temu podobny. — VI. 5!
Gdy niestanie drew zgaśnie ogień; gdzie niemasz pod-
szeptywacza ustanie zwady. — 20.
Kto pokrywa nienawiść zdradliwie, tego złość będzie od-
kryta przed radą. — 26.
Kto kopie dół wień wpadnie, a kto toczy kamień, obroci
się nań. 24.
Lepszy iest sąsiad blisko, niżli brat daleko. — VII. 10;
Nic niemasz lepszego iako weselić się i czynić dobrze
za żywota swego. — EKK. III. 12.
Nie mów: Niemam opatrzenia, by snać Boży nie rozgnie-
wawszy się na nową twoią nie wzbronił wszystkich
spraw rąk twoich. — V. 5!
Ustawicznie czynić może ręka twoia ustawicznie czyń.
IX. 10.
Kto się na wiatr ogląda nigdy siać nie będzie; a kto
się przypatruie obłokom nigdy żąć nie będzie.
XI 4.
Strzeż się szemrania bo to nic nie pomaga.
Ks. Mądr. I, 11.
Dobrych prac chwalebny iest pożytek. III. 13!
Zbożnego nabożeństwa iest początkiem: — 19
Wkrótce stanie sprawiedliwy z wielką, stałością przeciw
tym, którzy go ucisnęli i którzy odjęli ich prace
a dary swoie wzdrzą. — to ci, którzy mieli
za próżnie i za pomyłki wstręgania. My głupi mieli
żywot ich za szaleństwo i za zgrzeszenie ich dokoń-
czenie. V. 1—4.
Pycha i chluba bogactw ponieważ iako nici iako pozor
przebrzegaiący, iako oko, z którym przechodzi przez burzą
co się wodzi; gdy przeydzie ślad iego znaleść się nie
może, ani ścieżka dna iego między nawałnościami
iako iako ptak przez powietrze lecący; drogi iego

znaku niema tylko(prócz) skrupot oliwy w wiatr lekki.
albo iako strzała wypuszczona do celu; przebite powietrze iamo się zaraz zbieżeniu tak iż nie znać ieg przebicia. — — 8–12

Nadzieia krzesnego iest iako piórko które wiatr porywa, iako cienka pisma która wiatr rozpędza iako dym który wiatr rozwiewa i iako pamięć tego 15.
iednodniowego gościa.

Ale sprawiedliwi na wieki żyć będą — dostąpią królestwa rzeczy i korony pięknej z ręki Pańskiej. 15 12
Mały otrzyma miłosierdzie, ale możnego mocno męki VI. 7.
cierpieć będą.

Początek mądrości iest prawdziwe pożądanie nauki. — 18.
twórcy.

Mnóstwo mędrych iest zdrowiem okręgu ziemi. — 26.
Ciało które się karci obciąża duszę, a ziemskie mieszkanie ziemi umysł wiele myślący. IX 15.

Kto zaś zbawion będzie mogę mądrzeć nad Bóg, albo
kto się domyślić będzie mogę co by chciał Bóg? 13.
Z trudnością się domyślamy rzeczy które są na ziemi i co
mamy przed oczyma z pracą znajdujemy. A te które w
niebie są kto dojrzeć? 16.

Mądrość otworzyła usta niemych, a języki niemowlęcia X – 21
wymowne uczyniła.

Jako najmniejsze ziarnko na wadze tak iest przed
Bogiem okręg ziemi, albo iako kropelka rosy poranna XI. 23
która upada na trawę.

Bóg ma litość nad wszystkimi, gdyż wszystko może. 24.
I niedrzemanego nadzieia rozstopi się iako lód z zimy. XVI. 29
Przepłynie się iako zbytnie woda.

Ponieważ serce twoie i usta - znać oczekiwania Boże... Wszystko co na się przyjąć przyjmuj: w boleści trwaj i
w uniżeniu twoiem raiej cierpliwość. Bo złoto i srebro
ogniem bywa probowane a ludzie sztrapowaniem. Eccl. II 2–5

Przypatrz się narodom i wiedz, że żaden nie był zawiedziony, który w Panu nadzieię miał. — 11.

Serce które chodzi dworem drogami nie będzie miało III, 28.
szczęścia. —

Zawarcie.

Wysłuchał Pan prośbę moję, Pan modlitwę moję przyjął.
Wróćcie się zawstydzą i zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi. 9. VI. 10. 11.

Pomoc moja od Pana który zbawia prawych sercem.

Pan odwrócenie moje i zbawienie VII Kołyn. 11. się będą dziać.
Choćby się zewsząd przeciw mnie wojska nie ogarnęło serce moje. Choćby powstała przeciw mnie bitwa w Nim ja nadzieję pokładać będę.
XXVII, 1, 2, 3.

Duszo moja będź Bogu poddana, od niego cierpliwość. W Bogu zbawienie moje i chwała. Nadzieja moja jest w Bogu. Miejcie nadzieję w nim wszystkie zgromadzenie ludzi, wylewajcie przed Nim serca wasze; Bóg pomocnik nam na wieki.
LXI, 6. 9.

Pan wyprowadzi duszę moję od [illegible], oczy od płaczu, nogi od upadku. Pan potęga moja nadzieja moja.
CXIV, v, 8, 9.

Pan pomocnikiem moim nie będę się bał cóż mi uczyni człowiek ostatni.
CXVII, 6.

Nie umrę ale będę żył i będę opowiadał sprawy Pańskie. — 17.

Kamień który odrzucili budujący, stanął się głową węgła. 22.

Od Pana się to stało, a będzie dziwne w oczach naszych. 23.

Pieśniami będę mi ustawy twoje na miejscu pielgrzymowania mego — pamiętał będę we dnie i stróżowałem imienia twoje i strzegę zakonu twego. (CXVIII, 54, 55.

Od wszelkiej złej drogi będę hamować kroki moje abym dochował mowom moim. Będzie światłem słowo twoje. 101, 105.

Napełniły się wszystkie usta moje a języki moje radości abym wrócił będę między narody: Wielmożnie, zechce wyprowadzić Pan z niemi. (XXI, 2-3.

Dziś się zaprosimy Cyrylowo moich zgromadzenia będzie prawica moja. Nauczy przyszłość język moj do mojej miłości ieślibym na cię nie pomniał. Gdzieś bym cię nie pokładał za początku wszelkiej mego. VI 5. 6.

Duch twój dobry poprowadzi mnie do ziemi prawej. Wyzwania mojego moje. CXLII 10. 12.

Oto Bóg zbawiciel mój, śmiele czynić będę, a nie zlękną się, bo moc moja i chwała moja Pan, on stanie mi się zbawieniem. Izai. XII. 2.

Chwalić siebie będą Pana; zamiast narodów moczymorda siebie beć się będą, tą będzie nadzieją moją odwiecznym, chłodnikiem od gorąca. Izai. XXV. 3,4.

Dania z pisma ś— na wieczór.

Kto do Boga się modli bez bojaźni odpowiedzi będzie przypo.

Słowa przykazań a reszta zamiast modlitwy

będzie odpoczynku mile i będzie widzącemu serdecznej nie ulękniesz się strachu nocnego, ani przypadku na się bezbożnicy —

Nie dawaj zbyt sen oczom twoim, a powieki twoje nie drzymią powiekami twoimi

Nim umiesz oddaj się Pan- a gdy się ocucisz rozmawiaj z nimi —

Nie bądź z tych którzy nie śpią aż co złego zbroją i na nocy aż kogo podejdą— tą nie daj stanąć zapasie na gniew twój. —

Śpij i zasnij twardo, Pan obroni twoimi będzie: Psalm

Modl się, abyś kiedy nie zasnął w imieniu

We dnie Pan wykazuje miłosierdzie swoje a w nocy pieśń Jego —

~~Do [illegible] i odwrócenia~~

Pod twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko! naszemi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód, racz nas zawsze wybawić; Panno chwalebna i błogosławiona, Pani nasza Orędowniczko nasza, pośredniczko nasza. Z synem twoim nas pojednaj, Synowi twoemu nas oddawaj, Synowi twoemu nas zalecaj. Módl się za nami świętą Boża rodzicielko, abyśmy się stali godnemi obietnic Chrystusowych. — Módl się, proszę cię, Panno, racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowaniem anielskiem, wcielenie Chrystusa Syna twego poznali, przez męki Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli przyprowadzeni, przez Chrystusa Pana naszego. Amen. — Obroń prosimy cię, Panno, za przyczyną błogosławionej zalotnej Panny Marii, ten lud od wszelkiej przeciwności, wszystkich klęsk i ujrzenia gniewu, a z czystego serca proś tobą, upadających, od wszelakiej choroby, nowego powietrza i od wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała zachowaj. Przez Chrystusa Pana naszego, Amen.

Przez święte i niepokalane poczęcie i narodzenie się Dziewicy [illegible] które utrzymuj mnie, i wszystkich w [illegible] wierności; broń od zmazy duszy i ciała moją. O nieustanna Matko Boga i zawsze Panno! Ziemia Kochankowi Synowi [illegible] ziemia z ojcowskiego grzechu; niebo Synowi pojednaj nas, teraz i aż do śmierci naszej. Amen.

W'drogę i otępiałe z dalekiej
zabawy drużyki. —
Niech ~~mogę~~ świat mię zmiia z rzeczywistem
Żmuć z swéj ręki wymażą,
Krzyż mi ten cześć tylko zdobi
Tylko twoja wola była święta.

Modlitwa. Życia A. C.

Que suis-je à mon Dieu, pour oser m'élever jusqu'à vous? Puis-je avoir la présomption d'imaginer que l'ordre prescrit par votre divine providence soit selon mon aveugle prière. Hélas! ô mon Dieu! prenez pitié de ma faiblesse. où porter le bâton de ma douce vieillesse, pour les biens que j'éprouve ici chez les païens. Du voyage mêmes. dans les regrets de la patrie, dans les dangers du voyage, si je n'ai mis mes pieds en vous, ô mon père Source de toutes choses à qui tout est connu, tout est possible. Ne m'abandonnez pas à mes penchants qui m'entraînent tout aussi peu à prospérité que le malheur. Vous m'avez donné des moyens nécessaires pour combattre mes défauts, pour surmonter mes faiblesses et je n'avoue incessamment qu'à je ne les ai employés pas. Cependant, ô mon Dieu je ne les saurais si vous ne m'éclairez. Je ne me reconnais que l'infirmité qu'avec vous. Dès que je veux me tirer à mes forces je tombe honteusement je faillis à chaque pas et la méchanceté même des hommes ne juge mieux que je ne mérite souvent mieux, ce bienfait votre seul Dieu qui me l'avez donné par ce vœu qui m'ôte toute espérance de bonheur sur la terre, je vous remercie de tout mon cœur que je m'étais retiré. que votre miséricorde a été grande. Mais n'ai-je pas de tout à craindre. Hélas ne juge pas que vous m'avez comblé de bienfaits, et j'ai senti sa

W kościołach różnych

Zdarzyło mi się być (po raz pierwszy) od d. 12 Czerwca 1834.

1. d. 12 Czerwca 1833 w Krakowie w [illegible]
ryjskim gotyckim starożytnym kościele

2. d. 21 w [illegible] kościele w Barcinie nad Noteć
nie drobnicy, ale [illegible] obrzędy katolickiego nabożeństwa w mie
rzyłam [illegible] najwięcej wzruszyły mię [illegible]
[illegible] obłoczki, ryby [illegible]

3. d. 26 w starożytnej katedrze w Amiens.

4. d. 30 w [illegible] Sacrum w Paryżu, mojej obecnej parafii.

5. d. 21 Lipca w Kor. S. Roch w Paryżu.

6. d. 6 sierpnia w Kościele w Passy.

7. d. 22 Września w [illegible]

8. d. 29 Września w Kościele S. Philippe du Roule, mojej teraźniejszej parafii.

9. d. 8 Czerwca 1834 w Kościołku des missions etrangères rue du Bac, w Paryżu. -

10. d. 24 lipca 1834 w St. Cloud, w kaplicy szpitalnéj zarządzonéj przez mojego Ojczyma.